Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, niedziela 24 października 1937 Nr. 292

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 490.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Śmierć w podziemiach kopalni

Chorzów 23. 10. PAT. Dziś rano w podziemiach kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu wskutek wstrząsu oberwały się masy węgla. Jeden z górników Franciszek Tomala, uderzony bryłą węgla w głowę, poniósł śmierć na miejscu.



# Marsz. Śmigły - Rydz wyjechał do Rumunii

Warszawa, 23. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. marszałka Śmigłego-Rydza.

* * *

Warszawa, 23. 10. PAT. W dniu dzisiejszym pan marszałek Edward Śmigły Rydz wyjechał do Bukaresztu.

Przed przybyciem pana marszałka na dworzec główny na peronie dworca zgromadzili się członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim, marszałek Sejmu Car, wicemarszałek Makowski — w imieniu marszałka Senatu Prystora, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. dr Jakub Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes N. T. A. dr Hełczyński, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, podsekretarze stanu, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej Łepkowski, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen. Schally, członkowie poselstwa rumuńskiego, generalicja i przedstawiciele władz państwowych.

Na peronie dworca ustawiła się kompania chorągwiana jednego z warszawskich pułków piechoty.

W chwili przybycia pana marszałka orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii chorągwianej i przejściu przed jej frontem, pan marszałek Śmigły Rydz przywitał się z żegnającymi go dostojnikami państwowymi.

O godz. 15. min. 50 pociąg, wiozący pana marszałka i towarzyszącą mu świtę, wyruszył do Bukaresztu przy dźwiękach hymnu narodowego.

# Nowa wersja o celu podróży rzymskiej Ribbentropa

Londyn 23. 10. PAT. Stwierdzając fakt że ambasador japoński w Berlinie Muzakoi bawi w Rzymie równocześnie z amb. Ribbentropem, korespondent „Timesa" przypomina, że Muzakoi i Ribbentrop są sygnatariuszami specjalnego japońsko - niemieckiego układu przeciwko Komiternowi. Korespondent wysuwa przeto przypuszczenie, że Ribbentrop otrzymał specjalną misję omówienia z rządem włoskim kwestii ew. przystąpienia Włoch do tego układu.

Dziennik japoński „Niszi - Niszi" potwierdza poniekąd to przypuszczenie „Timesa", oświadczając na podstawie informacyj z dobrego źródła, że pomiędzy Japonią i Włochami nastąpiło w znacznej mierze porozumienie co do uczestnictwa Włoch w konferencji brukselskiej. To porozumienie polityczne dziennik japoński ocenia jako b. znamienne, albowiem założeniem jego jest, według „Niszi - Niszi", wspólny duch powodujący to polityczne zbliżenie.

Japoński MSZ. zaprzecza co prawda możliwości jakiegokolwiek nowego trójporozumienia, ale pogłoski o przystąpieniu Włoch do niemiecko - japońskiego paktu przeciwko Trzeciej Międzynarodówce utrzymują się i wizyta Ribbentropa oraz Muzakoi w Rzymie pogłoski te znacznie ożywia.



## „Zwykły zbieg okoliczności"...

Paryż 23. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach japońskich zapewniają, iż ambasador japoński w Berlinie, nie znajdujący się od dwóch dni w Rzymie, nie był przyjęty przez Mussoliniego i że pobyt jego we Włoszech ma charakter prywatny. Ambasador — jak twierdzą w kołach japońskich — wkrótce ma wyjechać do Tokio, chciał więc przedtem odwiedzić Włochy, których nie znał. Ambasador przybył ze swą rodziną. W kołach japońskich dodają, iż podróż ambasadora japońskiego nie ma żadnego związku z podróżą Ribbentropa i że jednoczesny pobyt obu dyplomatów we Włoszech jest zwykłym zbiegiem okoliczności.

## Na Capri

Paryż 23. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Rymu: Ambasador Ribbentrop zwiedzał dzisiaj miasto. Jutro prawdopodobnie uda się na Capri.

## Zmiany na stanowiskach w administracji

Warszawa, 23. 10. PAT. Stefan Radoliński, naczelnik wydziału ogólnego w komisariacie rządu na m. st. Warszawę mianowany został wicewojewodą w Urzędzie Wojewódzkim nowogrodzkim.

Dotychczasowy wicewojewoda w Nowogródku Alojzy Kaczmarczyk mianowany został starostą w Puławach.

Starosta powiatowy w Lidze Tadeusz Miklaszewski mianowany został naczelnikiem wydziału ogólnego w komisariacie rządu w Warszawie.

## Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 23. 10. PAT. W drugiej dekadzie października zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,6 miln. zł. do 432,1 miln. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,1 miln. zł. do 35.2 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 41,6 miln. zł. do 614,7 miln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 35,1 miln. zł. do 547,3 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 5,3 miln. zł do 43,0 miln. zł. a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 1,2 miln. zł. do 24,4 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 13.8 miln. zł. do 32,7 miln. złotych.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 1,9 miln. zł. do 240.8 miln. zł. druga zaś o 2,3 miln. zł. do 199,8 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 4.7 miln. zł. do 298,2 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 33,1 miln. zł. do 1.003,2 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,97 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

## Ważą się losy gabinetu belgijskiego

Bruksela, 23. 10. PAT. Van Zeeland postanowił skrócić swój urlop. Prawdopodobnie już jutro premier belgijski powróci do Brukseli i zapadnie decyzja, jakie stanowisko zajmie rząd wobec sytuacji politycznej, wytworzonej śledztwem i akcją sądową przeciw belgijskiemu bankowi narodowemu.

W kołach politycznych, zbliżonych do rządu, krążą pogłoski, iż należy się liczyć z możliwością dymisji rządu w najbliższej przyszłości.

# POMOC ZIMOWA

**KRAKÓW, 24 października.**

Instytucja Pomocy Zimowej staje się u nas zjawiskiem regularnie się odnawiającym. Z komunikatów prasy wiemy, że w dniu 28 bm. nastąpi uroczysta inauguracja Pomocy Zimowej dla bezrobotnych. W związku z tym wyłaniają się na nowo wszystkie te problemy, które istniały dotąd przy rozważaniu zasad akcji Pomocy Zimowej i jej realizacji.

Ustalmy przede wszystkim rzeczy bezsporne. Będzie nią w pierwszym rzędzie fakt całkowitej solidarności całej ludności Polski bez względu na różnice wyznaniowe, narodowościowe czy klasowe w odniesieniu do konieczności spieszenia z pomocą bezrobotnym w ciężkim okresie zimy. Można też z całą pewnością przyjąć, że i w roku bieżącym podobnie jak w roku ubiegłym, nikt nie uchyli się od możliwie największych ofiar na rzecz Pomocy Zimowej. Niedola jest wspólna wszystkim bezrobotnym i — jako rzecz naturalna — nie zna podziału narodowościowego według paragrafu aryjskiego. Dotyka ona zarówno Polaków jak i Żydów, Ukraińców, Litwinów, Niemców czy Białorusinów. Wielkie rozmiary bezrobocia, zwłaszcza po ostatnim wielkim kryzysie gospodarczym wymagają już zorganizowanej formy pomocy przez państwo. W warunkach dobrobytu większości społeczeństwa i istnienia tylko nielicznej rzeszy bezrobotnych, można troskę o ulżenie ciężkiej doli bezrobotnych pozostawić dobroczynności prywatnej. Ale, jak już powiedzieliśmy, w warunkach niskiego standardu życiowego olbrzymiej większości obywateli i wielkiego bezrobocia w Polsce dobroczynność osób prywatnych musi zawieść, ponieważ najtkliwsze nawet serce musi zobojętnieć po dłuższym czasie ustawicznego stykania się z wielką niedolą licznych swych współobywateli. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że także celowość przejęcia **p r z e z p a ń s t w o** akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych uważana jest przez ogół społeczeństwa za bezsporną.

Materiału do **d y s k u s j i** dostarczają momenty całkiem inne. Ilekroć myślimy o akcji pomocy bezrobotnym, tylekroć staramy się nie tylko pomóc bezrobotnym **j u ż i s t n i e j ą c y m**, ale musimy również przeciwdziałać **z w r o s t o w i** bezrobocia. Inaczej bowiem nie uporamy się nigdy z zagadnieniem pomocy na bezrobotnych, bo zagadnienie to będzie do nas ciągle powracało w rozmiarach coraz większych i boleśniejszych. Co do samej **z a s a d y** niepowiększania kadr bezrobotnych, ogół społeczeństwa jest także zgodny. Spory wywołuje tylko **r e a l i z a c j a** tego celu.

Jak postępować, aby bezrobocia nie powiększać?

Zacznijmy od negatywnej strony tego zagadnienia: Jak **n i e n a l e ż y** postępować, aby uniknąć niebezpieczeństwa wzrostu bezrobocia? Gdy lekarz stara się zwalczyć chorobę, zabiera się on przede wszystkim do zapobiegania jej dalszemu rozwojowi. Primum non nocere, unikać wszystkiego, co mogłoby chorobę powiększyć. Kierownicy naszej polityki gospodarczej powinni sobie również uświadomić, co szkodzi organizmowi gospodarczemu i w następstwie tego poznania winni unikać czynienia kroków, któreby chorobę bezrobocia mogły rozszerzyć. W całym społeczeństwie istnieją pewne bezsporne prawdy co do niektórych szkodliwych kroków.

Pierwszy z nich, to niepodwyższenie obecnego ciężaru podatkowego. Przed niedawnym czasem z okazji słynnego wywiadu prof. Krzyżanowskiego o konieczności obniżenia ciężaru podatkowego, miał rząd sposobność przekonać się, że na tym punkcie całe społeczeństwo bez różnicy narodowości i klasy społecznej jest ze satnowiskiem prof. Krzyżanowskiego całkowicie solidarne. Skoro obniżka podatków wedle powszechnego mniemania w Polsce i wedle najlepszych doświadczeń poczynionych zagranicą — prowadzi do **s p a d k u** bezrobocia, to podwyższanie ciężaru podatkowego musi doprowadzić do **w z r o s t u** liczby bezrobotnych.



Prawdę tę muszą sobie kierownicy naszego życia gospodarczego ciągle uświadamiać, aby wykształcić w sobie dostatecznie dużą siłę uodporniającą przeciw wszelkim szkodliwym podszeptom z rozmaitych stron, usiłujących różne swe cele zrealizować kosztem społeczeństwa.

Drugą taką prawdą bezsporną jest opinia o szkodliwości etatyzmu. Za wyjątkiem nielicznej garstki osób, którym system etatystyczny umożliwia łatwiejsze życie — cała przygniatająca większość społeczeństwa wypowiada się zdecydowanie przeciw wszelkim formom etatyzmu. Otóż i tu wzrost etatyzmu powoduje wzrost bezrobocia, a ogranicze nie etatyzmu — spadek bezrobocia. Musimy



się zatem przede wszystkim starać o zapobieżenie wzrostowi etatyzmu. Niestety, szereg wypadków z ostatnich miesięcy nie zdaje się wskazywać na to, aby rząd poszedł po tej linii. Przed dwoma laty, bezpośrednio po objęciu urzędu wicepremiera zapowiedział p. Kwiatkowski, że rząd „odgraniczy się od etatyzmu zasiekami z drutów kolczastych" i przyrzekł nie tylko za wać rozwój etatyzmu, ale i zredukować jego rozmiary. Ustanowiona podówczas komisja antyetatystyczna pracuje z niezmąconym spokojem już przez blisko dwa lata, a w międzyczasie, wbrew złym doświadczeniom, poczynionym z etatyzmem na terenie bezrobocia i wbrew uroczystym zapewnieniom przedstawicieli rządu — etatyzm rozwija się w najlepsze.

Trzecią prawdą bezsporną jest ogólne przeświadczenie o konieczności odbudowy normalnego rynku pieniężnego, tj. stworzenia takiego aparatu kredytowego, któryby rozdzielał kredyty wyłącznie pod kątem ich **g o s p o d a r c z e j c e l o w o ś c i**. Ustać winien przeto wszelki drenaż rynku kredytowego przez czynnik publiczny, zużywający otrzymane kredyty przeważnie na finansowanie rozwoju etatyzmu, wrogiego inicjatywie prywatnej. Ale poza takimi rodzajami kredyty utworzył się ostatnio inny typ tanich, bo nisko procentowych kredytów, które mają umożliwić realizację celów nie gospodarczych ale **p o l i t y c z n y c h**. Mamy tu na myśli kredytowanie przez państwowe instytucje finansowe akcji przesiedleńczej kupców i rzemieślników z Wielkopolski i Pomorza na Kresy wschodnie i południowe Rzeczypospolitej. Kredyty takie niszczą placówki gospodarczo zdrowe i zdolne do własnego życia i umożliwiają powstawanie w ich miejsce tworów gospodarczo chorych, które istnieć mogą tylko w warunkach stałego połączenia pępowiną ze skarbem państwa. Takie kredyty nie przyczyniają się do spadku bezrobocia, owszem, powodują jego wzrost. Kto chce walczyć z bezrobociem, ten musi walczyć także z tą formą wzrostu liczby bezrobotnych.



Zbliżamy się wreszcie do ostatniego punktu naszych rozważań. W pojęciu całej ludności żydowskiej, w Polsce koniecznym warunkiem **w s z e l k i e g o** rozwoju gospodarczego całego kraju jest **s p o k ó j**. Ponieważ założyliśmy, że jedynym warunkiem spadku bezrobocia jest rozwój gospodarczy a ten możliwy jest tylko w atmosferze całkowitego spokoju i bezpieczeństwa dla życia i mienia wszystkich obywateli, więc ludzie, którzy chcą się zabrać do skutecznej walki z bezrobociem muszą w pierwszym rzędzie spowodować powrót spokoju i bezpieczeństwa w kraju. Bez tego podstawowego warunku liczba bezrobotnych nie tylko nie będzie spadała, ale będzie ciągle rosła. Będzie wzrastała zresztą nie tylko w szeregach prześladowanych i niepokojonych, ale także w szeregach prześladujących i niepokojących. Jest bowiem rzeczą zupełnie jasną, że jeżeli dwa duże odłamy ludności mają pilnie zajęte umysły: jeden obmyślaniem coraz to nowych sposobów prześladowania drugiego, a drugi wynajdywaniem coraz to nowych sposobów obrony przed tymi prześladowaniami — to **p r a c a g o s p o d a r c z a m u s i l e ż e ć o d ł o g i e m**, bo nie ma się komu nią zajmować. W takich warunkach zmniejsza się liczba pracodawców, natomiast zwiększa się liczba pracowników, którym nie ma kto dać pracy.

W dniu 28 bm. o mury zamku królewskiego w Warszawie odbijać się będą słowa dyskusji nad przygotowaniem akcji pomocy zimowej w Polsce w roku bieżącym. Jesteśmy żywo zainteresowani w najlepszych wynikach akcji pomocy zbiórkowej i dlatego pełni najlepszej woli w tym kierunku poddajemy powyższe wywody nasze pod rozwagę czynników, w których ręku przeprowadzenie akcji Pomocy Zimowej będzie leżało.

**J. D.**

## Konfederacja

Jak już donosiliśmy, grupa O. N. R. ogłosiła deklarację wzywającą do skupienia „narodowych" sił w t. zw. konfederacji. O tej konfederacji pisze „Gazeta Polska" we formie oferty pod adresem konfederatów:

„Rażąca jest niewspółmierność między tak donośną konstatacją, a projektem stworzenia. Sądu Obywatelskiego, któryby moderował ostrość form w naszym narodowym życiu politycznym. To doprawdy przypomina leczenie karbunkułu angielskim plasterkiem. Sądzimy, że jeśli istnieje świadomość grozy sytuacji, jeśli — z drugiej strony — tak łatwo jest sformułować szereg wytycznych pierwszorzędnego znaczenia które mogą istotnie stać się wspólne dla ogromnej większości narodu — to jakież są te zapory, których rzekomo nie można przełamać aby posunąć się w akcji zjednoczenia dalej i głębiej, a nie tylko do jakiegoś Sądu Obywatelskiego. Inicjatorzy „Konfederacji" mówią: „Powaga sytuacji i mobilizacja sił żywiołów wrogich nie pozwala nam na bierne wyczekiwanie". Czy jednak „Sąd Obywatelski" jako odpowiedź na „mobilizację wrogich żywiołów" daleko odbiega od bierności?

Ta sama troska, którą wykazują przywódcy grupy „A.B.C." leżała u podstaw akcji Zjednoczenia Narodowego podjętej w lutym r. b. Deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego zawiera w sobie te same myśli, które znajdujemy w najistotniejszych punktach oświadczenia dzisiejszych konfederatów. Dlaczegóż więc odpowiadają po wielu miesiącach na tamtą inicjatywę szerszą i bardziej stanowczą, jakąś nową inicjatywą, w dodatku fragmentaryczną i powierzchowną? Na mobilizację sił wrogich jest tylko jedna odpowiedź: natychmiastowa mobilizacja sił własnych, nie zaś sui generis sądownictwo obywatelskie. Nie sądzimy też, aby mogła nabrać realnego znaczenia koncepcja organizacyjna, w której jedyną władzą i jedynym wyrazem życiowym byłby — wymiar sprawiedliwości.

To są nasze zasadnicze uwagi na temat koncepcji, zrodzonej z pięknych sentymentów, zgoła mizernego zmysłu realności oraz wyraźnego braku męskiej decyzji".

# Pogrzeb Feliksa Warburga

Nowy Jork, 23. 10. ŻAT. Pogrzeb Feliksa Warburga odbył się w piątek z synagogi Emanuel w Nowym Jorku. W pogrzebie wzięli m. in. udział liczni przedstawiciele różnych nieżydowskich instytucji oraz wielkie tłumy publiczności. W dniu pogrzebu instytucje żydowskie w Nowym Jorku były nieczynne.

Nowy Jork, 23. 10. ŻAT. Prasa nowojorska omawia w dłuższych artykułach wieloletnią działalność zmarłego. „New York Times“ pisze, że był on „ojcem milionów dotkniętych niedolą“.

## Uroczystości żałobne w Palestynie

Jerozolima, 23. 10. ŻAT. W głównym gmachu Agencji Żydowskiej odbyła się uroczystość żałobna poświęcona pamięci Feliksa Warburga. Obecni byli wszyscy przebywający w Jerozolimie członkowie Egzekutywy, Waad Haleumi i inni. Przemówienia żałobne wygłosili dr Moris Hexter, dr Senator i Artur Ruppin, którzy zobrazowali wielkie zasługi, położone przez zmarłego dla żydostwa i dzieła odbudowy Palestyny.

Druga uroczystość żałobna odbyła się na Uniwersytecie Hebrajskim. Przemówienie żałobne wygłosił dr Magnes, podkreślając, że zmarły nie tylko był finansowo hojny dla Uniwersytetu, lecz był również entuzjastą idei Uniwersytetu Hebrajskiego. Histadrut ogłosił oświadczenie żałobne, podkreślając, że Warburg symbolizuje przewrót w ideach i działalności żydowskich finansistów. Telegram kondolencyjny wysłała również rada miejska w Tel Awiwie.



# Zatruwacze -- przy robocie

**Katowice, 23. 10. (P). W dzisiejszym wydaniu „Kuriera Wieczornego“ i „Polonii“ ukazała się wiadomość pt.: Sztyletem na policjanta rzucił się Żyd w restauracji“.**

**Wedle zebranych przez nas na miejscu informacji, wiadomość ta jest nieprawdziwa. Sprawa przedstawia się następująco: W restauracji żydowskiej przy ul. Zamkowej w Katowicach przytrzymał posterunkowy policji niejakiego Guttmana z Będzina, podejrzanego o paserstwo. W czasie, gdy policjant wyprowadzał Guttmana z restauracji, powstało drobne zamieszanie, co w oczach katowickiego pisma urosło do rozmiarów wielkiej awantury, zakończonej zasztyletowaniem policjanta. Kolportowanie tego rodzaju fałszywych pogłosek może mieć fatalne skutki dla ludności żydowskiej.**

# Japońskie wymysły o starciu wojsk chińskich i brytyjskich

Tokio, 23. 10. PAT. Agencja Domei donosi, że wojska chińskie zaatakowały wczoraj wieczorem granatami ręcznymi oddziały brytyjskie w pobliżu szosy Kiangsi. Żołnierze angielscy odpowiedzieli na atak ogniem karabinów maszynowych. Dziś rano oddziały chińskie ponownie zaatakowały Anglików, którzy atak odparli.

* * *

Szanghaj, 23. 10. PAT. Dowódca wojsk brytyjskich w Szanghaju gen. Telfer Somolett kategorycznie zaprzecza wiadomości ze źródeł japońskich, jakoby wczoraj wieczorem żołnierze chińscy obrzucili granatami oddział żołnierzy angielskich, który odpowiedział ogniem karabinów maszynowych. Władze brytyjskie twierdzą, iż wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa.

## Pogłoska o straceniu marsz. Czang-Sue-Lianga

Szanghaj, 23. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Tientsinu, rzekomo z wojskowych źródeł japońskich, o tym, iż marszałek Czang-Sue-Liang został w końcu września stracony z rozkazu Czang-Kai-Szeka. Wiadomości tej przeczy jednak informacja agencji Domei, która twierdzi, że Czang-Sue-Liang znajduje się obecnie w Lanczau, stolicy prowincji Kansu. Zadaniem jego jest rzekomo utrzymywanie łączności pomiędzy wojskami komunistycznymi chińskimi a Związkiem Sowieckim.



## Chińczycy wysadzili tamy

Londyn, 23. 10. PAT. Agencja Reutera donosi z Pekinu, że wojska chińskie, celem powstrzymania marszu oddziałów japońskich, zniszczyły tamę na rzece Touhai, na skutek czego zalane zostały okoliczne wsie.

Japończycy mieli osiągnąć Ling-Sien w odległości 14 klm na południe od Tengczou na drodze do Isinan.

# Włoskie rewelacje o sile brygad międzynarodowych

## walczących po stronie rządu walenckiego

Rzym, 23. 10. PAT. Agencja Stefani donosi, że dziennik „Messagero“ w wielkiej, obejmującej kilka kolumn druku korespondencji z Salamanki, omawia szczegóły dotyczące brygad międzynarodowych w służbie rządu Walencji. Ustalenie liczby w sposób bardziej dokładny ochotników obcych, walczących w czerwonej armii hiszpańskiej będzie — zdaniem dziennika — bardzo trudne, jednak Salamanka posiada wiadomości bardzo ścisłe i szczegółowo rejestrowane od września r. 1936. Od tego czasu do maja bież. roku przybyło do Hiszpanii czerwonej z Francji, poprzez przejścia górskie Perthus i Cerbera 60.000 ochotników. Kwatera główna i dowództwo sił rządowych mieści się w Albacete, gdzie też ochotnicy są wcielani i szkoleni przed wysłaniem na front. Początkowo ochotnicy zagraniczni organizowani byli w pojedyncze bataliony, następnie batalony te połączono w 5 brygad oznaczonych numerami od 11 do 15. Szkoły dla aspirantów oficerskich i podoficerów brygady międzynarodowej oparto o programy i metody wyszkoleniowe armii sowieckiej. Stanowiska kierownicze zostały obsadzone przez oficerów sztabu głównego, główną jednak sprężyną organizacyjną był deputowany francuski komunista sekretarz Trzeciej Międzynarodówki Andree Marty.

W początkach stycznia bież. roku przeszkolono 45 tysięcy ochotników i wcielono ich do szeregów, pozostała zaś ilczba weszła w szeregi milicji hiszpańskiej. Ogółem siły czerwonych w początku stycznia bież. roku obliczano na 91 tys. ludzi na froncie i 58 tysięcy rezerwy. Najwyższe stanowiska dowódcy brygady międzynarodowej i armii rządowej hiszpańskiej obsadzone są przez oficerów Rosjan i Francuzów. Spośród Rosjan wymienić należy gen. Petrowicza rzeczywistego dowódcę armii czerwonej, gen. Duglasa dowódcę sił lotniczych, płk. Pietrosa, zastępcę szefa sztabu armii walenckiej. Spomiędzy wybitniejszych dowódców Francuzów wymienia dziennik „Messagero“ Majora Vidala — obecnego szefa organizacji brygad międzynarodowych, gen. Dubelac, szefa 14-ej brygady, płk. Clement, szefa odcinka na froncie Guadalajara i płk. Vicent, dowódcę odcinka miasta uniwersyteckiego w Madrycie, płk. Andra organizatora oddziałów szturmowych oraz pułkowników Faure, Reygot, Dumond, dowódców pozostałych brygad. Znakomita część składu brygad międzynarodowych to Rosjanie i Francuzi, inne narodowości stanowią znacznie mniejszy odsetek. Jest zrozumiałe — pisze „Messagero“, że zarówno rząd Walencji jak i gen. Miaia zdecydowanie przeciwstawiają się wycofaniu brygad międzynarodowych z czerwonej Hiszpanii, co pociągnęłoby za sobą nieuniknioną dezorganizację armii. Bez współudziału brygad międzynarodowych gen. Franco dawnoby już wojnę wygrał. Faktem jest, że przeciwko 91 tysięcy bagnetów pierwszej linii i 58 tysięcy ludzi w rezerwie gen. Franco przeciwstawić może zaledwie 85 tysięcy ludzi — legionistów, Marokańczyków i Hiszpanów wiernych sztandarowi narodowemu.

Dziennik stwierdza dalej, że od lipca br., od chwili, kiedy zaczęto mówić o wycofanin ochotników rząd Walencji rozpoczął pracę, mającą zamaskować element obcokrajowy przez naturalizację ochotników oraz przez formowanie brygad mieszanych, pomiędzy które rozdzielono ochotników w nadziei, że zostaną oni ukryci. Lecz mimo tych zabiegów — kończy „Messagero“ — istnieją ścisłe dane, które pozwolą stwierdzić istotną siłę liczebną brygad międzynarodowych i ich wielką przewagę nad efektywami legionistów włoskich. Dziennik jest przekonany, że komitet londyński naocznie będzie mógł się o tym przekonać w Hiszpanii.



## Kto wygrał na loterii

Warszawa, 23. 10. (Sin). W trzecim dniu ciągnienia loterii państwowej padły następujące większe wygrane: Pierwsze ciągnienie:

5.000 zł (stała dzienna wygrana — nr. 37756.
2.000 zł. — nr. 25264, 25787.
Drugie ciągnienie:
20.000 zł (stała dzien. wygrana) — nr 184709.
10.000 zł — nr 11913, 122728.
5.000 zł — nr. 115149.

# PRZEGLĄD * PRASY *

## „Kattowitzer Zeitung“...

*Afera hitlerowskiego pisma jest przedmiotem dużego zainteresowania prasy. Wedle oficjalnego komunikatu „Kattowitzer Zeitung“ zbierała liczne wiadomości o sytuacji wewnętrznej państwa a w szczególności artykuły skonfiskowane i w formie specjalnego wydawnictwa przesyłała do Niemiec. Agenci hitlerowscy pokazali jeszcze raz co umieją, potwierdzając znaną już wszędzie opinię, że hitleryzm zdolny jest do wszystkiego. Omawiając tę niezwykłą aferę pisze „Polska Zachodnia“:*

Społeczeństwo polskie domaga się ukarania winnych, którzy targnęli się na majestat Rzeczypospolitej, dopuszczając się zbrodni zdrady stanu. Jest to największa zbrodnia, jakiej może się dopuścić obywatel wobec swego państwa, zbrodnia, którą ścigać musi sprawiedliwość w imię autorytetu państwa“.

*Uwagi — słuszne, a oburzenie na agentów hitlerowskich całkowicie uzasadnione. Oburza się zresztą cała prasa polska, a endecki „Dziennik Narodowy“ stwierdza:*

Nielegalne pismo miało na celu z o h y d z a n i e wewnętrznego życia Polski i usprawiedliwianie prześladowań mniejszości polskiej w Niemczech.

*Zohydzanie wewnętrznego życia Polski jest naprawdę czynem karygodnym. Ale jest to czyn karygodny nie tylko wtedy, gdy go robią płotni agenci hitlerowscy, ale także wtedy, gdy to robią narodowe pisma. A cóż innego robi cała prasa endecka jak nie to, co teraz potępia? Przecież jedynym źródłem, zapomocą którego często oczernia się Polskę jest właśnie prasa endecka. Pamiętny jest jeszcze fakt, że po Brześciu prasa zagraniczna przytaczała całe ustępy z „Dziennika Narodowego“, z „Gońca Warszawskiego“ i z „A. B. C.“, dodając tylko tytuły. Nikt nas nie posądzi o próbę obrony agentów hitlerowskich, ale w stosunku do zohydzania Polski zagranicą należy stosować równą miarę bez względu na tendencję tego zohydzania.*

## ...i ks. Trzeciak

*Pisząc o „Kattowitzer Zeitung“ prasa domaga się zbadania źródeł, skąd czerpali wydawcy hitlerowscy fundusze na nielegalne pismo, które było wysyłane bezpłatnie Niemcom w Trzeciej Rzeszy. Należy stwierdzić, że pytanie to brzmi dość naiwnie. Czyżby publicyści endeccy nie wiedzieli, że ministerstwo propagandy Trzeciej Rzeszy ma specjalne fundusze na propagandę zagraniczną i że ta propaganda opłata misterną siecią wiele państw. Jest np. powszechnie wiadomą rzeczą, że jednym z instrumentów tej propagandy jest osławiony Instytut żydoznawczy w Erfurcie. Instytut ten, oraz wydawany w Erfurcie dwutygodnik „Weltdienst“ ma na celu przez zaognienie sprawy żydowskiej w pewnych państwach osłabić wewnętrzną spoistość tych państw. Rewelacje, jakie się na ten temat ukazały w prasie angielskiej i francuskiej nie zostały dotąd nigdzie zaprzeczone.*

*Niedawno znany „spec“ antysemicki ks. Trzeciak przebywał w Erfurcie i wygłosił tam odczyt żydoznawczy. Obecnie ogłasza ks. Trzeciak na łamach „ABC“ wywiad o swojej działalności w Erfurcie. Oto niektóre ustępy wywiadu:*

Ksiądz prałat przemilcza skromnie swoją rolę na Kongresie. Prace ks. Trzeciaka najlepiej charakteryzuje sam „Der Welt-Dienst“ w artykule zatytułowanym: „Dzielny prałat“.

„Obecność ks. prałata doktora Trzeciaka z Warszawy na konferencji żydoznawczej dodała jej specjalnego znaczenia — pisze „Welt-Dienst“ w Erfurcie. Duchowny stał tu odważnie w pierwszych liniach frontu walki z żydostwem. Ks. prałat Trzeciak jest byłym profesorem Katolickiej Akademji w Petersburgu. Gdy płk. Fleischauer w berneńskim procesie złożył swoje oświadczenie przeciwko żydostwu, dzielny bojownik z własnej inicjatywy opracował jeden rozdział i dał go do dyspozycji ekspertowi Fleischauerowi. Z tego powodu ks. Trzeciak cieszy się w „Welt-Dienst“ specjalnie głębokim szacunkiem. Jego wielka zasługa leży również w tym, że duchowieństwu polskiemu nieustannie przypomina encyklikę papieża Benedykta XIV. Zawiera ona ostre przepisy przeciwko Żydom, uległa jednak zapomnieniu“.

*„Dzielny prałat“, jak widać z dalszego przebiegu wywiadu, cieszy się specjalnym mirem hitlerowskiego „Weltdienstu“. Nie przeszkadza mu wcale pogańskie nastawienie płk. Fleischhauera i całego hitleryzmu, nie przeszkadza mu bezczeszczenie świętości polskich, nie przeszkadza prześladowanie Polaków w Niemczech. Ks. Trzeciak był serdecznie przyjmowany w Trzeciej Rzeszy. Zasługi jego są widocznie duże i... cenne.*

*(Rš)*

# ŻYCIE POLITYCZNE

## Na ulicy Wierzbowej

W „Poloni“ czytamy:

„Odbyła się druga z kolei konferencja prasowa w ministerstwie spraw zagranicznych. Gdy wstępowaliśmy w progi pałacu przy ul. Wierzbowej, zdziwiło niektórych dziennikarzy, że z takim luksusem i wielkim nakładem kosztów budowany i połączony z głównym gmachem ministerstwa pałacyk p. Becka jest w dalszym ciągu niezamieszkały.

Jak się okazuje, pan minister nie jest zadowolony z tego pałacyku. Tak się bowiem złożyło, że kuchnia jest zbyt blisko pokoju jadalnego i przez przedpokoje wszystkie zapachy kuchenne przedostają się dalej.

Żartowano sobie, że równie dobrze może wchodzić tu w grę przesąd: minister, który zmienia mieszkanie, nie utrzyma się podobno długo na swym stanowisku. Podobną historię mieliśmy z pewnym premierem. W klubie sprawozdawców parlamentarnych po ustąpieniu premiera zawiesza się jego portret na wieczną rzeczy pomiątkę. Są więc tam wszyscy dotychczasowi premierzy. Otóż poprzedni premier nie chciał się dać „powiesić“ w klubie, w obawie, że mógłby już drugi raz nie powrócić na fotel szefa rządu. Dziś ma już dalej idące ambicje.

Jak wiadomo, konferencje prasowe w M. S. Z. prowadzi p. Skiwski. Dziwna rzecz, jak ludzie potrafią, może bezwiednie, dobierać sobie współpracowników. Otóż p. Skiwski ma duże podobieństwo do p. Becka. Ma on tak samo charakterystyczny nos, a różni się od ministra tym, że posiada bujną, czarną, kruczą i mocno falującą czuprynę.

Już po pierwszej konferencji zainteresowanie dziennikarzy osłabło. I drugie zebranie dziennikarzy utwierdza nas w tym przekonaniu, że są to konferencje zwoływane tylko po to, aby uczynić zadość zwyczajowi, a nie informacyjne.

Bo proszę: zbiera się konferencja w dniu, gdy na terenie Gdańska dokonały się rzeczy wielkiej wagi. Któż, jak nie Polska jest w pierszym rzędzie zainteresowana tym, co się tam dzieje? Tymczasem pan referent załatwił się z kompleksem gdańskim w kilku mało mówiących zdaniach: Bo to Liga Narodów, a może to sekretariat Ligi będzie załatwiał a wreszcie o los centrum gdańskiego martwić się będą przede wszystkim centrowcy....“



## Kongres związków zawodowych

W Warszawie rozpoczął obrady Kongres Związków zawodowych. „Robotnik“ ogłasza w związku z kongresem artykuł, w którym czytamy:

Już w uchwałach poprzedniego Kongresu na czoło zagadnień, leżących przed klasowym ruchem zawodowym — wysunięte zostały sprawy walki z faszyzmem i walki o przywrócenie demokracji oraz walki o zrealizowanie nowego programu gospodarczego.





W tej pierwszej sprawie, kierownictwo klasowego ruchu zawodowego w najściślejszej łączności z władzami centralnymi PPS — prowadziło wytężoną walkę o przywrócenie w Polsce pełnej demokracji.

Stan zrzeszonych w klasowych związkach członków świadczy najdobitniej o wzroście sił. Od roku 1933 do końca roku 1936, liczba członków zrzeszonych w klasowych organizacjach wzrosła ze 191 tysięcy do z górą 301 tysięcy członków, czyli więcej, niż o 100 tysięcy.

## Jeszcze jedna grupa

Pisma donoszą, że w dniu 7 listopada odbędzie się we Lwowie, pod przewodnictwem generała Karasiewicza-Tokarzewskiego nadzwyczajny zjazd delegatów „Związku Legionistów“ i „POW“ z całej Małopolski, Lubelskiego i Wołynia, celem zajęcia stanowiska wobec prądów politycznych w Polsce. Na zebraniu ma być przyjęta deklaracja o treści politycznej.

Uczestnicy zebrania zamierzają podobno ustosunkować się krytyczne do „Związku Młodej Polski“. Również stosunek ich będzie negatywny wobec akcji „Klubu Demokratycznego“, ponieważ są przeciwni jakiejkolwiek współpracy z lewicą opozycyjną, a szczególnie z PPS.

A zatem — jeszcze jedna polityka i jeszcze jedna grupa „sanacyjna“.

## Płk. Sławek działa?

Krążą uporczywie pogłoski, jakoby za kulisami porozumienia Grażyński—Gierat—Paschalski, stał płk. Sławek. Z jego inicjatywy miało się nawet odbyć ostatnie posiedzenie polityczne w Warszawie, w którym wzięli udział dawni terenowi działacze b. BBWR.

## Kurator Z. N. P. zaprzecza

Kurator Z. N. P. p. Musioł wyjaśnia w rozesłanym do prasy oświadczeniu, że nielegalny biuletyn strajkowy podaje nieścisłe i niezgodne z prawdą informacje o stosunkach w Z. N. P. Nieprawdą więc jest, że „psuje się maszyny, niszczy rękopisy, pełnymi rękami czerpie się z kasy i kont Związku“, natomiast gospodarka Z. N. P. ze względu na stan finansów jest obecnie prowadzona oszczędnie. Żadnego włamania, ani żadnego nadużycia od dnia objęcia przez kuratora urzędowania nie było.. Dwa numery „Płomyka“ opracowane przez dawną redakcję ukazały się z jej podpisami i w jej układzie, ponieważ przerobienie całkowite obu numerów pociągnęłoby dla Z. N. P. straty finansowe.

* * *

Duże zainteresowanie wzbudziło ogłoszenie, nalepione na szybie wystawowej lokalu „Płomyczka i Płomyka“, przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie, podające do wiadomości, że lokal ten jest do wynajęcia. Równocześnie rozeszły się wśród pracowników Związku pogłoski, że istnieje rzekomo zamiar wydzierżawienia niektórych przedsiębiorstw Z. N. P.

**Listy z podróży**

# ITALIA PO STRONIE MUFTIEGO

*(Od naszego specjalnego korespondenta)* **RZYM, w październiku**

Długo przed rozpętaniem nowej fali terroryzmu w Palestynie widziała prasa włoska że dojdzie do nowych rozruchów. Od chwili pierwszych surowych kroków rządu palestyńskiego przeciwko komitetowi arabskiemu zaalarmowała prasa Duce'go włoską opinię publiczną we formie sensacyjnej o... angielskim „terrorze przeciwko Arabom palestyńskim". Zważyć należy, że gazety włoskie nie obejmują obecnie — z powodu braku dewiz na zakup surowców dla fabrykacji papieru — więcej jak sześć stron w dni powszednie i w niedzielę. Na tych sześciu stronach zmieścić się muszą przede wszystkim in extenso wszystkie mowy Duce'go i innych dygnitarzy faszyzmu, wszystkie sprawozdania z narad faszystowskich — których jest bez liku — i wszystkie inne normalne działy zagraniczne i krajowe szanującej się gazety, nie wyłączając anonsów. Mimo tej ciasnoty poświęcały wszystkie bez wyjątku gazety włoskie przez trzy tygodnie, dzień w dzień długie kolumny na pierwszej stronie nie tyle rzeczywistym wydarzeniom palestyńskim, ile urojonej reakcji „świata muzułmańskiego" przeciwko „brutalnej" Wielkiej Brytanii.

Czytelnik włoski znał dotychczas Palestynę tylko z Biblii jako... „terra Santa" ale nie posiadał do niej pozatem żadnego innego stosunku; dowiedział się on nagle o istnieniu jakiegoś „Gran Mufti", którego prasa włoska przedstawiła mu w słowie i w fotografiach — umieszczanie ilustracji przy sześciu stronach jest niebywałym luksusem zarezerwowanym zazwyczaj tylko dla epizodów z działalności Duce'go — jako postać heroiczno - romantyczną, walczącą zażarcie przeciwko Anglii i „ebreom, i... sprzyjającą bardzo Italii".

I tu właśnie wylazło szydło z worka. Prasa włoska, „informując" o rzekomym rozgoryczeniu „świata muzułmańskiego" (a więc o telegramach protestacyjnych ostatnich komitetów ekstermistów w Syrii, Egipcie i Iraku), nawoływała właściwie zupełnie jawnie ten świat muzułmański do zbrojnej rewolty przeciwko Anglii. Kontakt między tymi agitatorami arabskimi a Italią faszystowską — który przedtem był tylko przedmiotem domysłów — stał się w ten sposób całkiem jawny. „Wielka Brytania zaprzysięgła się przeciwko Muftiemu i jego zwolennikom głównie dlatego, że są oni przyjaciółmi Italii" — pisały gazety włoskie. Zmyślone wiadomości o rzekomych koncentracjach wojsk Ibn Sauda i szczepów beduińskich Abdullaha (!) na granicach Palestyny wraz z zapowiedzią mającej lada dzień być ogłoszonej „wojny świętej" przez cały świat muzułmański przeciwko Anglii, miały wzbudzić u czytelnika włoskie go zainteresowanie dla tej dla niego tak niezrozumiałej historii „buntu" Muftiego.

Chodziło o to, by wykazać, na wewnątrz kraju, że butna polityka Mussoliniego i Hitlera w sprawie Hiszpanii musi zostać uwieńczona powodzeniem, gdyż Anglia nie odważy się na żadną energiczną reakcję w chwili, kiedy grozi jej „wojna święta ze strony świata muzułmańskiego". Na zewnątrz natomiast, szczególnie w Londynie, ale także i w Paryżu chciał Duce dać do zrozumienia: „albo mi ustąpicie w sprawie hiszpańskiej, albo poszczuję przeciwko wam Arabów".

Takie jest prawdziwe podłoże półoficjalnego stanowiska — oficjalnie bowiem rząd włoski się dotychczas nie wypowiedział — Italii w sprawie projektowanego podziału Palestyny i stworzenia państwa żydowskiego. Samo zagadnienie częściowej bodaj realizacji dążeń syjonistycznych w Palestynie nie interesuje zbytnio Duce'go. Opinię włoską to by może interesowało — i to w sensie pozytywnym dla Żydów — ale dziś nie ma wszak w Italii nikt swojej własnej opinii, i nie wolno mu jej mieć. Sprawa Palestyny stała się natomiast dla Duce'go pewnego rodzaju „sloganem" w jego walce przeciwko Wielkiej Brytanii. Jutro będzie może miał już inny „slogan" a może wogóle — walki zaprzestanie.

Z żydowskiego i szczególnie ze syjonistycznego punktu widzenia jest oczywiście bardzo ubolewania godnym, że Italia faszystowska stała się w ten pośredni sposób — robiąc ze syjonizmu i z panarabizmu po prostu pionki na swej szachownicy dyplomatycznej — antysyjonistyczną. Wątpliwym jednak jest, czy ten manewr Duce'go posłuży na dłuższą metę interesom włoskim po stronie — „świata muzułmańskiego". Zamówione protesty „Arabów" z Libii a nawet nowoodkrytych Arabów z Abisynii, nie potrafią wymazać faktu, że prawdziwy świat muzułmański bynajmniej nie przyjął tych zbyt burzliwych objawów przyjaźni „protektora Islamu" z wielkim zachwytem.

Gra jest zbyt przejrzysta i cele tej „bezinteresownej przyjaźni" zbyt jasne, zbyt widoczne.

**PEREGRINUS**






# Sprawa antyżydowskiego fałszerstwa przed sądem apelacyjnym

Bern, 23. 10. ŻAT. Sprawa o „Protokoły Mędrców Syjonu" w instancji drugiej, apelacyjnej, wyznaczona została na dzień 27 października (środa). Proces w pierwszej instancji odbył się w maju 1935 roku. Sprawa, która obudziła powszechne zainteresowanie nie tylko w świecie żydowskim, zakończyła się skazaniem winnych rozpowszechniania falsyfikatu na niskie kary, przy czym w bardzo obszernym umotywowaniu wyroku sąd stwierdził, że w toku wyczerpującego przewodu sądowego ponad wszelką wątpliwość wyszło na jaw, iż „Protokoły" *są falsyfikatem złośliwym, sąd uważał jednak za stosowne wymierzyć oskarżonym niskie kary, aby nie uczynić z nich męczenników, którzy by mieli sądzić, że cierpią za sprawę, godną cierpień.*

<>

## Prezydent Roosevelt powołuje Żyda na dyrektora budownictwa państwowego

Nowy Jork, 23. 10. ŻAT. Prezydent Roosevelt powołał Nathana Straussa na administratora funduszu budowy domów w Stanach Zjednoczonych, z którego to funduszu ma być wykonany plan rządu w zakresie zwalczania kryzysu w przemyśle budowlanym i program budowy tanich mieszkań. W charakterze administratora planu rządowego Nathan Strauss zarządzać będzie funduszem 526 milionów dolarów, wyasygnowanym przez rząd federalny na powyższe cele. Strauss był uprzednio dyrektorem N. R. A. w stanie New Nork. W żydowskiej działalności społecznej Strauss kilkakrotnie zajmował stanowisko dyrektora finansowego akcji zbiórkowych Jointu i United Palestine Appeal.

## Minister sprawiedliwości Jugosławii u nadrabina dra Alkaleya

Belgrad 23. 10. ŻAT. Minister sprawiedliwości Milan Simonovic, który w tych dniach objął urzędowanie, złożył wizytę kurtuazyjną nadrabinowi gminy żydowskiej drowi I. Alkaley. Minister wykazał duże zainteresowanie sytuacją ludności żydowskiej w Jugosławii, wyrażając się z gorącym uznaniem o lojalności społeczeństwa żydowskiego wobec państwa. Wizyta trwała około godziny.

Nadrabina dra Alkaley odwiedził także poseł czechosłowacki w Jugosławii, Vaclav Girsa, który w imieniu swego rządu złożył podziękowanie za depesze kondolencyjne, wystosowane przez gminy żydowskie w Jugosławii do rządu czechosłowackiego w związku ze zgonem prezydenta Masaryka.

# Ukraińcy o „kolonizacji" kresów
## przez kupców poznańskich

Prasa ukraińska poświęca dużo uwagi sprawie popierania przez banki państwowe kupców poznańskich, którzy osiedlają się obecnie na Kresach. Oto głos „Nedila":

„Gdy będziecie czytali zdarzenia z ostatniego tygodnia znajdziecie w rubryce „wiadomości" drobnym niewidocznym druczkiem wiadomość, że Bank Polski przyznaczył 100.000 złotych dla polskich kupców, którzy wybierają się na „Kresy", a polski stan kupiecki domaga się jeszcze jednej takiej ‚porcji".

Czy po raz pierwszy czytamy takie wiadomości? Zaledwie tydzień temu, wyraźnie zapodano, że **P. K. O. przeznacza drugi z kolei milion na pomoc dla poznańczyków i w ogóle polskim kupcom, którzy wybierają się na „Kresy", jak Argonauci po złote runo!...**

„Kresy" stały się modne. Po prawie 20-tu latach polskiej państwowości, nagle przypomniano sobie, że są jakieś tam „Kresy" i w kąt poszły wszystkie ważniejsze i pilniejsze sprawy. Wszyscy interesują się „kresami". Ta gorączka i zainteresowanie przypomina czasy emigracji do Ameryki.

Słowo „kresy", które dotychczas nie istniało w polskim słowniku, (? — red.) odmienia się obecnie we wszystkich przypadkach, a więc: „Kresy, kresów, na kresach". A tymczasem na Kresach jest 43 procent analfabetów, półtora miliona rąk beznadziejnie czekających na pracę, oraz wieś, nadająca się wedle słów jednego z turystów Niemców do narodowego parku osobliwości...

I oto jadą. Awangarda starych „wyg" kupieckich, bogata w doświadczenie nabyte w szkole niemieckiej, wykonuje swój najazd planowo, etapami, — naprzód w Sokalu, Złoczowie, w Tarnopolu. Z rozmachem na jaki można sobie pozwolić na rachunek bezprocentowej pożyczki powstają na miarę europejską „magazyny" w Kulikowie, Kozowej, Oziernej... Błyszczące szyldy zapowiadają wszem wobec „sklepy katolickie", a właściciele tych sklepów stoją za ladą i czekają na... mannę. Mija dzień, dwa, trzy. Potem wkrada się do serc zwątpienie... Za tydzień zwątpienie przechodzi w nerwową niepewność, za dwa w strach, za miesiąc następuje pełne rozczarowanie; za duży był szyld, za duży lokal, zadużo towaru, „klientela", która składa się z urzędników i wojskowych nie ma pieniędzy: dziedzice zubożeli, a ci „Rusini" omijają sklep jak Pan Bóg wie co... Oto w czym leży sęk... „Rusini" winni, ich popi, którzy zakazują chodzić do Polaka.

Czytaliśmy kilka takich listów również w gazetach poznańskich. Przykro, że ktoś jest w rozpaczy... Bardziej jeszcze przykro jest, że doświadczenie ludzi niczego nie nauczyło i że wyrzuca się pieniądze na ryzykowne przedsięwzięcia, pieniądze, które częściowo i do nas należą. Bo w każdym złotym jest piąta część naszej energii, naszej pracy, naszej krwawicy. Zal chwyta za serce na widok takiego Marciniaka z S, który przyjechał gładki i tłusty, a obecnie wychudzony i zgorzkniały rozgląda się, czy nie kupiłby ktoś jego sklepu. Najbardziej przykrym zas jest, że p. Marciniak z S., nie napisze do swoich i nie przedstawi prawdziwego stanu rzeczy, że **Kresy — nie Alaska, ani dżungla, ani Kongo i że wyruszać tu na „zdobycze" trochę... zapóźno.**

Zapóźno, bo „kresy" mają swoje prawo. **„Masłosojuz" tu wyrósł, ale jego dyrektorowie zaczęli od sznurowania podłóg i kręcenia korb. Wyrósł „Centrosojuz", ale jego założyciele i kierownicy latami całymi jeździli furmankami chłopskimi.** Wyrosły również i sklepy ukraińskie, ale ich właściciele przez długi czas z tobołkami towaru na plecach maszerowali wzdłuż kraju i żywiąc się chlebem i czosnkiem przetrwali okres prób i niepowodzeń. Nikt nie pomagał tym ludziom ani groszem; żaden Bank Polski, żadne P. K. O. nie stawiało im do dyspozycji milionowych „bezprocentowych" i „bezzwrotnych" kredytów. Wszystkie te jednostki gospodarcze zrodziły się przy akompaniamencie głodu, chłodu i nieprzespanych nocy. Ciężko było tym ludziom i to jest właśnie prawo „Kresów" — prawo niezłomne i twarde, jak każde prawo. Ci nasi „zaborcy" i „konkwistadorzy" mieli za sobą błogosławieństwo ziemi ojczystej, które wypływa z wiary w swoje siły, z prawdziwego przywiązania do ziemi i jest głównym motorem wszelkich poczynań. Jeżeli mówi się „że ziemia jest święta", to istota tego powiedzenia tkwi w naszej głębokiej wierze, sile i niezwyciężonej upartości. A tu nagle przyjeżdżają inni ludzie, odmienni swoim nastawieniem i psychiką. Przyjeżdżają jako „wyżsi" z pompą i łoskotem, pysznie i okazale i chcą zaimponować „tubylcom" „kulturą i cywilizacją". A za wysoko skalkulowane zyski nie dają im spać po nocach. Nic jednak nie szkodzi: „bezprocentowe" fundusze zabezpieczyły ich należycie, ze swego nic nie stracą. I tu mimowoli nasuwa się nam następujące pytanie: Hej, wy panowie Marciniaki, Poznaniaki i inni i inni! Wy, którzy szczycicie się swoją kulturą i cywilizacją: czy znacie wy **Konstytucję Rzeczypospolitej,** której naczelny ustęp mówi, że wszyscy obywatele są równi **w prawach i obowiązkach?** Znamy — odpowiecie i będziecie się oburzać na samą myśl, że śmieliśmy w to wątpić. W takim razie — dobrze. Czy mielibyście coś przeciwko temu, ażeby i nam kupcom **„kresowym" pragnącym przesiedlić się w wasze strony, Bank Polski** przeznaczył 100.000 złotych? A czy mielibyście coś przeciwko milionom P. K. O na cel powyższy? **Przecież w P. K. O. i my składamy,** a P. K. O. to przecież instytucja półpaństwowa, a państwo opiera się na konstytucji, gdzie jest mowa o **równych** prawach wszystkich obywateli...

**Dziękujemy wam za odpowiedź!** Za was odpowiadają Opioły, Giertychowie, Głąbiński, Grabski. Nie będziemy również pytali dlaczego n. p. gdy budujecie kościół lub Dom Ludowy — ze wszystkich stron śpieszą wam z pomocą, a gdy chcemy zbudować cerkiew lub Dom Narodowy — rzucają nam kłody pod nogi. Nie będziemy pytali również, czy wyobrażacie sobie zjazd byłych kombatantów U. H. A., którzy — zgodnie z konstytucją i jej paragrafem o **równych** prawach — mógłby był uchwalić rezolucję o naszym „kurczeniu się". Rezygnujemy z tysiąca innych pytań.

„Kresy" mają swoje prawo. Takie samo może silne, jak konstytucja. Jest to prawo ziemi ojczystej. Oparci o to prawo spokojnie spoglądamy na tych, którzy kroczą ze „sztandarem" kultury i na tych Don Kichotów, popędliwych i pseudo walecznych."





**PODZIĘKOWANIE**

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i wyrazili nam słowa współczucia z powodu śmierci naszego kochanego nieodżałowanej

bł. p.

**Stanisława Lipskiego**

składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

6358k **RODZINA**

***Maurice Dekobra***

# Kobiety, które się podobają mężczyznom

Sex-appeal tkwi nie tylko w piękności rysów. Nos grecki i szczupłe biodra nie wystarczyłyby nigdy, by zapewnić kobiecie powodzenie u mężczyzn. Wiele kobiet zdobyło sobie męża, chociaż nigdy nie mogły mieć najmniejszych pretensji do tytułu „miss Universum". Które więc kobiety mają największe powodzenie u mężczyzn? Podzielmy je na pięć kategorii:

Typ 1. Jest piękna, imponująca, leniwa, bierna, małomowna, podoba się mężczyznom, którzy mają przysłowiowy lęk przed mądrymi kobietami, bo mądre kobiety odgadują ich myśli i patrzą na ich duszę jak gdyby przez ścianę akwarium. Ci mężczyźni utrzymują: „Ubóstwiam kobiety głupie... Są tak wygodne!"

Typ 2. Jest to „beaute du diable". Znałem mężczyznę, który do szaleństwa zakochał się w takiej kobiecie. Gdy mi ją przedstawił, szepnął: „Jest piękna, nieprawdaż?" Nie była piękna, a nawet wprost przeciwnie, była brzydka. Miała głowę kanciastą i oczy jak u kota syjamskiego. Była zła z natury. Urządzała skandale w restauracji, gdy się wydawało, że okno nie jest należycie zamknięte. Lubiła swego przyjaciela, a jednak traktowała go jak głupca. Można ją było całować i bić równocześnie. Krzyczała na szofera jak przekupka, ale zaraz potem podarowała wszystko co miała w swej portmonetce pierwszej lepszej żebraczce. Mój pożałowania godny przyjaciel ubóstwiał ją i nienawidził równocześnie. Gdy go porzuciła dla nauczyciela gimnastyki, mój przyjaciel doznał wstrząsu nerwowego. Moi panowie! Jeśli chcecie mieć życie spokojne, bez niespodzianek, bez napadów histerycznych, przejdźcie natychmiast na inną stronę gdy przypadkowo spotkacie „beaute du diable".

Typ 3. Nie wahajcie się ani na chwilę i podarujcie sportsmence narzędzia sportowe i dress sportowy. Gdy jej zbyt gwałtownie prawicie duserv, poklepie was po przyjacielsku w plecy, ale nigdy nie poczęstuje policzkiem. Sportsmenka daje wam gwarancję duchowej równowagi, nie rujnuje was horendalnie drogimi toaletami, branzoletami lub zegarkami platynowymi, albo drogimi futrami. Jeśli chcecie jej zrobić przyjemność, możecie jej podarować piękny kostium kąpielowy, uszczęśliwić ją trzema tygodniami urlopu w jakimś raju narciarskim, albo wreszcie namiotem składanym. Zeszłego roku poznałem dwie sportsmenki, które rozbiły swój namiot w lesie pod Esterel. Dwudziestoletnia i dwudziestopięcioletnia amazonka. Rozmawialiśmy o mężczyznach. Jedna z nich zawołała: „Mężczyźni! Przez sześć tysięcy lat przywiązywano do nich zbyt dużo wagi. Jeśli mnie się mężczyzna podoba flirtuję z nim, a potem good bye!"

Typ 4. Kobieta intelektualna jest skarbem drogim, ale podoba się tylko mężczyznom bardzo inteligentnym. Czy mężczyzna tego rodzaju może marzyć o towarzysze bardziej ponętnej i bardziej wartościowej? Jest towarzyszką, współpracowniczką, sprzymierzeńcem. Należy do tych, o których można powiedzieć, gdy się je traci: „Bez nich życie nie przedstawia żadnej wartości". Wielki znawca kobiet, którego znałem przez dużo lat i który nie notował swych zdobyczy w notatniku, lecz znaczył ślady na odrzwiach, pokazał mi raz ten charakterystyczny rejestr sięgający od podłogi aż do sufitu: „Wi pan wszystkie te nacięcia? Dałbym je wszystkie za tę jedną kobietę inteligentną, która przez sześć miesięcy rozjaśniła moje życie, ale porzuciła mnie pewnego pięknego dnia. Była niezwykle mądra, subtelna i interesująca. Doskonała towarzyszka". — „Dlaczego pana porzuciła?" — „Ponieważ oszukałem ją raz i nie przyznałem się do tego. Nigdy mi nie przebaczyła". — „Pańskiej niewierności?" — „Nie, ale tego, że zlekceważyłem jej rozum".

Typ 5. Kobieta skromna, która spędza życie zdala od wielkich miast, mówi często o sobie: „Chciałabym być gwiazdą, by ujarzmić, by ujarzmić wszystkich mężczyzn". Ale konkurencja, którą jej robią gwiazdy ekranu lub sceny, nie jest niebezpieczna. Nie ulega wątpliwości, że sława kobiety popularnej przyciąga wielu mężczyzn. Pochlebia ich próżności, bo każdy mężczyzna chętnie się chwali tym, że zdobył kobietę, której nazwisko błyszczy na frontonach teatrów i ekranu. Ale czy takie hołdowanie próżności daje szczęście? Serce obejść się może bez błysku lamp neonowych. W wielkim bazarze życia jest mężczyzna klientem, który się tak łatwo nie decyduje. Wybiera kobietę, wierząc święcie, że on jest tym, który wybiera. Nieszczęsny głupiec! W rzeczywistości ona jest prawie zawsze tą, która decyduje o wyborze.

(tłum. —si)

# Walka o hegemonię na Pacyfiku

## I. Przebudzenie z letargu

Zbrojny konflikt na Dalekim Wschodzie, grożący poważnymi powikłaniami międzynarodowymi i przedstawiający duże niebezpieczeństwo dla pokoju światowego, trzyma w napięciu całą opinię publiczną Europy i Ameryki, która z niepokojem śledzi przebieg wydarzeń na froncie chińskim i dalszy pochód zbrojnej ekspansji japońskiej.

Problemom Dalekiego Wschodu i Pacyfiku poświęcony będzie cykl artykułów specjalnych, oświetlający gruntownie sytuację obecną z perspektywy historycznej. Pierwszy artykuł z tego cyklu drukujemy poniżej.

RED.).

### TRZY EPOKI

W r. 1513 hiszpański awanturnik Nunez Balboa, stanąwszy na przesmyku Panamskim, ujrzał jako pierwszy Europejczyk wody Oceanu Spokojnegö. W 8 lat później wielki podróżnik Ferdynand Magellan dokonał pierwszej podróży dookoła świata i stwierdził w sposób nie budzący wątpliwości, że bezkres wody, rozciągający się na wschód od Ameryki jest nowym oceanem, w konsekwencji zaś stało się oczywistym, że odkryte przez Kolumba lądy są nową częścią świata. W ten sposób Ocean zwany niesłusznie Spokojnym, zdobył sobie miejsce na kartach geograficznych, upłynęły jednakże jeszcze trzy stulecia zanim problem Pacyfiku dostał się na karty historii. Dzisiaj zajmuje już na tych kartach tak dominującą pozycję i w ciągu ostatnich lat 80 odrobił swe historyczne zaległości w tak przyspieszonym tempie, że historycy są obecnie skłonni dokonać nowego podziału dziejów ludzkich na trzy epoki: Morza Śródziemnego, Atlantyku i Pacyfiku. Podział ten, tak jak i każdy inny, jest oczywiście kwestią kryteriów, jakie się zechce zastosować i punktu obserwacyjnego, z którego spogląda się na procesy dziejowe, dowodzi on jednak, że zagadnienia Pacyfiku zdolne są dzisiaj już do wyciśnięcia swego piętna na obecnej epoce. Oznacza to zarazem, że narody i państwa białe straciły swój wyłączny wpływ na przebieg i kształtowanie się procesów historycznych i że do głosu dochodzą te olbrzymie skupienia ludzkie, które zamieszkują ziemie, przylegające do Oceanu Spokojnego. Obudzone z wielowiekowego letargu, świadome swej kulturalnej odrębności, przyswoiwszy sobie zdobycze techniczne cywilizacji europejsko-amerykańskiej, wkraczają te ludy na arenę wielkich zmagań dziejowych — po raz pierwszy od czasów Dżyngischana i Timurlenka.

### IMPERIALIZM ZDOBYWA DALEKI WSCHÓD

W ciągu trzech przeszło stuleci od chwili odkryć Balboy i Magellana Pacyfik pozostawał w dalszym ciągu na peryferiach wielkich przemian, jakie niosły ze sobą nowe wieki. Nad jego brzegami kostniały i zapadały w letarg prastare kultury Chin i Japonii. Wprawdzie przedsiębiorczy Holendrzy stworzyli w XVII w. wspaniałe imperium kolonialne na wielkich wyspach archipelagu Sunda, wprawdzie powstały pojedyncze faktorie na wyspach Nipponu, ale były to sporadyczne przedsięwzięcia, wielkie zbiorowości narodowo-państwowe, pozostały nadal hermetycznie zamknięte i odgrodzone od wszelkiego kontaktu z Europą. Na południe od posiadłości holenderskich zapuszczali się tylko szaleńczo odważni żeglarze, jak Abel Tasman czy kapitan Cook, odkrywając istnienie piątej części świata — Australii. Jeszcze w pierwszych dziesiątkach lat XIX stulecia jedynymi gośćmi na wodach australijskich były statki brytyjskie wiozące zbrodniarzy, skazanych na deportację.

I dopiero młody, zdobywczy, prężny kapitalizm, poszukujący niestrudzenie nowych rynków zbytu i nowych źródeł surowców rozwalił zmurszałe wrota, którymi Daleki Wschód odgrodził się od Zachodu. Bo nieodłącznym towarzyszem kapitalizmu w jego zdobywczym pochodzie stał się imperializm polityczny wielkich mocarstw. Angielska zasada „nasza polityka jest nasz handel", czy amerykańska „dyplomacja dolara", to tylko dwa oblicza tego samego zjawiska, któremu na imię — imperializm. W połowie XIX stulecia zjawisko to poczyna dominować nad całokształtem międzynarodowego współżycia. Jest to chwila, w której stare mocarstwa kolonialne, jak Anglia i Francja podejmują wzmożoną ekspanzję. Pierwsza likwiduje zużyty aparat kompanii Indyjskiej i przejmuje Indie pod bezpośrednią administracją korony. Druga wznawia swą ekspansję kolonialną w Afryce. Już wówczas rozlega się uwertura wielkiej batalii dyplomatycznej, jaka rozgorzeje wkrótce około kwestii Kanału Sueskiego i drogi do Indii. Ferdynand Lesseps objeżdża już stolice Europy i mobilizuje rządy i opinię publiczną dla swego gigantycznego projektu. Równocześnie tworzą się i krzepną wielkie organizmy gospodarczo-polityczne na brzegach Pacyfiku.

Amerykańscy pionierzy dochodzą do brzegów „wielkiej wody". Przyciąga ich naprzód kalifornijska „gorączka złota", następnie zaś niezmierne obszary ziemi uprawnej — prąd emigracyjny płynie bez przerwy ku zachodowi, zasilany bezustannie świeżym dopływem z Europy. Ten sam proces, choć w mniejszych rozmiarach odbywa się w Kanadzie. Jedna z odnóg europejskiego strumienia wychodźczego kieruje się ku Australii. W ten sposób powstają na Pacyfiku trzy wielkie społeczności anglosaskie. Tylko jedna z nich, tj. Stany Zjednoczone posiada całkowitą suwerenność państwową, dwie pozostałe stanowią jeszcze kolonie, o silnie jednak już rozwiniętym samorządzie i poczuciu odrębności swych interesów wobec metropolii.

Stanom Zjednoczonym przypadła też w udziale misja zadania ostatniego ciosu w zmurszałe mury, którymi Daleki Wschód odgrodził się od reszty świata.

### PIERWSZY KROK

Działo się to w lipcu r. 1853. Do zatoki Szimonoseki wpłynęły dwa wojenne okręty amerykańskie. I nie przypuszczał zapewne admirał Mathew Calbraith Perry, gdy skierował lufy swych armat na archaiczne fortyfikacje japońskie, że odgłosami swych salw budzi z letargu dziejowego 500 milionów Mongołów. Członek tej ekspedycji dr Wells Williams zapisał wówczas w swym dzienniku jedynie te słowa: „Pamiętny to dzień w historii Japonii, dziś udało się bowiem wtłoczyć klucz do zamku i rozewrzeć drzwi. Pierwszy krok, który przełamie izolację Japonii, został zrobiony". Akcja amerykańska zwabiła oczywiście na wody dalekowschodnie również i floty innych mocarstw. Pod groźbą luf armatnich podpisuje rząd japoński szereg układów gospodarczych, oczywiście na warunkach kapitulacyjnych, wydających kraj na łup interesów wielkich mocarstw. Stan ten nie miał trwać długo, bo w ciągu następnych lat 35 dokonał się w Japonii gigantyczny przewrót w umysłach, obyczajach i formach ustrojowych, dokonał się ów zdumiewający proces przyswojenia sobie przez Japonię zdobyczy technicznych i materialnego ekwipunku cywilizacji przemysłowej. Już w r. 1894 miały się mocarstwa białe przekonać, że wyzwoliły wielką siłę i dostarczyli jej własnej broni, która miała się wkrótce obrócić przeciw ko nim samym. Nie możemy w tych ramach przedstawić owego okresu wielkich przemian, zwanego popularnie „rewolucją cesarza Meiji, — którego rezultatem było powołanie do życia nowoczesnej Japonii, nowego członka w rodzinie wielkich imperialistycznych drapieżców.

Wydarzenia roku 1894, to pierwszy dzwonek alarmowy, głoszący Europie i Ameryce wystąpienie nowej siły na arenę rozstrzygnięć. W tym roku rozegrała się wojna chińsko-japońska, zakończona błyskawicznym zwycięstwem Japończyków i opanowaniem przez nich Korei.

Już ten pierwszy „skok" na kontynent wskazywał na to, że terenem przyszłej rozgrywki o hegemonię nad Dalekim Wschodem będą Chiny. Nikt nie przypuszczał jednak wówczas, że w rozgrywce tej będzie Japonia uczestniczyć w innej roli, jak w roli „ubogiego krewnego", zbierającego ochłapy z biesiadnego stołu. Skłócone i rywalizujące mocarstwa białe przyglądały się z niekłamanym zadowoleniem sukcesom japońskim, w szczególności zaś Wielka Brytania, z przyczyn, o których zaraz pomówimy.

EKSPANSJA — OD LĄDU I MORZA

W chwili, w której Japonia rozpoczęła swą akcję, jako samodzielny czynnik w polityce dalekowschodniej, Chiny były w dalszym ciągu przedmiotem, a nie podmiotem wielkich przemian dziejowych. I tu wdarł się imperializm w swym zwycięskim pochodzie. I tu padły odwieczne mury, nie tylko ów prastary wielki mur chiński, który już w XVII w. nie obronił Chin od najazdu Mandżurów, ale trwalszy odeń mur



skostnienia i bezwładu kulturalnego i społecznego. Ale dla Chin było zetknięcie się z białymi początkiem długiego okresu wewnętrznego rozkładu i krwawego chaosu. Naród chiński zużywał swe siły żywotne na permanentną wojnę domową i tylko od czasu do czasu wybuchała z elementarną siłą owa przysłowiowa ksenofobia chińska, kierując się przeciwko „białym diabłom". Oczywiście każdy taki wybuch jak powstanie taipingów czy ruch bokserów kończył się nowym upokorzeniem Chin i nowymi koncesjami dla białych mocarstw. Widzimy, że w Państwie Środka zetknięcie się z cywilizacją zachodnią doprowadziło do zupełnie odmiennych wyników, jak w Państwie Wschodzącego Słońca.

Równocześnie z koncentrycznym atakiem mocarstw od strony Pacyfiku, ma miejsce kontynentalna ekspansja Rosji carskiej, realizującej swe stałe dążenie — znalezienia wyjścia na ocean i niezamarzającego portu. Z chwilą dotarcia do wybrzeży Pacyfiku skierowała się Rosja na południe, zbliżając się w sposób niepokojący do brytyjskiej sfery wpływów.

I teraz zrozumiemy, że gdy na terenie Mandżurii, Mongolii i Chin Północnych starły się po raz pierwszy kierunki ekspansji i interesy Rosji i Japonii, to Londyn przyglądał się temu starciu z wyraźną satysfakcją. Wzrosła ona niepomiernie, gdy wojna rosyjsko-japońska związała Rosję w Azji północno-wschodniej i gdy Port Artur i Czuszima położyły kres rosyjskim „snom o potędze" w Azji Środkowej.

Pokój w Portsmouth, który zakończył wojnę Japonii z caratem, wprowadził zwycięskie państwo mikada do rodziny wielkich mocarstw. Londyn objął rolę protektora w stosunku do nowego przybysza i wynikiem tego był sojusz angielsko-japoński, który przetrwał wojnę światową.

Z. R.



## Czy możliwe jest porozumienie żydowsko-arabskie?

Londyn, 23. 10. ŻAT. Były gubernator Jerozolimy sir Ronald Storrs wygłosił w „1912 Club" w Londynie odczyt o sytuacji w Palestynie i w toku swych wywodów wypowiedział się za zwołaniem żydowsko-arabskiej „konferencji okrągłego stołu". Storrs jest przekonany, że dotychczas nie wyczerpano jeszcze wszystkich możliwości rozwiązania problemu palestyńskiego bez uciekania się do projektu podziału kraju. Zdaniem Storrsa, sytuacja bynajmniej nie jest tak beznadziejnie zła i istnieją jeszcze możliwości spowodowania wykonalności mandatu palestyńskiego.

# Więźniowie w krajach dyktatury i demokracji

„Howard League for Peace — Reform" instytucja niezmiernie zasłużona — ogłosiła pracę, która powinna zainteresować obywateli wszystkich krajów, narodów i państw. Tytuł tej pracy brzmi: „The prisoner Population of the World", a zawiera dane statystyczne, tyczące się więziennictwa europejskiego światowego. Praca ta jest rezultatem bardzo uciążliwych i żmudnych dochodzeń, chodziło bowiem o cyfrowe ustalenie ilości ludzi trzymanych po więzieniach. Nie uwzględniono przy tym nieszczęsnych „lokatorów" obozów koncentracyjnych i przebywających w tzw. areszcie prewencyjnym (Schutzhaft). Oto niektóre dane statystyczne, przy czym zaznaczamy, że dane ilustrujące stosunki w Trzeciej Rzeszy odnoszą się do roku 1935, Włoch do roku 1936, Rosji do 1933.

| | Ogólna ilość więźniów | Ile więźniów przypada na 100.000 mieszk. |
|---|---|---|
| W Niemczech | 102.349 | 156.9 |
| We Włoszech | 53.389 | 126.4 |
| W Rosji | 182.600 | — |

(Redakcja publikacji w odniesieniu do Rosji zamieściła następującą notatkę: „Ponieważ wzięta z oficjalnych publikacji sowieckich cyfra o ilości więźniów nie odpowiada rzeczywistym stosunkom, nie podaje się procentowego stosunku do ogółu ludności").

Małe dyktatury nie chcą jednak w tyle pozostać za wielkimi, przeciwnie usiłują je nawet prześcignąć. W Austrii na 100.000 ludności przypada 108, na Litwie 161.5, na Łotwie tak samo, a w Estonii nawet 200.



Przypatrzmy się teraz, jak wyglądają cyfry w państwach demokratycznych. Uwzględnimy przede wszystkim wielkie demokracje, tj. Anglię i Francję. W Anglii oprócz Szkocji i Irlandii, które są osobno rejestrowane, a które posiadają cyfry jeszcze niższe, ogólna cyfra ludzi przebywających we więzieniach wynosi 11.948, na 100.000 mieszkańców przypada więc 29.9 więźniów. We Francji ogólna liczba więźniów wynosi 23.409, a na 100.000 mieszkańców przypada 55.9 więźniów.

Dla mniejszych państw demokratycznych przytoczymy tylko stosunek procentowy do ogółu mieszkańców. A więc:

W Belgii na 100.000 mieszkańców przypada 61, w Czechosłowacji 67.7, w Danii 43.8, w Szwecji 38.5.

Cyfry te podajemy bez żadnego komentarza, ich wymowa jest bowiem jasna i wyraźna.

# Sensacyjna afera małżeńska
## znanej artystki wiedeńskiej Leopoldyny Konstantin

(s) Jak donoszą z Hollywood, metropolia filmowa ma obecnie swoją wielką sensację,



która i poza granicami Ameryki wywoła największe zainteresowanie. Mianowicie: aferę rozwodową znanej artystki wiedeńskiej Leopoldyny Konstantin i jej męża, znanego pisarza Gezy Herzega.

Geza Herzeg od kilku miesięcy pracuje z powodzeniem jako autor filmowy w Hollywood. Ostatnio widywano go bardzo często z Estellą Palos, córką dyplomaty i rozwiedzioną żoną komercjalnego współpracownika reżysera Aleksandra Kordy.

Niedawno pani Konstantin wybrała się w podróż do Ameryki, gdzie chciała nie tylko spotkać się z mężem, ale także pertraktować z wybitnymi towarzystwami hollywoodzkimi, które jej niejednokrotnie przedkładały poważne oferty.

W Hollywood dowiedziała się artystka o stosunkach łączących jej męża z panią Palos powiadomiono ją mianowicie o tajemnych schadzkach, które miały miejsce w willi Herzega w Los Tilos Road.

Pani Konstantin wyciągnęła z tego konsekwencje i wdrożyła przez tamtejszego adwokata proces przeciwko swojemu mężowi. W procesie tym pani Konstantin nie żąda jeszcze definitywnego rozwodu, ale alimentów miesięcznych w kwocie 750 dolarów, dalej wysuwa żądanie podziału wspólnego majątku, jakoteż i zapłacenia adwokatowi 10.000 dolarów.

Afera małżeńska Herzeg—Konstantin, o którym donosi „Los Angeles Examiner" sta nowi temat rozmów w sferach filmowych, tymbardziej, że Geza Herzeg stoi u progu wielkiej kariery. Przez wiele lat pracował we Wiedniu jako publicysta, później począł pisać komedie i libretta. Pierwszy prawdziwy i duży sukces przyniosła mu dopiero operetka „Die Wunder Bar", napisana wespół z Karolem Farkasem i Robertem Katscherem. Później operetka ta została sfilmowana przez Warner-Brothers. Sukces filmowy był jeszcze większy niż teatralny. W końcu sprowadzono Herzega do Hollywood. Tam opracował kilka scenariuszy, między innymi „Życie Emila Zoli".

### *JAKA BĘDZIE POGODA?*

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm.: W dzielnicach zachodnich w ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do deszczów, poza tym jeszcze pogoda słoneczna, jednak ze stopniowym wzrostem zachmurzenia przez chmury warstw wyższych, zwolna obniżających się. Na zachodzie chmury niższe warstwowe i warstwowo-deszczowe o podstawie około 300 m. W całym kraju dość ciepło. Widzialność przeważnie dobra. Wiatry z kierunków południowych. Dolne dość silne, górne do 60 klm na godz.

## „Gazeta Polska" — organem O.Z.N.

Rozmowy na temat utworzenia organu oficjalnego Ozonu w stolicy, trwają w dalszym ciągu. W tej chwili nie ulega już wątpliwości, że oficjalnym organem OZN będzie „Gazeta Polska", która oprócz tytułu otrzyma jeszcze specjalny podtytuł, wskazujący na to, że jest to organ oficjalny OZN. Redaktorem naczelnym będzie nadal płk. Miedziński.

Dr ALFRED NOSSIG

# 44 KOBIET

## Nareszcie prawda o kobietach!...??

Od samych początków kultury ludzkiej kobieta odgrywa rolę łamigłówki, której nikt od gadnąć nie potrafi. Narody wszystkich kontynentów i czasów zgodziły się nato, że należy się jej miano płci pięknej. Ta jednomyślność sądu odnosi się jednak tylko do strony zewnętrznej. Gest kurtyzany greckiej Fryne, która miast obrony ustnej obnażyła się przed sędziami, pozostanie zawsze najbardziej przekonywującym „argumentum ad hominem“. Problematyczną, niedocieczoną natomiast jest dusza kobiety. Owym „Minnesängerom“ średniowiecznym, uświetniającym i duszę kobiety, czyniącym z niej istotę nadziemską, przeciwstawia się większość rodu męskiego, która przypisuje kobiecie duszę przepastną, niebezpieczną. Sfinks i Syrena — oto symbole, w których już sztuka starożytna wypowiedziała, jak jej się kobieta przedstawia.

Lecz oto teraz pojawiła się w Ameryce sztuka, która obudziła olbrzymią sensację, gdyż autor w sposób dotychczas niepraktykowany pokusił się o odsłonięcie prawdziwej istoty kobiety. C. R. Bothe — oto imię tego psychoanalityka — dał sztuce swej nazwę „The Women“ i wprowadził na scenę 44 osób, wśród których niema ani jednego mężczyzny. 44 kobiet między sobą — kobiety z wszystkich warstw społecznych: stenotypistki i milionerki, nauczycielki i aktorki, gwiazdy sportu i filmu, robotnice i girlsy, manekiny i fryzjerki, sprzedawczynie i służące. Wszystkie te kobiety obnażają przed widzem — dusze swe: kłamią i plotkują, intrygują i szpiegują, obmawiają i nienawidzą, płaczą łzami krokodylowymi i szantażują, są zazdrosne i mściwe, samolubne i chciwe, fałszywe i podstępne — każda z nich staje się klęską dla mężczyzn, niewidocznych na scenie. Jeśli C. R. Rothe istotnie znalazł zagadki, to kobiety są przyczyną wszelkiego zła na scenie.

Nic dziwnego, że tak nielitościwe — a przy tym bardzo zabawne — odsłonięcie „nagiej duszy“ kobiety doczekało się w Ameryce długiej serii przedstawień, gdyż — „si non e vero, e ben trovato...“ I zupełnie też naturalnym, że po sukcesie amerykańskim znalazła się scena londyńska, która również wystawiła „The Women“. Ten sam sukces, ale i ta sama gwałtowna reakcja ze strony świata kobiecego. Tak samo jak w Nowym Jorku, londyńskie organizacje kobiece protestowały w prasie i żądały od władz, by zabroniono dalszych przedstawień sztuki, przedstawiającej kobietę jako szatana.

Dyrektor Westend Theatre, obawiając się o los trzydziestu przedstawień z góry wysprzedanych, zaprosił amerykańskiego autora, by przy był do Londynu i dopomógł mu w ocaleniu sytuacji. Był to znakomity pomysł: okazało się bowiem, że ten Strindberg amerykański — sam jest kobietą, co więcej, że ta C l a i r e R. Boothe, jak dowiodła podobizna jej, reprodukowana w całej prasie londyńskiej, jest młoda, uśmiechnięta, wyjątkowo przystojna panna...

Kosztem tej małej niedyskrecji, popełnionej względem 44 kobiet. 45-ta kobieta zdobyła tetaz triumf niebywały. Skończyło się jak zawsze: po najzjadliwszych atakach na kobiety, po moralnym bankructwie, rzekłbyś, całego rodu kobiecego, świat znowu hołduje kobiecie.

* * *

W Czechosłowacji odbył się właśnie proces, którego bohaterka, młoda, pełna wdzięku kobieta, Maria Velgo, wdowa po wyższym radcy sądowym, zdaniem oskarżyciela publicznego, nie tylko dorównała szatanowi, ale go prześcignęła. Prawda, że ów radca sądowy, bardzo zamożny, był dwa razy starszy od żony i miał różne właściwości nie bardzo sympatyczne. Jednak ta kobieta czyniła wszelkie starania, by nakłonić go do małżeństwa i przez pewien czas doskonale odgrywała komedię wiernej miłości. Aż była w posiadaniu dokumentu, zabezpieczającego jej znaczną kwotę na wypadek zejścia męża. Wówczas postanowiła... owdowieć. Uskuteczniła to przy pomocy osobnika z świata podziemnego, z którym zawarła pisemną umowę, że otrzyma od niej odpowiednie honorarium, jeżeli dopomoże jej do tej zmiany stanu cywilnego.

W dzień umówiony zacna ta para zawlokła staruszka do łazienki i wsadziła go do wanny napełnionej wodą. Tam trzymała głowę jego tak długo pod wodą, aż wyzionął ducha.

Brak miejsca nie pozwala mi przytoczyć wszystkich szczegółów, które proces pani Velgo czynią jedną z wielkich i psychologicznie niezwykle ciekawych afer sądowych. Wystarcza wspomnieć, że ta niewiasta, która ujmowała policję trybunał i przysięgłych niewinną i skromną minką, jak okazała korespondencja, w ciągu krótkiego swego małżeństwa utrzymywała stosunki miłosne z 34-oma mężczyznami, a przy tym, właściwie, gorąco kochała pewnego bardzo przyzwoitego oficera, za którego pragnęła wyjść, i którego skompromitowała przez wmięszanie go do skandalicznej swej afery.

Oto jeszcze jedna „naga dusza“ kobieca, która nadawałaby się do kolekcji panny Bothe. Ale cóż — czy świat męski dał się odstraszyć tym przykładem, budzącym grozę? Nie, bynajmniej. Znany powieściopisarz czeski, Jaromir Maria już pracuje nad powieścią, która uświetni panią Velgo i jej proces.

A w ciągu rozpraw otrzymała pani Velgo pod adresem trybunału listy od trzydziestu mężczyzn, którzy oświadczali gotowość poślubienia jej.

* * *

A jednak zdaje się, że ten świat męski jest wprawdzie podbity, ale nie zaślepiony i że w głębi duszy odczuwa nawet nienawiść do tego rodu, którego podstępy są mu znane, a który mimo to nakłada mu kajdany.

Humorystyczną ilustrację też cichej nienawiści obserwować można od pewnego czasu w wiedeńskim Praterze. Do najpopularniejszych rozrywek należał tam zawsze jak wiadomo t. zw. „Watschenmann“, człowiek z gumy, którego można było policzkować za 10 halerzy. Była to zarazem próba siły, której wymiar wyrażony w kilogramach, można było odczytać na tabliczce umieszczonej obok manekina. Właściciel budy tej, pragnąc przywabić publiczność nowością, ustawił w miejscu lalki męskiej — kobietę gumową.

Atrakcja tej „Watschenfrau“ jest zdumiewająca. Napływ mężczyzn, pragnących wymierzyć jej policzek, prześciga wszelkie oczekiwania przedsiębiorcy, a i siła, z jaką się bije w te przedstawicielkę płci nadobnej, jest imponującą. Humorysta wiedeński Alfred Polgar, który śledził to widowisko, tłumaczy je jako wyraz antyfeministycznych uczuć świata męskiego.

* * *

Imponującą jest też odwaga, hardość i konsekwencja, z jakimi mężczyźni manifestują te uczucia antyfeministyczne wobec kobiety — gumowej. Lecz niech tylko się zjawi kobieta z krwi i kości...

Nie jest to tajemnicą, że w kołach sportowców istnieje antyfeminizm nawet wobec pewnej kategorii kobiet żywych: tych, które zamiast uczestniczyć w konkursach kobiecych, ośmielają się walczyć z nimi o palmę pierwszeństwa. Różne są motywy tej niechęci. Oprócz zadraśniętej próżności — fakt, że te amazonki zazwyczaj nie mają w sobie nic kobiecego a nawet, zwłaszcza w ostatnich czasach, niejednokrotnie się okazywało, że są to mężczyźni, którzy przez długie lata zapoznawali płeć swę.

W ostatnich dniach odbyło się wielkie darzenie, które poruszyło cały świat sportowy, a którego ośrodkiem była kobieta. Na wyścigach konnych z przeszkodami w Pardubicach pierwszą nagrodę zdobyła wbrew ogólnemu oczekiwaniu kobieta. Trzeba wiedzieć, że Pardubicka Steeplechase obok liverpoolskiej jest najtrudniejszą w Europie.

Zwyciężyła Maria Immaculata Brandis, córka słynnego swego czasu jeźdzcy. Zwycięstwo jej zaś tym się odszczególniało, że wzniecilo formalny orkan entuzjazmu. Nietylko 40.000 widzów, lecz wszyscy uczestnicy wyścigów, owi pobici sromotnie współzawodnicy, hołdowali jej — triumf jej stał się nowym triumfem tego znienawidzonego, a jednak zwyciężającego zawsze rodu kobiecego.

# Chińczycy -- potomkami zaginionych 10 pokoleń żydowskich?

W POWODZI LEGEND.

(n) Najrozmaitsze legendy i wersje krążą od dawna o owych zaginionych 10 pokoleniach żydowskich, które jeszcze przed zburzeniem Świątyni Jerozolimskiej, jeszcze przed upadkiem Judei, uprowadzone zostały w niewolę przez Asyryjczyków, którzy podbili państwo Izrealskie tzw. Efraim. Różni uczeni próbowali dociec, jakie były dalsze losy 10-ciu pokoleń (zajmował się tym problemem między in. też błp. S. M. Lazer z Krakowa, który na ten temat ogłosił specjalną rozprawę). Stwierdzono, że potomkami tych uprowadzonych ze swojej ojczyzny izraelskiej wygnańców są Japończycy, byli tacy, którzy sądzili, iż Anglicy z nich się wywodzą, a podnosiły się nawet głosy, że nie kto inny, ale Chińczycy właśnie ród swój stąd wyprowadzają.

Zbiór legend chińskich dochodzi do bardzo pokaźnej cyfry, wynosi on bowiem dokładnie 1.000.307 opowiadań, wśród nich zaś znajduje się również legenda, która osnuta jest na tle dziejów naszych zaginionych pokoleń izraelskich.

„CI, KTÓRZY WYJMUJĄ ŻYŁY“.

W każdym razie jest faktem stwierdzonym, że od bardzo długich wieków natrafić można na ślady skupień żydowskich zamieszkałych na terenie Chin. Żydzi określani są przez Chińczyków mianem „Tiao Kiu Kiau“, co oznacza dosłownie: „Ci którzy wyjmują żyły“. To na pierwszy rzut oka tak dziwaczne określenie okaże się jednak zrozumiałe, jeśli naświetlone zostanie z punktu widzenia historycznego. Kiedy Żydzi po raz pierwszy do Chin przybyli, uderzyła tamtejszych mieszkańców przede wszystkim ich odmienność pod względem różnych praktyk religijnych. A obserwując zwyczaje i obyczaje żydowskie przypatrując się formom i przejawom ich codziennego życia, Chińczycy zauważyli, że Żydzi nie jedzą mięsa pochodzącego z ogólnego uboju, lecz z ubitych w myśl przepisów żydowskiego rytuału zwierząt, usuwają żylaste części. Stąd też pochodzi owa dziwna nazwa, którą do dziś dnia utrzymuje się w Chinach jako jedyne określenie na słowo „Żyd“.

OSIEDLA ŻYDOWSKIE W 9-TYM WIEKU.

Arabscy podróżnicy i kronikarze z 9-go wieku pierwsi opowiadają, iż podczas podróży po Chinach zauważyli tam żydowskie osiedla. Wiedzieli oni, że krążą słuchy, jakoby Chińczycy wywodzili się z zaginionych pokoleń żydowskich, dlatego też byli zdziwieni, że tu w Chinach istnieją jednak żydowskie skupienia, które pod względem form życia i religii, różnią się zasadniczo od tubylców, mieszkają w odrębnych dzielnicach, mają własne świątynię i własną tradycję.

Szerzej nieco opowiada o tym znany podróżnik z Wenecji Marco Polo, który zwiedził Chiny i opisał tę podróż w swoim klasycznym dziele, jakie rękopisac hkrążyło już w r. 1298. Z opowiadania Marca Pola dowiadujemy się, iż podczas jego pobytu w Chinach w r. 1286 natrafił na bardzo już wówczas wpływowe żydowskie skupienie. Najliczniejszą kolonią żydowską była w owym czasie jak się zdaje gmina w Kei-Fung, która liczyła 5 do 6.000 członków. Kei-Fung była wówczas stolicą prowincji Hanan, która uchodziła za jedno z największych centrum handlowych w Chinach.

CZYŻBY JUŻ OD CZASÓW BIBLIJNYCH?...

Zdania historyków są rozbieżne co do tego, skąd Żydzi do Chin przybyli. Naogół przeważa mniemanie, że przywędrowali oni z Persji, gdzie wcześniej jeszcze Żydzi mieszkali. Również niezgodni są uczeni co do daty, w której Żydzi do Chin przybyli. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że już za czasów biblijnych istniały gminy żydowskie w Chinach i zdaje się jednak, iż początek osiedlania się żydów na terytorium chińskim przypada na pierwszy wiek po Chrystusie. Misjonarze chrześcijańscy, którzy odwiedzali Chiny, znaleźli na słynnej Synagodze w Kei-Fu napisy chińskie pochodzące z lat 1489, 1512 i 1663, które rzucają charakterystyczne światło na dzieje Żydów w Chinach. Odkrycie to posiada olbrzymie znaczenie, przez 300 lat bowiem nie miano żadnych wiadomości o losie zamieszkałych w Chinach Żydów.

NIC O CHRZEŚCIJAŃSTWIE NIE WIEDZIAŁ.

Okres rozkwitu Żydów chińskich należał już wówczas do przeszłości. Wielkie żydowskie gminy, w których żyli również Żydzi perscy i indyjscy, korzystając z ochrony cesarza, przeżywały już okres rozkładu i upadku. Katastrofy, jakie nawiedziły Chiny, nie oszczędziły też i zamieszkałych tam Żydów.

Jezuita Mateo Ricchi, który przybył do Pekinu w pierwszej połowie 17-go wieku opowiada, że spotkał tam młodego Żyda, który oświadczył mu, iż jego naród „służy jedynemu Bogu“. Jezuita okazał temu żydowskiemu młodzieńcowi obraz Jezusa i Marii, a Żyd zapytał go, czy to nie jest przypadkiem pramatka Rebeka ze synem swym Jakubem czy Ezawem Kiedy Ricchi odpowiedział mu, że on jest przedstawicielem zupełnie innej religii, młodzieniec żydowski zdziwił się niepomiernie, tym bardziej, że zauważył u Jezuity Biblię w języku hebrajskim.

W r. 1760 zwrócił się Chacham londyńskiej Gminy sefardyjskiej z hebrajskim listem do Żydów chińskich, na które otrzymał odpowiedź. Z odpowiedzi tej zaś dowiedzieli się londyńscy Żydzi, że w Chinach istnieją tylko drobne gminy żydowskie, których członkowie żyją w niezwykłej nędzy.

OSIEROCONE KOLONIE ŻYDÓW CHIŃSKICH.

Próby przyjścia z pomocą Żydom chińskim podjęte zostały dopiero później. Pierwszym bodźcem do tego była książka konsula angielskiego w Jerozolimie, Jamesa Finna, pt. „Osierocone kolonie Żydów chińskich“. W tym swoim dziele opowiedział konsul angielski dzieje świetnego ongiś i bogatego zboru żydowskiego w Kei-Fung, który z czasem całkowicie podupadł.

Z Anglii też przybyła pierwsza pomoc dla Żydów chińskich. Potem za przykładem Anglii poszła i Ameryka, ale soki żywotne żydostwa chińskiego były już całkiem wyczerpane, a z dawnych gmin żydowskich pozostały tylko szczątki. Ostatnim ciosem było powstanie w r. 1857, kiedy to Kei-Fung oraz jej słynna stara synagoga legły całkowicie w gruzach.

Większe grupy Żydów skierowały w nowszych czasach swe kroki do Chin, dopiero z początkiem 20-tego wieku, po wojnie rosyjsko-japońskiej. Głównym celem tych żydowskich emigrantów był Szanghaj, gdzie wielką rolę odgrywała słynna rodzina żydowska Sassoon, rozwijająca tu szeroko rozgałęziony handel zagraniczny, zarządzając całym szeregiem wielkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które dziś padły ofiarą japońskiej napaści.



PIERWSZA PREMIERA CRICOTU

## *La Farce du Maitre Patelin*

W przekładzie i reżyserii Adama Polewki

Na drugim przedstawieniu — na premjerze nie mogłem być — zastępował tak sympatycznego conferenciera p. Cybulskiego kierownik artystyczny „Cricotu“ p. Jarema. W swym przemówieniu zaznaczył p. Jarema, że „Cricot“ wchodząc w piąty rok swego istnienia, zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że są jeszcze pewne niedociągnięcia. Technika aktorska pozostawia wiele do życzenia, bo aktorzy rekrutują się przeważnie spośród amatorów. Trudność jednak nie na tym polega, ale na niezmiernie uciążliwych warunkach pracy. Próby odbywać się mogą dopiero po godzinie 12 w nocy, tj. wtenczas, kiedy zamyka się kawiarnię Plastyków. Mimo tych trudności „Cricot“ pozostał wierny swym założeniom, chce być teatrem awangardy i szuka stale nowych środków ekspresji dla nowej świadomości artystycznej. Zgadzamy się z p. Jaremą, chociaż dotychczasowa twórczość „Cricotu“ tu i ówdzie budziła poważne zastrzeżenia. To jedno jest pewne: „Cricot“ zawsze był ciekawy, chociaż wysiłki artystyczne niezawsze współmierne były z rezultatami. Szczerze życzymy „Cricotowi“ powodzenia w dalszej jego pracy, która wnosi w zatęchłą atmosferę Krakowa świeży prąd nowinkarstwa.

Na pierwszą premierę obecnego sezonu wybrano „Farsę o mistrzu Patelinie“ z XV stulecia. — Autor tej farsy jest nieznany, ale można go uważać za prekursora Moliera. Gdy się porówna tę dosadną satyrę na ówczesny wymiar sprawiedliwości z obecnymi stosunkami „totalnymi“, aż zawiść ogarnia widza. Dziś taka satyra byłaby — wprost niemożliwa. Anegdota jest co prawda bardzo prymitywna, ale ten prymityw ma w sobie dużo uroku.

Szczerze przede wszystkim pogratulować można p. Polewce przekładu. Tłumacz włożył ogrom pracy w swoje dzieło. Jest to dosadny, jędrny i soczysty język XV wieku. Oryginał jest mozaiką rozmaitych narzeczy, by podążyć za oryginałem tłumacz wprowadza również wstawki czeskie, rosyjskie, węgierskie i łacińskie, dbając o to, by wszystko utrzymane było w stylu XV wieku. Praca więc olbrzymia a rezultaty doskonałe. P. Polewka powinien jaknajprędzej wydać swój przekład, który na pewno spotka się z zachwytem nietylko znawców, ale i laików, lubujących się w archaicznej stylizacji językowej.

Uznanie należy się też reżyserii, która dołożyła wszelkich starań, by oprawić widowisko w ramy XV stulecia. Otrzymano widowisko w stylu groteski wychodząc ze słusznego założenia, że tylko ta forma może strawną uczynić farsę o mistrzu Patelinie. Aktorzy w osobach p. Chabówny i pp. Merunowicza (Pateline) Niedbałowskiego (pastuch i Iżytyńskiego (sędzia) utrzymywali widowisko na odpowiednim poziomie. Na osobną wzmiankę zasługuje bezsprzecznie artysta grający rolę kupca. Kostiumy i dekoracje projektu p. Tadeusza Potworowskiego, utrzymane w stylu groteskowym nie doprowadzają jednak groteski do przesady. — Do charakteru przedstawienia dostosowana jest też muzyka Leona Artena.

Jednym słowem, widowisko ciekawe i zasługujące na zainteresowanie publiczności, tej zwłaszcza publiczności, która jest spragniona czegoś nowego w świecie teatru.

*Moasi.*

Z SALI KONCERTOWEJ

## *Chieko Hara*

Wyzbyliśmy się już zupełnie przesądu o braku zrozumieniu muzyki europejskiej u egzotycznych (według nas) mieszkańców kuli ziemskiej. Pamiętamy dobrze niezwykły artyzm ciemnopłciowej Andersen i nie dziwimy się słuchając Bacha i Schumana w wykonaniu pianistki japońskiej. A kto wie ile wielowiekowych grud kulturalnych musi przeorać u siebie taka w całkiem innej i odmiennej atmosferze muzycznej wyrosła osoba, by dostać się do języka muzycznego, którym wysławia się i przemawia Europa. Widać jednak, że wszystko w tej dziedzinie jest możliwe i że nie ma żadnej zasadniczej różnicy przy wykonaniu tej muzyki przez Japonkę, która muzyką tą się zajmuje. Szkoda jednak, że koncertantka nie pozostała choćby w drobnej części przy muzyce swego kraju. Muzyki europejskiej dość się nasłuchamy po koncertach wirtuozów europejskich, a jeśli już przyjeżdża do nas pianistka japońska, powinna nam przynieść coś stamtąd, czego my nie znamy i o czym może nie mamy nawet tu pojęcia.

Sztuka pianistyczna Chieko Hary przyćmiona była na jej koncercie widoczną i słyszalną niedyspozycją: chusteczka i kaszel przerywały często tok gry. Mimo to można było poznać, że przygotowanie techniczne młodej pianistki jest już wybitnie zaawansowane i dojrzałe do wszystkich problemów „Karnawału“ Schumana. Rezolutna dynamika i akcentowanie zwłaszcza w bardzo udałej III. części „Koncertu włoskiego“ Bacha wskazuje na pewną nutę osobistą i znaczne poczucie rytmiczne. Młoda pianistka odniosła też sukces stwierdzający, że odznaczenie udzielone jej na ostatnim konkursie Chopinowskim w Warszawie było zupełnie zasłużone.

Z uznaniem powitać należy inowację koncertową w Starym Teatrze: otwarto mniejszą salę, bardzo gustownie odnowioną i nadającą się niezwykle na intymniejsze koncerty, zwłaszcza kameralne. Sympatyczna sala ta przy małej frekwencji, do której w ostatnich latach już się wszyscy przyzwyczailiśmy nie działa tak odstraszająco i nie zieje taką pustką jak wielka i już z tego powodu winna być częściej w użyciu, zwłaszcza, że i jej akustyka jest zupełnie znośna.

DR APTE

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Dyskusja na temat:

# Jak uproduktywnić młodzież żydowską?

Piękna myśl rzucona przez p. Kornhausera posiada bardzo szerokie ramy. Ujmuje ona bowiem kwestię całej młodzieży żydowskiej, która stanęła przed tragiczną alternatywą co ze sobą zrobić i jak sobie przyszłość zabezpieczyć. Zamknięto nam dostęp do placówek i stanowisk, gdzie moglibyśmy z powodzeniem i dla dobra ogółu pracować. Pozostawiono plewy, które nawiasem mówiąc „narodowa" brać spod znaku żyletki i kastetu też pikietuje. W konsekwencji dochodzę do wniosku, że nie tylko „łazikom" należy przyjść z pomocą, ale także tym szerokim masom młodzieży żydowskiej, która po ukończeniu różnych fakultetów nie ma zajęcia. Tę właśnie część młodzieży należy też wziąć pod uwagę w projekcie utworzenia placówek, opartych na zasadach spółdzielczości celem przewarstwowienia. Ażeby ten plan wprowadzić w życie, uważałbym za stosowne stworzenie apolitycznej, czysto społecznej organizacji, która w swych szeregach będzie skupiała wszystkie warstwy młodzieży żydowskiej. W ramach tej organizacji segregowałoby się ludzi według ich zdolności, względnie według ich wykształcenia fachowego. Napewno z większego skupiska wyłonią się fachowcy chętni i zdolni do organizacji proponowanych warsztatów. Sama organizacja nosić będzie charakter biura, do którego zgłaszaliby się kandydaci, ofiarowując równocześnie swój majątek osobisty w formie wiadomości fachowych wzgl. w postaci lokalu, kapitału czy projektu na rodzaj warsztatu. W tej materii — o czym ostatnio wspomniałem — istnieje szerokie pole do działania. I tak wyciągnięto by z piwnic i zatęchłych izb wszelkiego rodzaju fabrykację artykułów spożywczych, danoby odpowiednie narzędzia i warunki pracy. Może odszedłem trochę od tematu, bo autorowi projektu chodzi specjalnie o tę część młodzieży żydowskiej, która przez brak konkretnego zajęcia łazikuje a tym samym deprawuje się. O tym ostatnim autor nie wspomniał, ale to łatwo wyczytać pomiędzy wierszami. Jednak pomysł projektodawcy da się rozszerzyć i może objąć szerszą warstwę młodzieży. Sądzę, że apel p. Kornhäusera nie zostanie potraktowany czysto teoretycznie.

W związku z powyższym pozwalam sobie przedłożyć plan realizacji tej myśli i nadmieniam, że dyskusja winna się ograniczać tylko do samej realizacji, natomiast kwestia czy mamy się przewarstwować na warsztatach współdzielczych, czy też indywidualnie nie jest na razie zasadnicza. Zacznijmy zatem realizację od:

1) Ustanowienia biura zgłoszeń;
2) Stworzenia komitetu konstytuującego, który wyłoni spośród siebie sekcje branżowe i stworzy ramy statutów.

Ponieważ biuro nie ma władzy wykonawczej a tylko porządkuje zebrany materiał, stawiam do dyspozycji mój adres i telefon.

J. REICH.



# Nadmiar wody

Było to w roku 1899 a więc przed przeszło 38 laty, kiedy Sejm galicyjski wydał ustawę o obowiązku właścicieli domów w Krakowie połączenia domów swych z miejskim wodociągiem. W owych czasach, zamierzchłych już dla dzisiejszej generacji, źródłem wody w mieszkaniu lokatora, była konewka, a odpływem — cebrzyk. W pierwszej gromadzono wodę sielankowo ze studzień pod worcowych, wydających śpiewne choć piskliwe dźwięki przy pompowaniu skandowanym, głuchym stukaniem żelaznej kolby o drzewo, do drugiej zaś zlewano wszelkie zużyte płyny przeznaczone dla kanału. Nie było bowiem w owych „dobrych dawnych czasach" prawie nigdzie w Krakowie, ani wodociągu ani kanalizacji i właśnie wtedy zabierano się do rozpowszechnienia tych urządzeń uregulowanych cytowaną ustawą, o której tekst dzisiaj nawet trudno się wystarać. I wtedy właśnie ustalono w par. 7a tej ustawy, że Gmina m. Krakowa ma dostarczać swym mieszkańcom gratis po 50 litrów wody wodociągowej na głowę i dobę, w celach użytku domowego. W owych czasach, kiedy higiena osobista, pojęcie o czystości itp. zasady były w tych stronach jeszcze w zaraniu swej młodości i rozwoju, wyliczono, że ilość tej wody gratisowej jest zupełnie wystarczająca „do picia, gotowania, prania, mycia, kąpieli, dalej do czyszczenia i spłukiwania miejsc ustępowych, do skrapiania podwórzy, chodników, małych ogródków, wreszcie do pojenia zwierząt domowych". Co natomiast ponad tę ilość wody się zużyje, stanowi „nadmiar wody", za który, obywatelu, musisz zapłacić. Postanowienie to doczekało się bardzo sędziwego wieku, bo jeszcze w tej chwili w pełni sił żyje i obowiązuje. Naokoło ginęły państwa i powstawały nowe, rodziły się i umierały ustawy zasadnicze, konstytucyjne i inne o niezwykle ważnej pierwszorzędnej treści i podstawowym znaczeniu, a tylko ta ustawa o wodzie krakowskiej przetrwała 38 lat. Coprawda takie ma mutowe przeżytki ustawowe, czasem nawet starsze, z okresu austriackiego obowiązują jeszcze tu i ówdzie, niejako muzealnie, sprzeczne jednak są z kardynalną zasadą wszelkiego ustawodawstwa o dostosowaniu przepisów prawnych do życia prącego naprzód, a nie stojącego nigdy w miejscu — zwłaszcza przez 38 lat. Dzisiaj okazuje się to minimum wody, użyczone przed tylu laty po 50 litrów na głowę i dobę zupełnie przestarzałym i niewystarczającym; człowiek kulturalny zużywa w mieście przeciętnie dla siebie dużo więcej wody i użyczona mu woda gratisowa z przed 38 laty jest dziś stanowczo za mała. Z tej też przyczyny mnożą się owe nadmiary wody i stają się zjawiskiem regularnym; Zarząd Wodociągu miejskiego co pewien czas doręcza też właścicielom domu wykazy, a potem nakazy płatnicze za ten nadmiar. Każdy 1 metr kubiczny tego nadmiaru kosztuje wprawdzie drobiazg, bo 40 gr.; ponieważ jednak takich metrów w średnich domach gromadzi się co kwartał po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset, suma jest bardzo dotkliwa dla każdego właściciela i działa jak każda zimna woda: skóra z niej cierpnie.

Dlatego też słusznym jest żądanie, by Zarząd miejski zmienił nareszcie to przestarzałe, anachroniczne postanowienie o minimum zużycia wody i podwyższył je z 50 litrów na conajmniej 70 od głowy i doby. Należy podkreślić że za wodę otrzymuje Zarząd miejski jeszcze osobną zapłatę w postaci tak zwanej obecnie „opłaty wodociągowej" i kanałowej, wynoszącej razem aż 7 procent dochodu brutto od kamienicy. Opłaty te przynoszą rocznie Gminie milionowe kwoty i stanowią bardzo silne obciążenie własności nieruchomej, choć ich legalność jest mocno zakwestionowana (o czym może innym razem).

Warto wspomnieć o jeszcze jednej przyczynie omawianego nadmiaru wody. Zużycie wody rejestruje, jak wiadomo, zegar (wodomierz) bardzo misternie urządzony, a znajdujący się w piwnicy każdego domu. Zdarza się, że Zarząd wodociągu zmienia taki zegar na inny. Nowo wstawiony wodomierz wykazuje czasem (miałem taki wypadek w praktyce) jak gdyby niesłychanie wielkie pragnienie i pochłania w pierwszych tygodniach swego funkcjonowania fantastyczne ilości wody. Pierwsze też odczytanie na nim zyżycia wody obraca się w takim wypadku w niewiarygodnych wprost cyfrach. Otóż wskazaną wydaje się rzeczą, by obrządek wstawienia nowego wodomierza był z góry zapowiedziany przez Zarząd wodociągu właścicielowi (a nie dozorcy!) na kilka dni wcześniej i by trud odczytania położenia wskazówek na wodomierzu w chwili wstawienia go poniósł właściciel do spółki z odnośnym organem wodociągu. W piwnicy bowiem jest przeważnie ciemno i można się łatwo pomylić przy odcyfrowaniu skomplikowanych cyferblatów zegara.

Te więc dwa postulaty do czynników miarodajnych naszego miasta proszą się o rychłą i całkowitą realizacje

*Adw. Dr Henryk Apte*

——<>——

## O przyspieszenie rozpatrywania rekursów podatków

Izby rzemieślnicze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o przyśpieszenie załatwiania rekursów podatkowych. Zdarzają się bowiem nadal wypadki, iż rekursy wniesione przeciwko wymiarowi podatku dochodowego i przemysłowego, zalegają przez rok, a nawet i w okresach dłuższych.

## Dadatkowe opłaty za nadawanie przesyłek pocztowych

Ogłoszony został okólnik Ministerstwa Poczt i Telegrafów dotyczący pobierania dodatkowych

opłat za nadanie listów poza godzinami urzędowymi. Dodatkowe opłaty, pobierane będą w okienkach urzędów pocztowo - telegraficznych czynnych przez całą dobę od godziny 20-ej do 8 rano. Dodatkowa opłata pobierana ma być również za ekspedycję w niedzielę i dnie świąteczne poza godzinami 9—11 rano.

## Przesyłki paczek żywnościowych

Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśniło, że w paczkach żywnościowych nie mogą być przesyłane: 1) próbki artykułów spożywczych, przeznaczone do celów badawczych, 2) artykuły, służące do konserwowania mięsa, 3) jelita i żołądki, służące do wyrobu wędlin, 4) artykuły lecznicze 5) kolor cukrowy (barwnik do rozmaitych napojów) i 6 karma dla zwierząt i ptactwa.

Wszystkie inne artykuły żywnościowe, które w stanie naturalnym lub w przeróbce można spożywać — mogą być przyjmowane do przewozu drogą pocztową za opłatą, ustaloną dla paczek żywnościowych, bez względu na to, czy przesyłane są w celach handlowych, czy konsumcyjnych.

## W sprawie polskich wód mineralnych

W ministerstwie opieki społecznej odbyło się ostatnio posiedzenie sekcji do spraw uzdrowisk i zdrojowisk Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. W posiedzeniu na którym przewodniczył dyrektor departamentu służby zdrowia dr J. Adamski, wzięli udział przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, Naczelnej Izby Lekarskiej, Związku Uzdrowisk Polskich, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Związku Przemysłu Chemicznego R. P., oraz Związku Polskiego Przemysłu Farmaceutycznego.

Na posiedzeniu rozważany był projekt ustawy o wodach mineralnych i produktach zdrojowych. Po obszernym przedyskutowaniu uwag i wniosków, przyjęto opinię, że uzyskiwanie pozwoleń na pra-



wo dalszej eksploatacji jak i przedkładanie przewidzianych przy tym dokumentów nie powinno dotyczyć zdrojowisk, które posiadają charakter użyteczności publicznej. Dłuższą dyskusję i protest ze strony przemysłu chemiczno-farmaceutycznego wywołała sprawa objęcia ustawą sztucznych wód mineralnych leczniczych i sztucznych produktów zdrojowych. W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się o opinię w tej sprawie do sekcji farmaceutycznej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

## Przymus domieszki mąki kukurudzianej we Włoszech

Zbiory we Włoszech w ostatnich dwóch latach wypadły tak korzystnie, że zapotrzebowanie w kraju na zboże i mąkę pokryte jest aż do przyszłorocznych zbiorów. Dlatego też dużą sensację wzbudziło zarządzenie władz, wprowadzające przymus domieszki mąki kukurydzianej względnie innych pośledniejszych gatunków do mąki pszennej i żytniej. Z dniem 1 listopada r. b. obowiązywać będzie domieszka w wysokości 5%, a od dnia 1 grudnia r. b. w wysokości 10%.

Jak wyjaśniają czynniki oficjalne, zarządzenie to ma na celu wykorzystanie pomyślnych zbiorów dla stworzenia odpowiednich zapasów, które mogłyby być ewentualnie zużyte w latach gorszych urodzajów.

## Ograniczenie importu bielizny japońskiej do Anglii

Na podstawie porozumienia pomiędzy federacją angielskich importerów włókienniczych i związkiem eksportowym producentów bielizny japońskiej, przywóz tych artykułów do Anglii i Irlandii ograniczony zostanie na okres najbliższych 8-ch lat. To dobrowolne ograniczenie importu bielizny japońskiej do Anglii przeprowadzone zostało pod warunkiem, że odbiorcy angielscy nie przeprowadzą żadnej akcji, zmierzającej do podwyżki ceł na wyroby japońskie.

W myśl nowego porozumienia import nie może przekraczać miliona tuzinów rocznie (bielizny, kostiumów kąpielowych, artykułów galanteryjnych i t. d.). Z tej liczby tylko 50.000 tuzinów nie może być wyprodukowanych z wełny. Bielizna jedwabna i sztuczno-jedwabna oraz wyroby dziane nie zostały objęte tym porozumieniem.



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „TAJEMNICA LEKARSKA" Z IDĄ KAMIŃSKĄ. Piękne przedstawienie „Tajemnica lekarska" Fodora, które w wykonaniu Idy Kamińskiej i jej zespołu stało się tak popularnym w Krakowie, grane jest dziś po południu i wieczorem. Występy Idy Kamińskiej w Krakowie trwać będą tylko do końca bieżącego tygodnia i przedłużone nie będą, gdyż od przyszłego tygodnia zapowiedziane są występy Idy Kamińskiej we Lwowie. Należy się zatem pośpieszyć z zobaczeniem tej świetnej kameralnej sztuki „Tajemnica lekarska", w której Ida Kamińska ma może jedną ze swych najlepszych ról. Część dochodów z przedstawień przeznaczona jest na cele Tygodnia Akademickiego.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren", z T. Suchecką, Wernicz, Fabisiakiem, Kaliszewskim, Macherskim, Wrońskim. Jutro, z powodu przedstawień szkolnych — wieczorem przedstawienia nie będzie. We wtorek komedia W. Lichtenberga „Milioner".

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Franciszka Molnara pt. „Wielka miłość" w reżyserii J. Karbowskiego.

— „BAGATELA" wystawia w dalszym ciągu polityczną rewię pt. „Na aktualnej fali", która swą treścią zmusza widzów do bezustannego śmiechu. Dziś trzy przedstawienia.

— NAOMI LEAF, JOSEPH GOLAND, primabalerina teatrów palestyńskich, czołowy artysta teatrów „Ohel" i „Matateh" wystąpią w niedzielę 24 X, 25 X i 26 X o godz. 8.30 w programie p. t. „Palestyna śpiewa, tańczy i bawi się" w Sali Saskiej ul. św. Jana 6. Przedsprzedaż biletów codziennie przy kasie Sali Saskiej.

— TEATR DLA DZIECI „Wesoła Gromadka w Sali Saskiej ul. św. Jana 6 zawiadamia, że przedstawienia prześlicznej bajki o drewnianym pajacyku „Pinokio" dobiegją końca. Przedstawienia powtórzone będą jeszcze dziś w niedzielę, o godz. 11-tej przedp. i o 4-tej pop.

— I. KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej, z udziałem znakomitego kapelmistrza Waleriana Bierdiajewa jako dyrygenta oraz sławnej śpiewaczki Ady Sari jako solistki odbędzie się dziś w niedzielę, 24 bm. o godz. 11.45 w południe w Starym Teatrze.

— KONCERT MUZYKI POLSKIEJ odbędzie się w niedzielę godz. 6 w sali Bolońskiego, Rynek Gł. 34 pod kier. prez. L. Grodzickiej przy współudziale prof. Sacewiczowej, art. op. Kowalskiej, prof. Kozłowskiego i chóru mięsz. Urzędn. DOKV. Wstęp wolny.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. — wieczorem: „Kajus Cezar Kaligula".

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

**ADRIA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni).**
**APOLLO: Trójka hultajska (Sielański, Kondrat, Woliński, Skonieczny).**
**ATLANTIC: „Zakochane kobiety" (Simone Simon, Janet Gaynor) i „Królowa lodu" (Sonia Henie).**
**BAGATELA: „W cieniu samotnej sosny" (Sylvia Sidney) oraz rewia „Na aktualnej fali".**
**MUZEUM: „Złotowłosy brzdąc" (Shirley Temple.**
**PROMIEŃ: „Zaginiona wyspa" i „Narzeczona z przypadku".**
**STELLA: „Bułrak z nad Wołgi".**
**SZTUKA: „Detektyw z Honolulu" (Warner Oland).**
**UCIECHA: Atak o świcie (Errol Flynn i Kay Francis).**
**WANDA: Czar Cyganerii (Jan Kiepura, Marta Eggerth).**

## Z GIEŁDY

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 23. 10. PAT. Ceny transakcyjne: owies pierwszy standart 45 tonn 21.60, 15 tonn 21.50, 10 tonn 21.40. Ceny orientacyjne: pszenica 28.25 — 28.75 usp. słabe, jęczmiona gatunkowe o 25 gr. niżej, usp. słabe, owies pierwszy standart 21.00 — 21.25, owies drugi standart 20.00 — 20.25, usp. spokojne, mąki pszenne wszystkie gatunki o 50 gr niżej. Beszta bez zmiany. Ogólne usp. słabe. Obroty: żyta 815, pszenicy 80, jęczmienia 279, owsa 259.

## RADJO

### NIEDZIELA, 24. października

**Kraków** 8.00 Audycja poranna; 8.38 Pogadanka dla rolników; 8.40 Muzyka z płyt; 9.00 Z Przemyśla: Regionalna transmisja: a) Nabożeństwo z katedry przemyskiej, b) Reportaż, c) Konsert rozrywkowy w wyk. orkiestry pułku podhalańskiego, chóru i solistów; 11.30 Aktualny reportaż z życia; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny: Wyk.: Krakowska orkiestra symfoniczna pod dyr. W Bierdiajewa i Ada Sari (sopran) Transmisja z sali Starego Tetru; 13.00 „Kronika artystyczna Krakowa" — dr. A. Bar; 13.10 „Co się dzieje w Sułkowie" — fragment z książki St. Wasylewskiego „Na Śląsku Opolskim"; 13.30 Koncert rozrywkowy. W progr. muzyka polska. Wyk.: orkiestra T. Seredyńskiego, St. Russocki (tenor) i M. Altonberg (fortepian): 14.45 Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych, b) „Nasze konserwy z owoców i warzyw" — reportaż dr. Schechtlówny, c) Muzyka z płyt, d) „Zagrody wiejskie zmieniają oblicze" pogad. inż. Franciszka Piaścika; 15.45 „Gawęda niedzielna": „Ziemia pod nogami" nowela ze zbioru p. t. „Hańbiący czyn porucznika Herberta" Janusza Meissnera — czyta autor; 16.00 Wiadomości bieżące; 16.05 „Anielcia i życie" powieść mówiona H. Boguszewskiej; 16.20 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z sali hotelu „Bristol". Wyk.: mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz soliści; w przerwie I-szej o 17.00: Światowy koncert z Indii Holenderskich; w przerwie II-ej ok. 18.05: Chwila Biura Studiów; 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Szkatułka babuni" — słuchowisko w/g. noweli B. Prusa. Radiofon. Ireny Szymańskiej; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Muzyka z płyt — koncert ułożony przez radiosłuchaczy; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.15 Z Przemyśla: „Wesoły wieczór w Przemyślu" — w wykonaniu Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej w Przemyślu „Fredreum" i orkiestry wojskowej; 22.00 „O. powieść o Mozarcie" — w opr. Karola Stromengera; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka z płyt.

**Warszawa** 8.00 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 — 19.55 p. Kraków; 19.35 Słynni wirtuozi (płyty); 20.35 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

**Lwów** 8.00 — 13.00 p. Kraków; 13.00 „O życiu kulturalnym i artystycznym dzisiejszego Przemyśla" — felieton; 13.10 — 15.45 p. Kraków; 15.45 Audycja dla młodzieży; 16.05 — 19.35 p. Kraków; 19.35 „W świetlicy Garnizonu Przemyskiego" — wieczorynka regionalna; 20.35 — 23.30 p. Kraków.

**Katowice** 8.00 — 13.00 p. Kraków; 13.00 „Piotr Bezruč a Śląsk" — szkic liter. wygł. L. Brażek; 13.10 — 15.45 p. Kraków; 15.45 „Troski Marcina" — pogad.; 15.55 „Co słycha na Śląsku"; 16.05 — 19.35 p. Kraków; 19.35 Utwory skrzypcowe wyk. A. Szafranek; 20.00/ „Zdziebko słowa, ździebko śpiewki" — aud. pogodna w opr. St. Ligonia; 20.35 — 23.30 p. Kraków.

**Łódź** 8.00 — 13.00 p. Kraków; 13.00 „Czar Budapesztu" — felieton wygł. J. Jędrychowska 13.10 — 15.45 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 — 19.35 p Kraków; 19.35 „Na horyzoncie łódzkim" — felieton; 19.50 Koncert solistów; 20.35 — 23.30 p. Kraków.

### PROGRAM ZAGRANICZNY

**Wiedeń** 11.45 Koncert symfoniczny; 15.50 Reportaż z meczu piłki nożnej Austria — Czechosłowacja; 17.00 Koncert z Indii Holenderskich; 17.55 Kocert chóru kozaków dońskich; 20.05 „Od Straussa do Lehara" — radiopotpourri ukł. Hruby'ego; 22.30 Muzyka taneczna.

**Mediolan** 17.45 Muzyka rozrywkowa; 21.00 „Resurezione" (Zmartwychwstanie) — opera Alfano (wg. Tołstoja).

**Londyn** Reg. 18.00 Pieśni niemieckie; 18.30 Muzyka rozrywkowa; 19.00 Niedzielny koncert symfoniczny; 22.35 Audycja słowno - muzyczna; 23.05 Koncert tria — muzyka lekka; 23.30 Epilog.

**Budapeszt** 12.30 Koncert ork. operowej; 18.00 Muzyka cygańska; 19.40 „Baletnica" — operetka Szirmai'ego; 22.10 Muzyka taneczna.

**Praga** 15.30 Koncert popularny; 17.45 Słuchowisko; 19.10 „Dalibor" — opera Smetany (skrót — płyty); 20.00 Koncert Mozartowski, dyr. Jirak.

### ADA SARI W RADIOWYM „PORANKU" SYMFONICZNYM

W niedzielę, dn. 24. 10. Rozgłośnia Krakowska transmituje na fali ogólnopolskiej koncert muzyki symfonicznej, który odbędzie się w Sali Starego Teatru. Orkiestra Krakowskiej Filharmonii pod. dyr. W. Bierdiajewa wykona utwory trzech konpozytorów: Moniuszki Polonez z op. „Hrabina", Borodina „Tańce połowieckie" oraz Mariana Rudnickiego utwór zatytułowny „Cztery nastroje symfoniczne", złożony z czterech części, z których każda oddaje nastrój innej pory dnia. Druga część koncertu przyniesie kilka utworów w interpretacji znanej ogólnie śpiewaczki Ady Sari. Początek transmisji o godz. 12.08.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 23. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.70½, Londyn 21.49½, Nowy Jork 4.34¼, Bruksela 73.20, Mediolan 22.85, Amsterdam 240.07½, Berlin 174.40, Sztokholm 110.85, Oslo 108.05, Kopenhaga 95.97½, Praga 15.20, Białogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 126.—. Tendencja niejednolita.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 65.—, w Paryżu Fr. fr. 2200.—, w Zurychu Dol. 58.50 przy tendencji utrzymanej.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 23. 10. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 50.—, 7% poż. Stabilizacyjna 65.875, 6% poż. Dolarowa 55.—. Tendencja niejednolita.

## KRONIKA

| PAŹDZIERNIK | Wschód słońca 5 g 58 m |
|---|---|
| 24 | Zachód słońca 16 g 18 m |
| NIEDZIELA | 19 Cheszwan 5698 |

# Napad rabunkowy w Krakowie

### Bandyci weszli przez okno do mieszkania

Wczoraj zaalarmowano policję krakowską wiadomością o zuchwałym napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce ubiegłej nocy w Krakowie.

Do mieszkania emer. urzędnika skarbowego Władysława Laskowskiego, przy ul. Szlachtowskiego l. 4. zakradli się w nocy przez okno trzej osobnicy. Bandyci weszli do pokoju, gdzie jednak niczego nie znaleźli, wobec czego skierowali się do sąsiedniego pokoju, gdzie spała córka Laskowskiego, Maria.

Napastnicy sterroryzowali Laskowską i zrabowali 35 zł. w gotówce, kilka parasolek i buty. Po ograbieniu mieszkania sprawcy zbiegli.

## Życzenia jubileuszowe dla p. Radcy Aleksandrowicza

Z okazji jubileuszu 60-lecia urodzin jednego z najbardziej zasłużonych i aktywnych działaczy syjonistycznych, radcy Zygmunta Aleksandrowicza, udali się wczoraj do mieszkania Jubilata celem złożenia życzeń, przedstawiciele Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej Zachodniej Małopolski i Śląska, której członkiem jest Jubilat, Rady Centralnej, reprezentanci wszystkich instytucyj syjonistycznych, Dyrektorium Keren Hajesod i Keren Kajemeth, Banku Spółdzielczego, Zarządu Towarzystwa Szkoły Hebrajskiej, Wydawnictwa i redakcji „Nowego Dziennika", org. „Wizo", Ezry chalucowej itd., a nadto przedstawiciele organizacji młodzieży.

Imieniem wszystkich zebranych przemówił w serdecznych słowach do Jubilata prezes Egzekutywy dr **Chaim Hilfstein**, podnosząc wielkie zasługi p. radcy Aleksandrowicza, który od najmłodszych lat czynny jest w ruchu syjońskim i ofiarnie, z całym zapałem i poświęceniem spełnia swój obowiązek narodowy dla dobra ideału syjońskiego i jego realizacji. Mówca zakończył życzeniem wielu lat pracy na polu odrodzenia narodu żydowskiego — aż do ostatecznego wyzwolenia.

Wzruszony do głębi Jubilat podziękował w paru słowach za złożone mu życzenia, a cofając się pamięcią w dawne czasy, w pierwsze lata ruchu syjońskiego, stwierdził, iż nie wyobrażał sobie wówczas ani on ani współczesna mu generacja, że z tak niewielkich początków rozwinie się tak potężne dzieło i że jeszcze za dni naszych Palestyna osiągnie tak znakomity stan rozwoju. Radca Aleksandrowicz zapewnia, że nadal pracować będzie dla realizacji ukochanego ideału, a szczególnie poświęci się sprawie młodzieży, ten odcinek bowiem uważa za najważniejszy w naszej pracy.

Po tej części oficjalnej przybyli goście podejmowani byli przez Jubilata i jego Małżonkę, przy czym spędzono kilka chwil w miłej i swobodnej atmosferze.

## Nowy wicestarosta grodzki w Krakowie

Jak się dowiadujemy, dekretem min. spraw wewnętrznych został mianowany wicestarostą grodzkim w Krakowie p. Franciszek Królikowski, dotychczasowy referendarz tegoż starostwa.

## Likwidacyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Z. mowej Pomocy

Dnia 26 bm. o godz. 12-ej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Basztowej L. 22 odbędzie się zwołane przez p. wojewodę plenarne likwidacyjne zebranie wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Z. P. B.

Przedmiotem obrad będzie,, między innymi, sprawozdanie Wydziału Wykonawczego z akcji pomocy zimowej za rok 1936/37, oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium.

## Ghetto ławkowe -- w szkole powszechnej

W szkole im. św. Scholastyki w Krakowie zdarzył się wczoraj niesłychany wypadek. W III. klasie, do której uczęszcza 54 uczenic, a wśród nich 7 Żydówek, nauczycielka p. Garbusińska poleciła wczoraj uczenicom żydowskim, aby zajęły miejsce w oddzielnej ławce.

Co Kuratorium Okręgu Szkolnego na tego rodzaju zatruwanie młodych dusz?

## Rozbudowa szpitala św. Łazarza

Wczoraj w południe odbyło się w Krakowskim Urz. Woj. konferencja pod przewodnictwem wojewody dr Tymińskiego poświęcona sprawie rozbudowy szpitala św. Łazarza.

W konferencji wzięli udział naczelnik dr Przywieczorski z Min. Opieki Społ., prez. dr Kaplicki, prezydent m. Lwowa dr Ostrowski, przedstawiciele Uniw. Jag. prof. dr Tempka i prof. dr Ciechanowski, płk. Ocetkiewicz, dyr. Topolnicki.

Na konferencji postanowiono przystąpić do rozbudowy szpitala św. Łazarza w Krakowie i wybrano komisje, które mają się zająć zbiórką funduszów i zorganizowaniem pracy. Komisje przystąpiły natychmiast do pracy.

## Wykład inauguracyjny prof. Glatzla

Na Wydziale Lekarskim U. J. odbył się wczoraj wykład inauguracyjny prof. dr Glatzla, który mówił n. t. „Nowe zdobycze medycyny". Na wykład przybyli liczni reprezentanci świata naukowego.

Wobec ustąpienia prof. dra Glatzla ze stanowiska prymariusza św. Łazarza, aktualna jest sprawa obsadzenia tego stanowiska. Jak słychać, prymariuszem ma zostać doc. dr Nowicki ze szpitala OO Bonifratrów.

## Szkarlatyna sroży się w Krakowie

Ostatnio zanotowano w Krakowie znaczny wzrost wypadków szkarlatyny. Chorobą tą dotknięte są nie tylko dzieci, ale notuje się nawet wypadki zachorowań u starszych.

Oficjalna statystyka Wydziału Zdrowia Publicznego m Krakowa notuje w ubiegłym tygodniu 28 wypadków szkarlatyny. Poza tym zanotowano w ubiegłym tygodniu w Krakowie następujące wypadki chorób zakaźnych: błonica 11 wypadków, dur brzuszny 2, czerwonka 1, zimnica 1, krztusiec 2, odra 5, nagminne zapalenie przyusznicy 2, róża 4.

## Pociąg popularny do Lwowa

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach od 30 X. do 2 XI. br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa, Tarnowa i Rzeszowa do Lwowa na „Groby Obrońców Lwowa".

Odjazd z Krakowa 30 bm. godz. 21.45, z Tarnowa godz. 23.27, z Rzeszowa godz. 1.18 — niedziela dnia 31 bm.

Przyjazd do Lwowa godz. 5.17. Odjazd ze Lwowa 2 XI. br. godz. 13.10, powrót do Rzeszowa godz. 19.11, do Tarnowa godz. 21.06, do Krakowa o godz. 22.56.

Cena za przejazd w obie strony: z Krakowa 13.30 zł., z Tarnowa 11.00 zł., z Rzeszowa 8.30 zł.

Uczestnicy dojeżdżający z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm od Krakowa, Tarnowa i Rzeszowa — korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej. Dyrekcja Kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie nie dostatecznej ilości zgłoszeń.

## Zakończenie kursu szybowcowego tramwajarzy krakowskich

Wczoraj przed południem w Bodzowie pod Krakowem na pięknie przystrojonym lotnisku odbyła się uroczystość zakończenia 1-go kursu szybowcowego koła szybowcowego LOPP pracowników Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą krakowskim dr Małaszyńskim na czele, oraz liczne grono publiczności i zaproszonych gości.

Dyrektor M. K. E. inż. Polaczek Kornecki powitał przedstawicieli władz i uczestników uroczystości, po czym przedstawił w krótkich słowach historię organizacji koła szybowcowego tramwajarzy krakowskich.

Po odebraniu raportu przez przedstawiciela dowódcy korpusu krakowskiego, wiceprezydent miasta dr Radzyński dokonał wręczenia dyplomów absolwentom kursu szybowcowego. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra tramwajarzy krakowskich. Uroczystość zakończyły pokazy lotów wykonane przez 6 szybowców oraz zwiedzenie hangaru i portu.

## Pikiety na ul. Floriańskiej

Wczoraj wieczorem na ul. Floriańskiej w Krakowie pojawiły się pikiety przed sklepami żydowskimi. Sklepy pikietowali przeważnie akademicy, którzy w niektórych wypadkach wchodzili nawet do sklepów i zwracali się do klienteli o opuszczenie sklepu.

Pikieciarze rozdzielali ulotki wśród przechodniów. Akcją zainteresowała się policja.

## Tramwajarze-chadecy żądają podwyżki

W Krakowie odbyło się zebranie chadeckiego Związku Tramwajarzy Chrześcijańskich, na którym postanowiono domagać się podwyżki płac. Delegacja udała się do dyr. Polaczek-Korneckiego, któremu przedłożyła odpowiedni memoriał.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

MAŁŻEŃSTWO

— Słyszałem, że się ożeniłeś?

— Tak. Wiesz,. jako kawaler czułem się źle w domu i poza domem.,

— A teraz?

— Teraz czuję się źle tylko w domu.

## KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

### Żydowscy fryzjerzy protestują przeciw paragrafowi aryjskiemu

Katowice, 23. 10. (K) W związku z naszą wiadomością o wprowadzeniu paragrafu aryjskiego w cechu fryzjerów w Katowicach, dowiadujemy się, że Żydzi, byli członkowie cechu, postanowili wnieść protest do władz nadzorczych, przeciw powyższej uchwale.

Protest swój motywują fryzjerzy-Żydzi tym, że wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego nie był umieszczony na porządku dziennym Walnego Zebrania i został nielegalnie przegłosowany. W dalszym ciągu powołują się fryzjerzy Żydzi na Konstytucję, w myśl której wprowadzanie paragrafów aryjskich jest niedopuszczalne.

### O ubój rytualny w Mysłowicach

Katowice, 23. 10. (K) W Mysłowicach odbyło się onegdaj posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tym komisaryczny burmistrz Dr Michna oświadczył, że czyni starania w Urzędzie wojewódzkim o zezwolenie na ubój rytualny na terenie Mysłowic. Byłoby to jedyne miasto na Górnym Śląsku, gdzie ubój rytualny byłby dozwolony, co przysporzyłoby funduszom miejskim niemałych dochodów.

Według oświadczenia burmistrza Urząd Wojewódzki przychylnie się odnosi do tej sprawy ze względu na fatalny stan kasy miejskiej. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

### *Potworne morderstwo*

Katowice, 23. 10. (K) Wczoraj wieczorem na terenie Tarnowskich Gór popełniono potworne morderstwo. Morderstwa dokonała 38-letnia Anna Wolna na osobie swej macochy Marii Wolnej. W chwili gdy ta ostatnia się myła, pasierbica doszła do niej tyłem i brzytwą podcięła jej gardło. Staruszka zmarła wkrótce wskutek silnego upływu krwi. Gdy przybyła policja zastała mieszkanie zabarykadowane przez zabójczynię. Wyłamano jednak drzwi i sprawczynię ujęto.

Jak się okazało zabójczyni cierpiała od dłuższego czasu na manię prześladowczą że macocha chce ją zabić. Trzymała ona stale brzytwę przy sobie rzekomo w celach obronnych. Wczoraj wykorzystując chwilę nieuwagi Wolnej zabiła ją.

—<>—

## KRONIKA ŁODZKA

### *Depesza kondolencyjna*

Łódź, 23. 10. (G). Z powodu śmierci Feliksa Warburga żydowski komitet gospodarczy wysłał depeszę kondolencyjną do Jointu.

### *Zakaz odbycia wiecu*

Łódź, 23. 10. (G). Wyznaczony na dziś wieczór wielki wiec protestacyjny pod hasłem: Pomóżmy akademikowi żydowskiemu, został w dniu wczorajszym przez starostwo grodzkie zabroniony. Interwencja dra Tartakowera w starostwie i województwie nie odniosła skutku.

### „Konflikt dyplomatyczny" w Łodzi

Łódź, 23. 10. (G). W Sądzie Okręgowym toczyła się dziś przewlekła sprawa „dyplomatyczna". Mianowicie urzędnik konsulatu łotewskiego, Robert Sztuc udał się z wycieczką do Łagiewnik pod Łodzią i w pewnym momencie znalazł się w obrębie terenu będącego własnością konsula holenderskiego w Łodzi, Oswalda Fermenisa. Zapytał on Sztuca, co robi na terenie jego posiadłości, a następnie poszczuł go psami. Sąd grodzki skazał konsula na 3 dni aresztu, zaś Sąd Okręgowy zatwierdził ten wyrok. W końcu sprawa dostała się do Sądu Najwyższego, który ponownie przekazał tą sprawę do rozpatrzenia w sądzie łódzkim, który skazał konsula holenderskiego na 100 zł grzywny z zamianą na 3 dni aresztu. Prokurator, niezadowolony z niskiego wymiaru kary, apelował.

# Likwidacja akcji na rzecz ofiar Brześcia

Zebrane w kopalni nafty „Elżbieta" „Jakub" i „Nagroda", Kryg p. Lipinki: Po zł. 10: Czech Franciszek, inż. Hauser Izak, kier. Gensel Adolf, Morgenstern Samuel, Bauer Bernard, — po zł. 7.50: Oleszkowicz Ignacy, — po zł. 7: Resiuła Jan, — po zł. 6.90: Samborski Ignacy, — po zł. 6.84: Deda Wojciech, — po zł. 6: Presser Mozes, — po zł. 5: Przybycień Franciszek, Krupa Aleksander, Gogola Feliks, Bogdan Paweł, Bogdan Stanisław, Cionek Jakub, Gogola Stanisław, Benkendorf Aron, Oleszkowicz Franciszek, Sikora Józef, Pudło Edward, Dyląg Franciszek, kier. Dyląg Leopold, Kormanek Józef, — po zł. 4.84: Oleszkowicz Józef, — po zł. 4.54: Ludwin Jan, po zł. 4: Samborski Grzegorz, Mika Jan, Szkaradek Stanisław, Czech Franciszek, Ludwin Stanisław, Morgenstern Izak, Gogola Władysław, Bażyk Jan, Pabisiński Józef, Świątkowski Ludwik, Lehner Józef, Dyląg Antoni, Janik Piotr, — po zł. 3.50: Dzikowicz Andrzej, — po zł. 3: Patrzyk Stanisław, Wójcik Stanisław, Resiuła Józef, Szkaradek Józef, Popielacz Adolf, Przybyło Jan, Rządca Stanisław, Kozioł Ludwik, Szurek Piotr, Zięba Ludwik, Schachner Roman, Mika Jan, Reihl Konrad, Szurek Józef, — po zł. 2.50: Zabawa Franciszek, — po zł. 2.38: Dąbrowski Jan, — po zł. 2: Weinberger Samuel, Wątroba Paweł, Ludwin Józef, Moskal Józef, Opałka Władysław, Opałka Józef, Dorman Beniamin, Wójcik Aleksander, Patrzyk Józef, Kosiński Józef, Bogdan Wojciech, Jarusik Jan, Jacher Julian, Czajka Adam, Mrukowicz Józef, Patrzyk Józef, — po zł. 1,06: Świerz Franciszek, — po zł. 1: Świerz Franciszek, Czeluśniak Paweł, Czop Paweł — razem 302.06

| | |
|---|---|
| Stein Regina i Wischnowitz Tonka, uczen. „Bajs Jaakow" w Dukli — zebrane w „Szana Raba" | 16.— |
| F. G. Kraków | 10.— |
| A. B. Kraków | 10.— |
| Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców oddział w Katowicach | 10.— |
| Steuer Zakopane | 5.— |
| Zebrane w bóżnicy w Ohel Jaankow Kraków-Dębniki | 3.60 |
| „Asymilator" Kraków | 2.50 |
| Hersteinowa N. Kraków | 2.— |
| Zł. | 361.16 |
| dotychczas wykazano Zł. | 32.257.87 |
| Razem Zł. | 32.619.03 |

• • •

**Suma dotychczas zebrana przez Wydawnictwo „Nowego Dziennika" została przekazana Komitetowi Pomocy Ludności Żydowskiej Brześcia n. Bugiem za pośrednictwem Domu Bankowego D. M. Szereszowski w Warszawie.**

**Ze względu na konieczność ostatecznego zlikwidowania akcji na rzecz Brześcia upraszamy wszystkich, którzy zebrali jakiekolwiek kwoty na ten cel, by przekazali je w ciągu dni pięciu.**

# Posiedzenie komitetu nieinterwencji — odroczone

**Londyn, 23. 10. PAT. Następne posiedzenie komitetu nieinterwencji odbędzie się we wtorek o godz. 16-tej, a nie — jak uprzednio przewidywano — w poniedziałek. Odroczenie daty posiedzenia podkomitetu nieinterwencji zostało zdecydowane, by pozwolić rządom, reprezentowanym w komitecie nieinterwencji, na dokładne przestudiowanie tekstu rezolucji, która została im zakomunikowana wczoraj wieczorem.**

### *Z włoskiego punktu obserwacyjnego*

Rzym, 23. 10. PAT. „Informaziore Diplomatica" ogłasza komunikat, omawiający przebieg i znaczenie wczorajszej debaty w komitecie londyńskim. Faktem jest, — brzmi komunikat — że wyjaśnienie, jakie nastąpiło na poprzednim posiedzeniu dzięki stanowisku Włoch, a powitane przez wszystkie środowiska dobrej woli jako rzeczywisty przyczynek do współpracy europejskiej, nie pociągnęło za sobą tych następstw, jakich można było oczekiwać. Gdy przyszło do praktycznego zastosowania uprzednio przyjętych zasad, wyłoniły się poważne trudności, które zaciążyły nad dyskusją i udaremniły wynik poprzedniego posiedzenia. Stanowisko przedstawiciela sowieckiego oznaczało wyraźną opozycję wobec tego, co zostało zdecydowane, a linia postępowania francusko-angielska ujawniła nie dającą się wytłomaczyć ustępliwość wobec Sowietów, co zresztą nie zaskoczyło zbytnio miarodajnych kół włoskich. Byłoby absurdem sądzić, że Włochy mogą uczynić dalsze ustępstwa. Oczywiście zlikwidowanie frontu asturyjskiego obudziło opozycję i opór lewicy francusko-angielskiej.

W chwili obecnej nie można z całą pewnością zapewnić, że komitet londyński znowu chyli się ku upadkowi, ale można stwierdzić wyraźnie, że byłoby rzeczą śmieszną przypisywać Włochom nawet najmniejszą część odpowiedzialności za stan rzeczy, jaki się wytworzył.

# Ostra reakcja prasy angielskiej na politykę Włoch na Bliskim Wschodzie

Londyn, 23. 10. (ŻAT) Prasa angielska ostro reaguje na antyangielskie wypady prasy włoskiej z powodu ostatnich wypadków w Palestynie. „The Statesman and The Nation" pisze:

Rzym i Berlin usiłują podnieść nacjonalizm narodów arabskich nie dlatego, że szczerze troszczą się o los narodów arabskich, lecz dla osiągnięcia ich własnych zaborczych celów.

„Spektator" pisze, że istnieje podstawa do twierdzenia, że terroryści palestyńscy korzystają z agentur obcych, byłoby jednak ważnym poprzeć te przypuszczenia faktami.

### *Gdy mufti nie dysponuje funduszami...*

Rzym, 23. 10. (ŻAT) Cała prasa włoska zamieszcza dłuższe doniesienia z kolonii włoskiej o akcji solidarnościowej z Arabami palestyńskimi. Muzułmanie i Abisyńczycy, wedle doniesień prasy włoskiej, przystąpili do zbiórki pieniężnej na rzecz Arabów palestyńskich.

# Rząd brytyjski przystępuje do realizacji planu podziału Palestyny

## *Narady trzech ministrów angielskich. — Porozumienie żydowsko-arabskie nie brane w rachubę. — Negew wcielony do państwa żydowskiego?*

Londyn, 23. 10. (Palkor) Dzisiejszy „Daily Telegraph“ donosi, że pomimo akcji terrorystycznej w Palestynie, rząd brytyjski przystąpił już do dalszej realizacji planu podziału kraju na 3 części, żydowską, arabską i brytyjską. Jak zapewnia dziennik, rząd brytyjski przedsięwziął już prace przygotowawcze. Aczkolwiek wiadomość ta stoi w sprzeczności z oświadczeniem ministra kolonii na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin, zdaje się ona jednak odpowiadać rzeczywistości.

• • •

Jerozolima, 23. 10. (Palkor) Arabska „A Difae“ donosi z Londynu w korespondencji której autorem jest były sekretarz naczelnego komitetu arabskiego, adwokat Auni bej Abdul Hadi, członek delegacji arabskiej w Genewie, że

*plan podziału Palestyny rozważany jest obecnie przez trzech ministrów brytyjskich, odpowiedzialnych za militarną obronę Imperium, a mianowicie Duff Coopera, ministra marynarki, Samuela Hoare Belishę, ministra lotnictwa i sir Thomasa Inskipa, ministra koordynacji obrony narodowej.*

Te trzy ministerstwa studiować mają obecnie plan podziału Palestyny z punktu widzenia brytyjskich interesów militarnych i, jak zapewnia Abdul Hadi, losy tego planu i jego dalsze formy zależne być mają od wyniku tych narad. Brytyjskie koła polityczne, donosi dalej Abdul Hadi — szukają obecnie różnych rozwiązań w kwestii palestyńskiej w związku z planem podziału, przy czym, jak zapewniają pisma, opinia Wysokiego Komisarza Palestyny o porozumieniu żydowsko arabskim, któraby stanęła

*nie na gruncie podziału Palestyny, w kołach tych nie jest prawie zupełnie brana pod uwagę.*

Przy rozważaniu planu podziału omawiana też jest sprawa zmiany projektowanych granic państwa żydowskiego i arabskiego, przy czym

*planowane jest oddanie Arabom północnej części Palestyny zamiast Negewu, który przypaśćby miał Żydom.*

Abdul Hadi dodaje, że wskazał on brytyjskim kołom politycznym, że plan ten nie rozwieje wątpliwości arabskich wobec projektu podziału.

Następnie donosi „A Difae“, że aczkolwiek rząd brytyjski naradza się w sprawie przyszłości Palestyny z innymi państwami, to konsultacja ta uważana jest przeważnie za akt kurtuazji dyplomatycznej i że panuje powszechne przekonanie, że w sprawie przyszłości Palestyny, rząd postąpi tak, jak nakazywać będą interesy brytyjskie, przy czym szczególnie uwzględniona zostanie strategiczna strona zagadnienia. Wedle doniesienia „A Difae“, gdyby w łonie rządu brytyjskiego ścierać się miały w tej sprawie dwa kierunki, z których jeden domagać się ma natychmiastowego wprowadzenia w Palestynie okresu przejściowego na czas od 3—5 lat i kontynuowania polityki zapoczątkowanej wobec Arabów 1 października przez złożenie z urzędu muftiego i deportację członków naczelnego komitetu oraz dążyć do utworzenia agencji arabskiej zgodnie z paliatywami wniosków Komisji Królewskiej, strona arabska skłonna byłaby do rozważenia wniosku, który byłby bardziej korzystny dla Arabów.

Na zasadzie tych wszystkich doniesień „A Difae“ dochodzi do wniosku, że wszystkie rozwiązania rządu brytyjskiego prowadzą jedynie do planu podziału Palestyny.

# Rokowania Agencji Żydowskiej w sprawie nowej pożyczki dla Palestyny

Jerozolima, 23. 10. (Palkor). Na konferencji prasowej Keren Hajesod w Jerozolimie kierownik finansowy Egzekutywy,. Eliezer Kaplan oznajmił, że Agencja Żydowska prowadzi **obecnie rokowania w sprawie uzyskania nowej pożyczki na gospodarcze potrzeby jiszuwu. Wyniki tych pertraktacyj nie są jeszcze znane, tym nie mniej stałość i niewzruszoność żydowskich pozycji gospodarczych w Palestynie jest należycie oceniana przez koła, które mają udzielić tej pożyczki. Referent wskazał m. in. że potrzeba obecnie półtora miliona funtów, za które możnaby skolonizować 3600 rodzin oraz pół miliona funtów na konsolidację 17 nowych osiedli założonych w czasie ostatnich rozruchów. Z ogólnej tej sumy światowa akcja listopadowa Keren Hajesodu dostarczyć ma 600 tysięcy funtów.**

# 100 tysięcy ochotników włoskich walczy po stronie gen. Franco

**Londyn, 23. 10. (B). Projekt rezolucji wysuniętej na wczorajszym posiedzeniu komitetu nieinterwencji opiera się częściowo na dokumencie, który został przedłożony komitetowi na ostatnim posiedzeniu, zanim powzięto decyzję, by uchwalić krótszą rezolucję. W planie rezolucji zapytuje się rządy, czy wyraziłyby zgodę na symboliczne wycofanie 1000 ochotników z każdej strony. Ambas. francuski wywodził w związku z tym, że istnieją tak różne wersje o liczebności ochotników cudzoziemskich, że prawdopodobnie nie będzie rzeczą możliwą dojść do porozumienia na tej podstawie. Amb. sowiecki powiedział, że z dokumentów, stojących do dyspozycji rządu sowieckiego wynika, iż po stronie gen. Franco walczy 100.000 cudzoziemców, w tym 85.000 Włochów, zaś jedna siódma z tej liczby walczy po stronie rządu walenckiego, wobec tego należy przyjąć stosunek 1:7. Na wycofanie równiej liczby ochotników z obu walczących partyj nie może wyrazić zgody. Majski stwierdził, że depesza gratulacyjna wielkiej rady faszystowskiej z dnia 2 marca br. skierowana była do 50.000 Włochów walczących w Hiszpanii, co nie zgadza się z oficjalnym komunikatem włoskim, że w Hiszpanii walczy tylko 40.000 Włochów. Majski zaznaczył, że od tego czasu prawdopodobnie zwiększyła się liczba Włochów w Hiszpanii, a nie na odwrót.**



## *Dla studentów żydowskich*

Warszawa, 23. 10. (ŻAT) Poseł dr Sommerstein otrzymał z Antwerpii telegram od Związku Żydów Polskich z Antwerpii, w którym Związek przesyła 300 zł. dla studentów żydowskich. Przyjmijcie — piszą — wyrazy sympatii od zagranicznych Żydów oraz zapewnienia stałego poparcia waszej słusznej sprawy.

## *O czym mówił płk. Koc z marsz. Carem?*

**Warszawa, 23. 10. (Sin). W związku z wiadomościami podanymi przez nas o konferencji płk. Koca z marszałkiem Carem dowiadujemy się, że w czasie konferencji omówiona była ogólna sytuacja polityczna kraju, sprawy związane z nadchodzącą sesją parlamentarną i sprawa uaktywnienia O. Z. N. na terenie Sejmu.**

## „Widmo epok przedmajowych“...

**Warszawa, 23. 10. (Sin). Ostatni biuletyn okręgowego warszawskiego Związku legionistów zamieszcza artykuł pt.: Obóz legionowy, w którym omawia rolę obozu w obecnej chwili. Artykuł kończy się następująco: Obóz legionowy wierzy, że mimo wstających z grobu widm epok przedmajowych, mimo takich czy innych błędów czy przewinień, popełnionych przez nas samych czy naszych starszych kolegów, zwyciężyć musi i zwycięży idea zjednoczenia narodu w około myśli państwowej Wielkiego Marszałka.**

## *Przeciw przenoszeniu targów na soboty*

**Warszawa, 23. 10. (Sin). Związek drobnych kupców żydowskich złożył memoriał w ministerstwie oświaty wskazując na tendencje przenoszenia targów na soboty i niedopuszczenia wskutek tego Żydów do handlu. Związek prosi ministra oświaty, by zechciał w tej sprawie interweniować w ministerstwie przemysłu i handlu i w ministerstwie spraw wewnętrznych.**

## Odroczenie służby wojskowej

**Warszawa, 23. 10. (Sin). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło wszystkie województwa i starostwa, że wzorem lat ubiegłych podania urodzonych w r. 1915 uczniów ostatniej klasy szkół średnich ogólnokształcących o odroczenie służby wojskowej przekazać należy niezwłocznie do właściwego P. K. U. Ta kategoria poborowych ma prawo korzystać z odroczenia do 1 lipca 1938.**

## *Przed wyborami w gminach wiejskich*

**Warszawa, 23. 10. (Sin). W związku ze zbliżającymi się wyborami w gminach wiejskich wydane zostały okólniki o stosownym przeprowadzeniu wyborów. Instrukcja M. S. W. zwraca uwagę na konieczność prawidłowego odbycia wyborów. W szczególności przy zgłaszaniu kandydatów na zebraniach gminnych należy udzielić dodatkowego czasokresu 15-minutowego do namysłu, by wyborcy mogli się dostatecznie zorientować.**

## *3-dniowa przerwa w nauce szkolnej*

**Warszawa, 23. 10. (Sin). Na podstawie zarządzenia ministerstwa oświaty dzień zaduszny przypadający we wtorek 2 listopada wolny będzie od zajęć szkolnych. W ten sposób w roku bieżącym będzie 3 dniowa przerwa w zajęciach szkolnych.**

Rzym, 23. 10. PAT. W pobliżu Florencji z powodu eksplozji w tunelu, znajdującym się w stanie budowy, trzech robotników utraciło życie, a wielu odniosło rany.

# Pokojowa polityka Włoch wobec Egiptu

## Wywiad dziennikarza egipskiego z Mussolinim

Rzym, 23. 10. PAT. Agencja Stefani donosi z Kairu: Dziennik „Misri“ zamieszcza na pierwszym miejscu wywiad udzielony przez Mussoliniego w pałacu weneckim redaktorowi dziennika „Karim“ Tabetowi podczas jego pobytu w Rzymie.

Dziennikarz zadał Mussoliniemu przede wszystkim pytanie na temat stosunków włosko-egipskich. Na pytanie to Mussolini odpowiedział:

„Włochy, jak to wielokrotnie stwierdziłem, są usposobione w stosunku do Egiptu pokojowo. Jeżeli dwa kraje mają wspólne granice, jak Włochy i Egipt, stanowisko ich może być trojakiego rodzaju: wrogie, obojętne lub przyjazne. W stosunku do Egiptu wybrałem stanowisko nacechowane przyjaźnią, którą gotowi jesteśmy poprzeć gwarancjami pod warunkiem, iż gwarancje te będą wzajemne“.

Na temat stanowiska Włoch wobec zagadnień śródziemnomorskich Mussolini udzielił następujących wyjaśnień:.

„Polityka nasza na Morzu Śródziemnym jest polityką pokoju i współpracy z wszystkimi. Nie chcemy, by bolszewizm rozszerzył się na wybrzeżach Morza Śródziemnego. Dlatego też jesteśmy zadowoleni z faktu, że islam stanowi niezdobytą fortecę, wznoszącą się przeciwko komunizmowi.“

Na zapytanie, dotyczące stosunków pomiędzy Kościołem koptyjskim a Kościołem abisyńskim, Mussolini oświadczył, iż zagadnienie to w ogóle nie istnieje Włochy nie zamierzają go podnosić.

Kończąc swój wywiad, Mussolini zapewnił, iż Włochy są zdecydowane szanować interesy egipskie u źródeł Nilu i nad jeziorem Tsana, na podstawie istniejących układów.

# Ożywiona działalność muftiego

Londyn, 23. 10. PAT. „News Chronicle“ donosi z Syrii, że Bejrut stał się obecnie ośrodkiem ożywionej działalności przewódców nacjonalistów arabskich z Palestyny. W domu dr Fakhoury w Bejrucie, u którego jak wiadomo zamieszkał wielki mufti, jest obecnie główna kwatera emigrantów arabskich. Mufti rozwija bardzo energiczną działalność i odbywa liczne konferencje z przewódcami arabskimi, m. in. odbył on miał naradę z przewódcą Arabów syryjskich Nabich el Asmi, który jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu panarabskiego. Doradca króla Ibn Sauda szejk Jossef Jassin miał również odwiedzić muftiego. Pismo donosi, że ustawicznie odbywają się rozmowy telefoniczne z Damaszkiem i Bagdadem. „News Chronicle“ wyraża przypuszczenie, że po ukonstytuowaniu się nowego, nielegalnego komitetu arabskiego polityka arabska w Palestynie kierowana będzie z ościennych państw w porozumieniu z tymi przewódcami arabskimi, którzy jeszcze pozostali w Palestynie.

Jerozolima, 23. 10. (ŻAT) Pewien Arab chrześcijanin został dziś lekko zraniony w Jerozolimie.

Władze wyznaczyły 1.000 funtów nagrody za wykrycie sprawcy napadu na nadinspektora Jellina.

Detroit, 23. 10. PAT. „National Conference on Palestine Land Redemption“ ukończyła tu swe obrady uchwaleniem sumy 2 miliony 250 tysięcy dolarów na kupno ziemi dla kolonistów żydowskich w Palestynie.

Jerozolima, 23. 10. ŻAT. Komisarz okręgowy powiadomił zarząd miejski w Gazie, że na skutek znalezienia min na szosach w pobliżu miasta, Gaza obciążona została kosztami utrzymania 35 dodatkowych policjantów. Równocześnie komisarz okręgowy ostrzegł, że jeżeli akty sabotażu powtórzą się, domy notablów miejscowych będą wysadzone w powietrze.

Jerozolima, 23. 10. (Palkor). Nie wiadomo z jakich przyczyn „Dawar“ został zamknięty na 8 dni.

# Reportaż z Hiszpanii powstańczej

Londyn, 23. 10. (B). „Daily Express“ publikuje obszerny reportaż z Hiszpanii powstańczej pisany w głównej kwaterze gen. Franco w Salamance. Autorka reportażu pisze: Niemieckie i włoskie flagi powiewają od jednego końca Hiszpanii powstańczej do drugiego. W spokojnym mieście uniwersyteckim w Salamance wszystkie hotele, bary i restauracje udekorowane są swastyką. Słyszy się ciągle język niemiecki oraz okrzyki na cześć Mussoliniego. Grand Hotel jest ozdobiony olbrzymimi portretami Mussoliniego i Hitlera. Panuje tam pełne przeświadczenie o zwycięstwie gen. Franco. Urzędnicy przepowiadają ostateczne zwycięstwo na koniec zimy, o ile nie dojdzie do dalszych komplikacyj międzynarodowych.

Włoskie siły zbrojne są jednak konieczne dla zapewnienia zwycięstwa gen. Franco. Aczkolwiek Hiszpanie mówią w pierwszym rzędzie o działalności wojsk włoskich, to jednak faktem jest, że włoskie oraz niemieckie lotnictwo przełamało żelazny pierścień dookoła Bilbao, oraz że obecnie 3 regularne dywizje armii włoskiej prowadzą kampanię wojenną do końca.

# Doniosłe narady premierów Austrii i Węgier

Budapeszt, 23. 10. PAT. Premier Daranyi udał się dziś rano samochodem do Babolna, gdzie spotkał się z przebywającym tam od wczoraj kanclerzem Schuschniggiem. Wieczorem kanclerz Schuschnigg przybył w towarzystwie premiera Daranyi do Budapesztu, skąd ma odjechać w nocy do Wiednia. Koła oficjalne i prasa podkreślają ściśle prywatny charakter wizyty kanclerza Schuschnigga. Nie ulega jednak wątpliwości, że obaj mężowie stanu skorzystali ze sposobności, by przedyskutować najbardziej aktualne kwestie polityczne, dotyczące obu krajów.

# Płk. de la Rocque skarży -- na prawo i na lewo

Paryż, 23. 10. PAT. Przewódca francuskiej partii społeczenj pułk. de la Rocque, będący od dłuższego czasu przedmiotem nie zwykle ostrej kampanii ze strony części prasy prawicowej, znów wystąpił na drogę sądową przeciwko 20-tu wybitnym przedstawicielom publicystyki, zarówno z obozu prawicowego, jak i lewicowego, oskarżając ich o oszczerstwo w druku. Na liście pozwanych figurują m. in. Guillaume, redaktor dziennika prawicowego „Choc“, b. współpracownik pułk. de la Rocque książę Pozzo di Borgo, większość publicystów Action Francaise, z Daudet i Mauras na czele oraz szereg współpracowników „Populaire“ i „Humanite“. Jest to z kolei już druga transza osobistości politycznych pozwanych przez pułk. de la Rocque na drogę sądową.

Pułk. de la Rocque ogłosił jednocześnie patetyczny list do marszałka Petain w odpowiedzi na publiczne oświadczenie marszałka, iż nie spotkał się on z pułk. de la Rocque w czasie swej kariery wojskowej. Pułk. de la Rocque cytuje w odpowiedzi tekst odręcznego napisu marszałka Petain'a na fotografii, wręczonej pułk. de la Rocque, a potwierdzającego wspólne przeżycia wojskowe. Przewódca francuskiej partii społecznej powołuje się na szereg faktów z wspólnej przeszłości i kończy, że niezasłużone przemilczenie tych faktów było dlań przeżyciem moralnym, lecz mimo to zamierza dalej kontynuować swą walkę.

# Szef sztabu OZN. odwołany

Warszawa, 23. 10. Podpułkownik dyplomowany Jan Kowalewski został odwołany przez p. ministra spraw wojskowych z urlopu, podczas którego pełnił funkcję szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ppłk. dypl. Kowalewski ma objąć w najbliższym czasie inne stanowisko. Funkcje p. o. szefa sztabu OZN. obejmuje płk. dypl. Zygmunt Wenda.

## Zajścia antyżydowskie w Gdańsku

Gdynia, 23. 10. (ŻAT) W Gdańsku doszło dziś do poważniejszych ekscesów antyżydowskich. W godzinach porannych ukazała się na ulicach młodzież szkolna w towarzystwie szturmowców, która zaczęła usuwać kupujących ze sklepów żydowskich i kamieniami tłuc szyby w sklepach. 18 Żydów ciężko zraniono. Wśród miejscowej ludności żydowskiej panuje silne przygnębienie. Żydzi nie ukazują się na ulicach. Dopiero wieczór wysłano na ulice oddział policji, który przywrócił porządek.

Gdańsk, 23. 10. PAT. Dzisiejszy targ tygodniowy w Gdańsku odbył się po raz pierwszy bez udziału handlarzy Żydów, którzy z powodu akcji antyżydowskiej nie stawili się. Prawie wszystkie stragany udekorowane były chorągiewkami narodowo-socjalistycznymi. Pomimo to wybito szyby w dwudziestu mniejszych sklepach żydowskich w śródmieściu Gdańska, przeważnie w pobliżu targu, oraz zniszczono znajdujące się w wystawach towary. W związku z tym wszystkie mniejsze sklepy żydowskie zostały przez właścicieli zamknięte.

## Protest przeciw ghettu ławkowemu

Warszawa, 23. 10. (A) Dziś rozpoczął się w Warszawie kongres centralnych związków klasowych. Na zjazd przybyło około 350 delegatów z całego kraju i zagranicy, m. in. z Palestyny. Przewodniczącym kongresu jest p. Kwapiński, który otworzył kongres dłuższym przemówieniem piętnując m. in. zaprowadzone na wyższych uczelniach ghetto oraz wzrost antysemityzmu w Polsce. Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko ghettu i fali antysemityzmu w Polsce. W ciągu dnia dzisiejszego przemawiał przedstawiciel Bundu Erlich i Poalej Syjonu, Reiss. Z większymi przemówieniami wystąpili także Arciszewski i Thugutt. Kongres potrwa przez dzień jutrzejszy.

Nowy Jork, 23. 10. (ŻAT). W Filadelfii otwarta została XXXI Krajowa Konferencja Poale Syjonu w Stanach Zjednoczonych z udziałem 1500 delegatów z całego kraju. Przemówienia powitalne w imieniu Histadrutu wygłosił Katzenelson, który oświadczył, że stos pacierzowy terroru w Palestynie został złamany.

# Kronika krakowska

## Kahał krakowski przeciwko ghettu ławkowemu

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej po przemówieniu przewodniczącego Dra R. Landaua uchwalił Zarząd jednomyślnie rezolucję, wyrażającą młodzieży żydowskiej głębokie uznanie za jej godne i zdecydowane stanowisko, zajęte w sprawie ghetta ławkowego. Zarazem Zarząd wyraża nadzieję, że te sprzeczne z Konstytucją zarządzenia, które przynoszą ujmę i szkodę całemu Państwu zostaną jak najrychlej cofnięte i młodzieży żydowskiej będzie dana możność normalnej pracy naukowej dla dobra Państwa i całego społeczeństwa.

Równocześnie Zarząd gminy żydowskiej przyłącza się do protestu żydostwa polskiego przeciw usiłowaniom poniżenia żydowskiej młodzieży akademickiej, stwierdzając, że całe społeczeństwo żydowskie stoi w zwartym szeregu ze swą młodzieżą w jej słusznej walce o prawa zagwarantowane Konstytucją.

—<>—

**DYŻURY LEKARZY I APTEK**

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Hollander Erna, Karmelicka, 48, tel. 147-34; Friedner Henryk, Lelewela 12; Neuwelt Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47; Walewski Stan., Biskupia 16, tel. 155-50.

Dyżur nocny: Horowitz Maks, Jasna 7; Kelhofer Artur, Krasińskiego 4; Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40; Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Brodzińskiego 1.

Tylko dzienny dyżur: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza Wielk. 78.

**„PALESTYNA ŚPIEWA"...**

Dziś 24 października o godzinie 8.30 wieczorem w Sali Saskiej (ul. św. Jana 6) odbędzie się premiera wieczoru p. t. „Palestyna śpiewa, tańczy i bawi się" w wykonaniu słynnych artystów palestyńskich — primabaleriny teatrów palestyńskich Naomi Leaf oraz czołowego artysty teatrów „Ohel" i „Matate" Józefa Golanda. W programie cykl pieśni szomrowych, chalucowych, jemenickich oraz tańce beduińskie, żydowskie orientalne itd. — Wszystkie występy w oryginalnych i charakterystycznych kostiumach.

**UROCZYSTY WIECZÓR GDUDU AWODA K. K. L. W KRAKOWIE**

Dziś 4 pop. w Żyd. Domu Akademickim staraniem Gdudu Awoda l'maan K. K. L., istniejącego przy krakowskiej Komisji Lokalnej KKL. Uroczysty Wieczór stowarzyszeń młodzieży ze współudziałem chóru „Akiby". Przemówienie wygłosi p. dr D. Bulwa, odznaczenia najlepszych współpracowników Gdudu dokona p. prof. M. Mühlstein.

**WYSTAWA ZRZESZENIA ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY W KRAKOWIE**

Wystawa obejmuje nadzwyczaj ciekawe prace krakowskich plastyków Wolfa Grünberga, Jakuba Pfefferberga i Elisze Weintrauba. Spodziewać się należy, że spolka się ona z należytym uznaniem żydowskiego społeczeństwa krakowskiego. Wolf Grünberg ciekawie ujmuje swe malarstwo ze stanowiska tematowego i kolorystycznego. Jakub Pfefferberg daje przegląd dojrzałego dorobku twórczego w szeregu dzieł z zakresu portretu, pejzażu oraz urbanistyki zabytkowej. Elisze Weintraub zaprezentował się pokazem swych ostatnich prac w postaci śmiało rzuconych impresyj barwnych w pejzażu i portrecie. Wystawa otwarta codz. od g. 11 do 3-ciej.

**Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO.**

We środę 27 bm. o godz. 20 w sali Twa Lekarskiego posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego z następującym programem:

Pokazy: dr Hirsch i doc. dr Kowalczykowa, dr Aleksandrowicz J., dr Bornstein, dr Landau Z., dr Mirek.

# Szwedzki następca tronu przejechał przez Kraków

Jak już wczoraj donosiliśmy, władze krakowskie powiadomione zostały o mającym nastąpić przejeździe ks. Gustawa Adolfa, szwedzkiego następcy tronu, udającego się na uroczystość nadania szlif podporucznikowskich Wielkiemu Wojewodzie Michałowi w Rumunii. Przejazd dostojnego gościa nastąpił wczoraj o godzinie 7 wieczór. Ks. Gustaw Adolf wraz z towarzyszącą mu świtą przybył do Krakowa pociągiem berlińskim, zajmując dwa przedziały w wagonie sypialnym. Goście nie wysiedli na dworcu krakowskim. Po krótkim postoju pociąg odjechał w stronę Bukaresztu.

W towarzystwie ks. Gustawa Adolfa jechał również książę Flandrii, Karol, brat króla Belgów, Leopold, udający się również na uroczystości w Bukareszcie.

# Trybunał zasystował werdykt uniewinniający działaczy Z. Z. Z.

Przez cały dzień wczorajszy toczył się w krakowskim sądzie przysięgłych proces dwóch działaczy ZZZ mgra Głuchowskiego i Barańskiego oskarżonych o nawoływanie w przemówieniu w Chrzanowie do zmiany ustroju państwa w drodze rewolucji. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano 7 świadków, którzy przeważnie zeznaniami swymi odciążyli oskarżonych.

Przed zamknięciem przewodu trybunał odrzucił wniosek obrony o dopuszczenie dowodów z pism i artykułów prasowych, jakkolwiek wniosek ten został poprzednio dopuszczony.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy oraz „ostatnim słowie" oskarżonych, przysięgli udali się na naradę, która trwała blisko godzinę. Po naradzie ogłoszony został werdykt, mocą którego przysięgli 7 głosami zaprzeczyli winę Głuchowskiego, natomiast co do Barańskiego werdykt wypadł 6:6. W tym stanie rzeczy obaj oskarżeni zostali przez przysięgłych uniewinnieni.

Trybunał udał się na naradę, po której ogłosił uchwałę zawieszającą uniewinniający werdykt przysięgłych i przekazującą sprawę do następnej kadencji. Trybunał przychylił się natomiast do wniosku obrony i mgra Głuchowskiego, aresztowanego na kilka dni przed rozprawą, wypuścił na wolną stopę. Drugi oskarżony odpowiadał z wolnej stopy.

## Ostatnie wiadomości giełdowe

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 23. 10. Kawa Rio nr. 7. 8 7/8 (8 7/8), Kawa Santos nr. 4. 11 3/8 (11 3/8), grudź. 6.02 (6.05), marz. 5.46 (5.50), Kakao 6 1/16 (5 7/8) paźdź. 5.71 (5.78), grudź. 5.76 (5.80).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 23. 10. 8.34 (8.49), grudź. 8.11—8.15 (8,29—8,30), stycz. 8.15—8.15 (8.30—8.30).

KORZENIE

LONDYN, 23. 10. Tapioka Fair paźdź.-list. 14.87, Pieprz czarny 3.25, Pieprz Singapore paźdź.-list. 3.00, Goździki Zanzibar paźdź.-list. 7.81, Papryka cif paźdź.-list. 68.—.

DEWIZY

LONDYN, 23. 10. Nowy Jork 4.9512, Paryż 146.28 Berlin 12.3275, Amsterdam 8.9556, Zurich 21.4925.

EFEKTY

NOWY JORK, 23. 10. American Car 86.00 (91.00), American Car et Foundry 23.25 (24.75), Am. Tobacco 73.00 (74.00), Chrysler 65.75 (67.50), Douglas Aircraft 31.25 (33.50), Fisk Rubber 7.00 (7.37), Eastman Kodak 164.50 (164.00), General Electric 40.25 (41.75), General Motors 40.12 (41.12), Anaconda 30.12 (31.75), Betlehem Sted 47.25 (59.50) Intern Nickel 46.25 (47.37), Tennessee Corp. 7.25 (8.00), Shell Union 20.37 (19.97), Standard Oil 52.00 (53.37)

METALE

LONDYN, 23. 10. Srebro 19.87—19.81, Złoto 140.8.

**Z ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO:**

I Kurs pań ćwiczy odtąd w Żyd. Tow. Gimn. we wtorki i czwartki od 7.30—8.30, II kurs pań od 8.30—9.30 wiecz.

* * *

Kursa zaprawy narciarskiej dla pań i panów odbywać się będą już od 1 listopada b. r.

* * *

Wpisy na powyższe kursy, oraz na kursy dla dzieci, uczennic, pań, panów i seniorów, a także na kursy rytmiki dla dzieci i uczennic przyjmuje sekretariat w Żyd. Domu gimn. Boczna Skawińska 13 codziennie od 5—9 wiecz.

* * *

Sala, szatnie i natryski są już centralnie ogrzewane.

* * *

— **SPACER DO LASU WOLSKIEGO** wzgl. na Bielany członkiń i członków Żyd. Tow. Gimn. odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 9.15 przedp. Zbiórka pod kinem „Świt".

**NIEBEZPIECZNY PTASZEK.**

Mamro Władysław (lat 36) robotnik, zam. przy ul. Gromadzkiej 93 niebezpieczny włamywacz kasowy, mieszkaniowy i sklepowy, karany wielokrotnie, został przez policję zatrzymany na gorącym uczynku włamania się do sklepu mleczarskiego Władysława Gabona przy ul. Wielickiej 13.

—<>—

**FABLOK — MAKKABI**

W dniu dzisiejszym odbędzie się spotkanie piłkarskie między Fablokiem a Makkabi. Mecz ten zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrza jesiennego.

Walka będzie zacięta i ciekawa. Początek meczu o godz. 2.30 pop. na boisku Makkabi.

## Księstwo Windsoru opuścili Niemcy

Monachium, 23. 10. PAT. Książę i księżna Windsoru wczoraj o godz. 22 wieczorem wyjechali z Monachium Orient-expressem do Paryża.

## Interesy handlowe

**SPÓLNIK FINANSUJĄCY,** uczciwy, traktujący rzecz poważnie, dysponujący 8.000 złotych, do utworzenia lukratywnego przedsiębiorstwa — FABRYKACJI KWARGLI — również bez znajomości branży (rejon Bielsko — Krakowski) natychmiast poszukiwany przez „ołomunieckiego" fachowca. Miesięczny czysty dochód zł. 1.000.— Pośrednicy wykluczeni. Szybkie oferty możliwie w języku niemieckim do Administracji „Nowego Dziennika" pod szyfrą **„Stała aktywność".** 6331k

**SPÓLNIKA** z kapitałem 5 — 10.000 poszukuje fabryka. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Zysk". 4953g

**FABRYKA** wyrobów metalowych w Krakowie (w ruchu) poszukuje spólnika lub nabywcy całości z kapitałem 20.000 złotych. Zgłoszenia „Masowy" Biuro **Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.**

**POSZUKUJĘ** spólnika z kapitałem około 20.000.— zł. do przedsiębiorstwa wyrobów metalowych, galwanotechnicznych oraz wyrobów żel. ślusarskich. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Metalurgia". 4921g

**KAUCJĘ** złożę. Poszukuję posady: kasjera, magazyniera, inkasenta lub dobrego zastępstwa. Siła męska lub damska. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Pracowity". 4987g

**POSIADAM** kapitał 3.000, oczekuję ofert. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" „Spółka". 4941g

**Z KAPITAŁEM** 15.000 zł. przystąpię do zaprowadzania go interesu drzewem okrągł. Proszę również o inne propozycje do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Uczciwy". 8968g

**SPÓLNIK** z 5.000 — 10.000 zł. poszukiwany, celem wykorzystania bardzo rentownego wynalazku. Zgłoszenia „Bielizna" Administracja „Nowego Dziennika". 6330k

## Kupno

**NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ** garderobę kupuję płacę najlepsze ceny **Goldberg, Gazowa 11 Tel. 168-21.** 3744g

## Sprzedaż

**BIURO „Merkur"** Kraków Dietla 59. Telefon 176.39.
**KAMIENICA** trzechpiętrowa luksusowy komfort Cena 170.000. Dopłata 145.000
**KAMIENICA** trzechpiętrowa nowoczesne urządzenia zamieszkała. Cena 90.000.
**KAMIENICA** komfortowa 44 ubikacyj. — Pożyczka 40.000. Dopłata 60.000.
**KAMIENICA** pełnokomfortowa, śródmieście. Długoterminowa 58.000. Dopłata 42.000.
**KAMIENICA** piętrowa wolnopodatkowa. Dochód 2.950. Cena 21.000. 6332k

**KRĄŻKI ŻEL. — LANE.** emaliowane na czarno, nadające się na podstawki do **LAMP** elektrycznych (stołowych) okazyjnie do sprzedania. — **EMALIARNIA,** Kraków, Dietla 81.

**KORZYSTNE** kupno nieruchomości! **KAMIENICA** czteropiętrowa, nowa, winda, 9 sklepów, **CENTRUM** miasta Krakowa, superluksusowy komfort. Dochód roczny 40.000, cena 385.000, gotówka 300.000, korzystny dług. **KAMIENICA** nowa, najpiękniejsza dzielnica, narożnik, winda, superluksusowy komfort, dług Banku Gosp. Kraj. Cena 275.000, gotówka 200.000 — **OSIEM** procent netto dochodu sprzeda **GOLDSTEIN** Posner, Kraków, Dolnych Młynów 9. Telefon 173-21. 6324k

**NIEBYWAŁA** okazja! — **DWUPIĘTROWKA** nowa, blisko Starowiślnej, pełny komfort, ogród dochód roczny 4.300. Cena 45.000, gotówka 35.000 korzystny dług.
**KAMIENICA** dwupiętrowa, śródmieście Podgórza, dochód roczny 4.200. Cena 35.000, sprzeda **GOLDSTEIN** Posner, Kraków, Dolnych Młynów 9. Telefon 173-21. 6322k

**WYTWÓRNIA** artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 5711k

**URZĄDZENIE** łazienki, piec gazowy, wannę, umywalkę sprzedam. Kraków, Szujskiego 3. m. 5. godz. 3 — 4. 6353k

**WAGI** dla szkół, aptek, przemysłu dostarcza Centrala Wag, Kraków, Wiślna 2. 6361k

**BIURO RUBINA** Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78.
**KAMIENICA** nowa czteropiętrowa, centrum, superluksusowy komfort, dochód 15.600. Cena 175.000, dopłata 150.000.
**OKAZJA KAMIENICA** nowa, komfortowa, śródmieście, 45 ubikacyj, dochód 21.000, gotówka 12.000, netto 10%.
**DOM** nowy czteropiętrowy, superluksusowy komfort, dochód 10.190, gotówka 70.000 netto 9%.
**KAMIENICA** nowa dwupiętrowa, komfortowa, centrum, dochód 4.200, Cena 45.000, netto 9%.
**KAMIENICA** trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, 36 ubikacyj, dochód 11.592. Cena 98.000, gotówka 60.000.
**DOM** nowy, superluksusowy komfort, dochód 5.000, Cena 60.000, gotówka 45.000.
**KAMIENICA** trzechpiętrowa, luksusowa, śródmieście przy tramwaju, dochód 6.432. Cena 67.000, gotówka 58.000 złotych **ORAZ WIELKI WYBÓR REALNOŚCI. INFORMACJE BEZPŁATNE. BIURO CZYNNE CAŁY DZIEŃ.** 6354k

**BUDYNEK** przemysłowy Kraków — Kazimierz za 28.500.— sprzedam — Cyns 2.500.—, „TEL. 118-18.". 4860g

**ODCISKI** usuwa niezawodnie **„RIGO".** 50 groszy, **Drogeria SCHAPSENSOHNA** Kraków, Plac Nowy. 2171k

**MEBLE** lakierowane, kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej, Kraków, Bracka 6. 6359k

## Matrymonialne

### 2 PRZYJACIÓŁKI

27 i 33 lat, bardzo inteligentne, w idealnym usposobieniu, na stanowiskach, ładne, pragną poznać w celu matrymonialnym panów o podobnych walorach. Pisma pod szyfrę „27 szatynka" i 33 Brunetka" do Biura Dzienników Springer, Bielsko, 3-go Maja 7. 6328k

**PRZYJECHAŁEM** do Krakowa i pragnę poznać osobę miłą i przystojną. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Poste restante. Legitymacja 638. 4950g

**MŁODA** sympatyczna panna, z lepszej rodziny szuka kulturalnego pana z zawodem celem wyjazdu do Argentyny. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Foto Fuchs, Lubaczów. 6284k

**PRZEMYSŁOWIEC** kawaler lat 34 posiadający większe przedsiębiorstwo dochodowe, przystojny reprezentatywny, wyższe wykształcenie z lepszej postępowej rodziny poślubi elegancką, przystojną pannę do lat 30. Posag wymagany. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografiami, które bezwarunkowo natychmiast zwrócę do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Dyskrecja zapewniona". 4360k

**URZĘDNIK** 42-letni na stałej posadzie we Lwowie, dochód miesięczny zł. 400, pozna Panią materialnie niezależną, miłą, przystojną w celu matrymonialnym Pośrednictwo rodziny mile widziane. Dyskrecja zapewniona. — Nieanonimowe zgłoszenia z podaniem wieku do Administracji „Chwili" we Lwowie pod „Dobra Rodzina". 4938g

**POSZUKUJĘ** odpowiedniej partii dla mojego syna lat 28, posiadającego własny sklep towarów żelaznych w większym miejscu kąpielowym i połowę realności wartości 30. tysięcy złotych. Gotówka wymagana dla powiększenia interesu. Zgłoszenia: „Rodzina" Kraków, Skrytka poczt. 253. 6320k

**SZUKAM** w celu matrymonialnym panny do lat 24, inteligentnej, ładnej, posażnej, muzykalnej. Zgłoszenie z zapodaniem dokładnego adresu, kierować do Administracji „Nowego Dziennika" do dn. 26 bm. pod „Uprawniony dentysta". — Anonimy bez odpowiedzi. Dyskrecja zapewniona. 4955g

**KUPIEC** w mieście prowincjonalnym, inteligentny z dobrej rodziny, otrzymujący od rodziców dobrze prosperujący od lat 40-u interes we własnym domu. Poszukuje panny do lat 28, z posagiem 25.000 zł., najchętniej córki kupca. Zgłoszenia pod „Córka kupca" do Administracji „Nowego Dziennika". 8966g

„Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr 243 przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

1) 8.000 kg. oleju podłogowego (pyłochłonu) z terminem otwarcia ofert dnia 12. XI. b. r.

2) 5.000 kg. sadzy z terminem otwarcia ofert dnia 12. XI. b. r.

3) 4.000 kg. smaru „Towotta" z terminem otwarcia ofert dnia 12. XI. b. r.

4) 4.000 kg. różnych farb suchych, a mianowicie: czerwieni cynobrowej, żółcieni chromowej, zieleni chromowej i zieleni oliwkowej, z terminem otwarcia ofert dnia 16. XI. b. r.

5) 8.000 kg. ochry żelazowej z terminem otwarcia ofert dnia 16. XI. b. r.

6) 24.000 kg. czerwieni żelazowej naturalnej z terminem otwarcia ofert dnia 16. XI. b. r.

7) 10.000 kg. mydła twardego z terminem otwarcia ofert dnia 24. XI. b. r.

8) 26.000 siatek żarowych wagonowych i 7.000 siatek żarowych do lamp naftowo-żarowych z terminem otwarcia ofert dnia 24. XI. br.

9) 1.000 kg. ścierek flanelowych z terminem otwarcia ofert dnia 26. XI. b. r.

10) 16.000 sztuk pędzli różnych i szczotek, z terminem otwarcia ofert dnia 26. XI. b. r.

11) 30.000 kg. lakieru czarnego bezpokostowego do żelaza z terminem otwarcia ofert dnia 29. XI. b. r.

12) Różne materiały introligatorskie z terminem otwarcia ofert dnia 29. XI. b. r.

6340k

## Lokale

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje eleganckiego pokoju umeblowanego możliwie z osobnym ogrzewaniem ewentualnie z utrzymaniem ścisłe rytualnym. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Emka". 4916g

**DUŻY** umeblowany pokój frontowy przy Kalwaryjskiej 7. m. 14. do wynajęcia małżeństwu względnie młodym studiującym ludziom. Zgłoszenie na miejscu. 4941g

**DWUPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12. wolne. Dozorca wskaże. 4912k

**MIESZKANIE** 5-pokojowe frontowe komfortem, Rynek Podgórski 11. korzystnie do wynajęcia. Telefon 110-49. 4922g

**TRZYPOKOJOWE** i dwupokojowe mieszkania luksusowe, pełnokomfortowe, bardzo słoneczne, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Kraków, Batorego 11 4928g

**KAWALERSKIE** mieszkanie dwupokojowe holl, łazienka, centralne ogrzewanie i jeden pokój kawalerski do wynajęcia. Kraków, Batorego 11. 4929g

**LOKAL** sklepowy, duży, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Kraków, Batorego 11. 4930g

**TRZECHPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Kołłątaja 2. do wynajęcia. 6294k

**PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie, centralne ogrzewanie oraz SALE. Nowowybudowany dom Krakowska 21. 6295k

**POKÓJ**, kuchnia, pełny komfort. Lubicz 22. do wynajęcia. 6299k

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie pełnokomfortowe, Starowiślna 62. do wynajęcia. 6300k

**TRZECHPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie I. p. Starowiślna 95. wolne 6302k

**DWUPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie I. p. Starowiślna 95 wolne 6301k

**POKOJOWE** pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia. Kraków XXII. Krakusa 20. 6288k

**TRZY** pokoje kuchnia pełny komfort, zaraz do wynajęcia przy ul. Szlak 61 Wiadomość kancelaria Adw. Goldblatta, Grodzka 42. 6256k

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie komfortowe III. p. ...nda — wolne. Gertrudy 7 6241k

**KOMFORTOWE** dwa pokoje kuchnia pierwsze piętro — wolne. Sklep na każdy lokal pięknie urządzony — wolny. Rajska 20. 6348k

**DO WYNAJĘCIA** lokale składy, magazyny, Przemysł. Telefon 107-80. 4900g

**PIĘKNY** pokój umeblowany, komfort, centralne ogrzewanie, wolny. Tel. ... 0855k

**LOKAL** sklepowy frontowy, z wystawą wolny zaraz. Gertrudy 7. 6343k

**DO** wynajęcia trzechpokojowe pełnokomfortowe mieszkanie. Starowiślna 80. Dozorca. Tel. 131-58. 6352k

**PIĘKNE** 3 pokoje, kuchnia, hall, pełnokomfortowe Długa 46. wolne. 5867k

**DO** wynajęcia lokale suterynowe, Sarego 16. oraz Dietla 91. 6357k

**— PEŁNOKOMFORTOWE** słoneczne trzech- i czteropokojowe mieszkanie wolne. Al. Słowackiego 40. 6148k

**POSZUKUJĘ** pokoju komfortowego, ewent. nieumeblowanego. — Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 353. 6351k

**DUŻY** ładny pokój umeblowany dla 1 — 2 panów. Łazienka, telefon. Basztowa 18/4. 8969g

## Różne

**NOWOŚĆ W KRAKOWIE!** Całą wyprawę pościelową: PIERZE, PUCH, gotowe pierzyny, poduszki, kołdry, wsypy krajowe i zagraniczne. Przyjmuje pierzyny, poduszki do oczyszczenia oraz kołdry do przerabiania — „PIERZOPUCH", — Kraków, Starowiślna 19. 4904g

**„EXPRES"** Pralnia Chemiczna czyści, farbuje pod gwarancją kolorów — Kraków, Stradom 10. 4903g

**SKLEP** w centrum miasta świetnie prosperujący poszukuje spólnika dla powiększenia. Oferty Kraków skrytka 64. 6318k

**ŻOŁNIERZE** do starych koszul. Nowe na miarę, wyrabia „ELTO" Floriańska 16. 6310k

**PRZYJMUJEMY** szmatki na wyrób chodników KILIMÓW złotego metr. Langsam, Kraków, Józefa 2. Tel. 173-98. Naprawiamy dywany perskie, filimy, dorabiamy frendzle. 4919g

**FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA** konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

**BIELIZNA** męska, wykonanie pierwszorzędne, Wytwórnia „Erwet", Kraków, Brzozowa 15. Przyjmuje zamówienia na miarę. Ceny przystępne. 6137k

**SZTANCE** (sznity) wszelkie noże maszynowe wyrabia długoletni fachowiec w Szlifierni Myszkowski, Dietlowska 46. 6133k

**KA - BI - BI**, Karmelicka 9. urządza BEZPŁATNY KURS robót szydełkowych i na drutach. Wpisy, informacje na miejscu. 6135k

**UBRANIOZMIAN** zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały tielskie. KOZŁOWSKI — Kraków Telefon 148-62. — 5591k

**POŻÓŁKŁE** płaszcze, kołnierze szarych brajtszwanców indyjskich inne futra przyjmuję do przefarbowania odświeżenia. Wykonanie fabryczne, Dietla 48. m. 6. 4951g

**WYKWINTNE**, smaczne mięsne OBIADY domowe przystawka, piecsywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 5670k

**NAPRAWIA** bez śladu uszkodzoną garderobę: Tkalnia Sztuczna. Kraków, Mikołajska 33. 6081k

**LUSTRA i OSZKLENIE** okien wykonuje najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3. Telefon 139-03. 6016k

**DENTYSTKA** posiadająca częściowo zaprowadzony zakład przyjmie spólnika, starszego, tylko pierwszorzędnego technika z gotówką kilku tys. złotych. Pierwszeństwo mają lekarze-rki Zgłoszenia pod „Uprawniona" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 6350k

**KRYNICKIE** irygacje masaże poleca higienicznym Paniom położna. Kraków, Krowoderska 53. 4957g

**MASZYNKI** do mięsa wykonuje, pierwszorzędnie tylko szlifiernia Myszkowskiego, Kraków, Dietla 46. 6342k

**ZDROWA** namiętność to czytanie książki! Najbogatszy wybór posiada tylko „ALFA" Wypożyczalnia, Jagiellońska 8. Na prowincję ulgi. 6362k

**STUDENTKA U. J.** dobra hebraistka udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych gimnazjum, liceum i przygotowuje do egzaminu wstępnego. Również przed południem. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Hebraistka". 4909g

**NAUCZYCIELKA** gry na fortepianie, rządowo uprawniona, kształcona w Konserwatorium Scharwenka w Berlinie, udziela lekcji. Zgłoszenia. Betha Schelling, Hotel „Royal". 8969g

**KOREPETYCJĘ** z hebrajskim popłatną odstąpię. Administracja „Nowego Dziennika". „Odstępne". 4964g

## Sprzedaż

**RYBY POTANIAŁY!** Hala Rybna STIEL, Dietla 44 Telefon 158-79, poleca codziennie KRAJANE KARPIE oraz wielki wybór wiślanych ryb. 4920g

**TRAN LECZNICZY** najlepszy — zbiór 1937/8 wprost Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria „SCHAPSENSOHNA". Kraków, Plac Nowy. 5955k



**NAJNOWSZE** firanki, kapy Najtańsza Wytwórnia Sarego 5. Tel. 165-92. 5917k

**MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE**, Kraków, Plac Szczepański 5. Telef. 114-72, polecają wyborowe WAPNO CEGŁĘ maszynową I. kl. KAMIEŃ i TŁUCZEŃ wapienny. 6042k

**NAJWIĘKSZY** wybór nieruchomości! KAMIENICA dwupiętrowa nowa, pełny komfort, dochód roczny 5.900. Cena 62.000, gotówka 40.000. KAMIENICA nowa, dobra dzielnica, luksusowy komfort, dochód roczny 4.200. Cena 80.000, gotówka 65.000. KAMIENICA nowa dwupiętrowa, luksusowy komfort, ogród, Cena 59.000 gotówka 45.000 dochód roczny 5.400 sprzeda GOLDSTEIN Posner, Kraków, Dolnych Młynów 9. Telefon 173-21. 6325k

**MASZYNY** do pisania. — Sprzedaż, zamiana, kupno. „Maszynodom" Kraków, Zwierzyniecka 11. 5865k

**SPRZEDAM** zaprowadzoną wytwórnię chemiczną. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „2.500 zł.". 6266k

**UNDERWOOD** maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna I. telef. 121-90. 412k

**OKAZYJNIE** sprzedam piękne perskie futro. Wiadomość, Sebastiana 4. m. 2. 6344k

**FARBUJE, CZYŚCI** chemicznie garderobę — FR. JOGAŁŁA — najtaniej, najsolidniej. ul. DIETLA 33 telef. 141-65. 6134k

**WIELKI WYBÓR! ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA** — KAMIENICA nowa trzecpiętrowa, luksusowy komfort, sklepy, dochód roczny 12.300. Cena 125.000, gotówka 80.000. KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa blisko Wawelu, superluksusowy komfort, — dochód OSIEM procent netto Cena 165.000. gotówka 125.000 sprzeda GOLDSTEIN Posner, Kraków, Dolnych Młynów 9. Telefon 173-21. 6326k

**MEBLE**, sypialnie, jadalnie, gabinety, pokoje kombinowane gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki Fabryczny Skład Kraków — Bracka 12. 5085k

**KRAWAT** zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates", Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt - Detail. 6327k

**DLA** Kupców i Piernikarzy — Reliefy. Mikołajki. Aniołki itd. znanej marki L. & B. również gwiazdki, szopki, papiery tortowe, I-a jakości poleca Hurtownia kart widokowych i biletów Henryk Klein Kraków, Lubicz 3. I. p. 6298k

**KOŁDRY** od najtańszych do najwytworniejszych poleca pierwszorzędna wytwórnia Okręt, Zwierzyniecka 22. 6131k



**KAMIENICA** nowowymurowana pełnokomfortowa, sklepy, 4.000 dochodu, gotówką 30.000.
**KAMIENICA** nowowymurowana pełnokomfortowa, sklepy, 5.000 dochodu, 38.000 gotówką, niskoprocentowej 12.000.
**KAMIENICA** trzechpiętrowa nowowymurowana pełnokomfortowa, 6.200 dochodu, 42.000 gotówką, niskoprocentowej 20.000.
**KAMIENICA** nowowymurowana pełnokomfortowa, sklepy, 7.200 dochodu, 45.000 gotówką, niskoprocentowej 25.000.
**KAMIENICA** dwupiętrowa pełnokomfortowa, śródmieście, 12.00 dochodu, pożyczka 30-letnia 40.000, dopłata 60.000.
**KAMIENICA** pełnokomfortowa, sklepy, 10.992 dochodu 75.000 gotówką, niskoprocentowej 30.000.
**KAMIENICA** pełnokomfortowa niedaleko Batorego, 17.500 dochodu 140.000.
**KAMIENICA** nowowymurowana pełnokomfortowa, 38 ubikacyjna, 12.000 dochodu, 45.000 gotówką, niskoprocentowej 80.000.
**ZGŁOSZENIA** sprzedaży realności przyjmujemy BEZPŁATNIE. Przeprowadzamy lokatę kapitałów. Za przeprowadzenie tranzakcji PROWIZJA MINIMALNA.
**INFORMACJI** udzielają: Bernard TURTELTAUB, Kraków, Wielopole 22. mieszkanie 6. Telefon 149-18 Bolesław WYRWICZ, Wielopole 10. Telefon 153-34. 4959g

## Kursy Nauczycielskie „Tarbut" w Wilnie

Nauka na Kursach Nauczycielskich „Tarbut" w Wilnie rozpoczyna się w najbliższych dniach. Przyjmuje się uczniów i uczenice, którzy ukończyli gimnazjum danego typu z świadectwem dojrzałości lub świadectwem ósmej klasy gimnazjalnej. Absolwenci gimnazjów z polskim językiem nauczania podlegają egzaminowi wstępnemu z języka hebrajskiego.

Kursy te będą w roku bieżącym jedynym zakładem dokształcenia nauczycieli dla szkół powszechnych z hebrajskim językiem nauczania. Kandydaci, którzy wnieśli podania do „Tarbutu" w Grodnie a zamierzają wstąpić do Zakładu w Wilnie winni natychmiast zwrócić się do Grodna z prośbą o przesłanie ich dokumentów do zakładu „Tarbut" w Wilnie.

Podania przyjmuje się tylko do dnia 26 październik b. r.

Dokumenty należy kierować pod adresem:

„TARBUT" WILNO, ORZESZKOWEJ 7. 6329k

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Chaim Salomon Peterseil, ur. 1908, wystawioną P. K. U. Nisko oraz dowód osobisty wydany przez urząd gminy Prokocim jakoteż weksel akceptowany: Leon Nagler, Stanisławów pł. 28. 12. na 147.15. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Ch. Peterseil Wita Stwosza 27. 4960g

## Nauka i wychowanie

**DO ZARZĄDU KURSÓW KORESPONDENCYJNYCH „STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Dziękuję najserdeczniej za przygotowanie w drodze korespondencyjnej do egzaminu dojrzałości, który zdałem 7. X. 1937 w Państwowym Gimnazjum VII w Krakowie z wynikiem pomyślnym. A. Olmer, Zawiercie. 8349k

## Zdrojowiska

**KRYNICA.** Do wydzierżawienia w centrum pensjonat komfortowy, centralnem ogrzewaniem na sezon zimowy. Zgłoszenia „Centrum" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 6305k

**NIEBYWAŁA** okazja! — KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, superluksusowy komfort, duży ogród, wjazd Cena 115.000, gotówka 70.000, korzystny dług Bank Gosp. Kraj. OSIEM procent netto dochodu sprzeda GOLDSTEIN Posner, Kraków, Dolnych Młynów 9. Telefon 173-21. 6323k



**UWAGA! DOM MEBLOWY** Kraków, SZEWSKA 9. I. p. poleca nowoczesne urządzenia, wielki wybór, ceny niskie, dogodne spłaty. 6109k

**PYJAMY** flanelowe damskie, męskie, dziecinne — wielki wybór najtaniej Wytwórnia bielizny „Lira" Szewska 18. 6279k

**SPRZEDAM** z powodu wyjazdu zaprowadzoną pracownię gorsetów, śródmieście, eleganka klientela, urządzenie, towar. Zgłoszenia pod „Egzystencja A" Administracja „Nowego Dziennika". 6371k

## Wolne posady

**FABRYKA** Chemiczna poszukuje zastępców oraz sprzedawców domokrążnych Lubicz 40/2. Podwórze. 4933g

**POSZUKUJĘ** zdolnej panienki do sklepu bławatnego od zaraz. Wiadomość: Dietla 21/17. m. 9 — 10 wieczór. Wormklein. 4907g

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY** M SCHLANG, Stradom 15. przyjmie praktykanta. 4933g

**PRZEDSTAWICIELSTWA** poważnej firmy, działu kolonialnego do oddania na Bielsko i Śląsk Cieszyński. Tylko doprawdy zaproszeni reflektanci, odwiedzający regularnie wszystkie sklepy detaliczne działu kolonialnego, mający siedzibę w Bielsku, złożą oferty z zapodaniem dotychczasowych zastępstw do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Rutyna“. 6275k

**AGENCI** mający dostęp do stowarzyszeń, biur i ewentualnie do mieszkań, poszukiwani. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „bezkonkurencyjny artykuł“. 4917g

**POSZUKUJEMY** zaufanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urządzimy samodzielną rejonową składnicę wysyłkową (bez składu). Stały miesięczny dochód zł. 470. Zgłoszenia pod „47“ do: Poznań I. Skrzynka pocztowa 430. 6341k

**WYCHOWAWCZYNI — NAUCZYCIELKA** ze znajomością kursu szkoły powszechnej i konwersacją francuską lub angielską poszukiwana do 9-letniego chłopczyka w mieście wojewódzkim. Zgłoszenia sub „Adwokat“ do Administracji „Nowego Dziennika“ 6267k

**EKSPEDIENTKĘ** zdolną przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 6273k

**POTRZEBNA** rutynowana wychowawczyni z dobrego domu, dobremi świadectwami, władająca biegle językiem niemieckim do 9 letniej dziewczynki. Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu Szlak 20. Telefon 180-56. 4905g

**GOSPODYNI** obznajomionej z gospodarstwem wiejskim poszukuje się na wyjazd na wieś. Zgłoszenia Rubinsteinowa, Wrzesińska 9. od 9 — 10.

**ZDOLNA** sprzedawczyni, (sprzedawca) do sklepu galanteryjnego poszukiwana. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Kwalifikowana“. 4963g

**TECHNIK** dentystyczny, wykwalifikowany operatywie technicznej, samodzielny, poszukiwany. Olkusz Flassenberg. 3-go Maja 37. 4961g

**POSZUKUJĘ** dochodzącej panienki z hebrajskim do 6-letniego chłopczyka. Gertrudy 16 m. 8. między 2—3. 4947g

## Posad poszukują

**HANDLOWIEC** z kilkuletnią praktyką z branży tekstylnej poszukuje posady od zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty pod „100“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 4948g

**RADIOWARSZTAT — NAPRAWIA — SPECJALISTA FREIMAN,** Agnieszki 1. 6264g

**ZDOLNY** uczciwy agent poszukuje zarobkowego przed stawicielstwa każdej branży i na każdy okręg za kaucją. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ „Uczciwy“. 4941g

**WYCHOWAWCZYNI** (katoliczka), kwalifikacjami dobrymi świadectwami summienna kochająca dzieci poszukuje posady od zaraz do niemowlęcia lub do starszego dziecka. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Wychowawczyni“. 4914g

**STUDENT W. S. H.** sumienny i pracowity, znajomość buchalterii, korespondencji poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego na pół dnia. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Zdolny 23“ 4915g

**PANNA** inteligentna z dobrego domu poszukuje posady do dzieci, Biuro Ogłoszeń, Tune, Drohobycz, Rynek. 6338k

**ELEGANCKA** samodzielna dobrze prezentująca się gospodyni obejmie zarząd domu u pana. Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. pod „Samodzielna“. 6278k

**PANIENKA** szuka posady jako wychowawczyni do 1 — 2 dzieci. Pracowita i sumienna. Zgłoszenia Tune, Drohobycz, Rynek 33. (dla Reginy). 4897g

**APLIKANT** z wpisem poszukuje pracy całodziennej w kancelarii. Zgłoszenia pod „Piszący na maszynie“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6356k

**PANNA** biurowa, ze znajomością buchalterii, poszukuje posady na skromnych warunkach. Łask. zgł. do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Buchalteria“. 4882g

**KORESPONDENTKA** samodzielna polsko - niemiecko - francusko - angielska, stenografia polsko - niemiecka, poszukuje posady w dużym przedsiębiorstwie Zgłoszenia Kraków, Poste-restante. Okazicielowi legit. 928862. 6358k

**INTELIGENTNY** młodzieniec, korespondent polsko-angielsko - niemiecki, — stenografia polska, biegłe maszynopismo — obeznany z wszelkimi czynnościami biurowymi, doskonale rysujący, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia sub „Zdolny 19“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 4958g

**BIELIŹNIARKA,** specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 4693g



**PIELĘGNIARKI** do chorych, masażystki, siły kwalifikowane, Kraków, wyjazd poleca Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21/8. Telefon 181-99. 4926g

**URZĘDNIK BRANŻY TECHNICZNEJ** zdolny z długoletnią praktyką, buchalter, sprzedawca zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Fachowiec“.

**KAWALER,** lat 33, dobrej prezencji, 5-letnia praktyka adwokacka, 2-letnie kierownictwo biura podań administracyjno - sądowych, pisze biegle na maszynie, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie do załatwiania spraw sądowych, administracyjnych, skarbowych, oraz korespondencji. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Rutyna A“.



*— To jest obraz Rembrandta!*
*— Co takiego?! To jest przecież skopiowany rysunek z naszego kalendarza ściennego, który wisi w kuchni!*

**PAN W. RIEGELHAUPT Z CHORZOWA WOLNOŚCI 39.**

prosi o adres Pana, który w lipcu 1936 r. był obecny wraz z Witenbergiem w obecności p. Riegelhaupta w spedycji kolej. P. P. Szczęsny w Chorzowie“. 6282k

**KWALIFIKOWANE WYCHOWAWCZYNIE** i korepetytorów poleca biuro pośrednictwa przy Sekcji wychowawczyń przy Zw. Pracowników Umysłowych Plac WW. Świętych 8. tel. 109-97. Zgłoszenia między 9 — 11 i 3 — 6. 4962g

## Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY TEL. 114-66.**

**PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII** polskiej i niemieckiej dla abiturientów i abiturientek Wyższego Studium Handlowego i uczenic gimnazjum państwowego i prywatnego — rozpocznie się 27. X. pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTOWNY — WW. Świętych 8, front I p., — tel. 109-97. Wpisy od 9—18. OPŁATA MINIMALNA. 5984k

**PRZEDSZKOLE** „Tarbut“, Dietla 81/6 pod kierownictwem Dory Blumenstock wny uruchomione. Język hebrajski, rytmika przy fortepianie, zajęcia freblowskie. 4945g

**KTO** udzieli lekcji retoryki, zwyczajów towarzyskich. Zgłoszenia sub „Inteligente Benehmung“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 4954g

**LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES**
Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. Wypożycza skrzypce. 4910g

**ANGIELSKIEGO** wyucza Dżek (wrócił z Londynu) Zgłoszenia: Sarego 14. m. 1. 4923g

**RZESZÓW.** Dyplomowana pianistka krakowska dojeżdża na lekcje fortepianu. Zgłoszenia: Prof. K. Hauser u Dra Dintenfassa. 4927g

**ANGIELSKIEGO** wyuczam gruntownie systemem psychotechnicznym. Prof. Dr. Roman Thorn, Grodzka 42 4931g

**STUDENTKA** wyższych lat U. J. udzieli lekcji z zakresu szkół powszechnych, gimnazjum i liceum — ewentualnie za obiady. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Specjalność matematyka“. 4908g

**SAMOUCZKI „ARGUS“** — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. — Prospekty wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17.

**JĘZYKÓW:** francuskiego, niemieckiego, angielskiego nowe grupy rozpoczęte. Jeszcze kilka miejsc. Zamiejscowi zł. 3.80 miesięcznie. „STUDIUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. 6321k

**ANGIELSKI,** francuski, niemiecki — metodą Ansona. Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4449g

**DO ZARZĄDU KURSÓW „STUDIUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Składam serdeczne podziękowanie PP. Profesorom za przygotowanie w drodze korespondencyjnej do egzaminu z 6 klas gimn. który złożyłem w państwowym gimnazjum im. Kochanowskiego w Radomiu z wynikiem pomyślnym. Piszczek Marian, Kazanów, pw. Iłża. 6348k

**JĘZYK FRANCUSKI** dla wyjeżdżających sposobem przyspieszonym, — Mgr. Maria Dickówna, św. Jana 3/9a. 4949g

**E N G L I S H**
correspondence wyuczam. Absolwent „Pitmans College“, London. EMANUEL THORN, Wawrzyńca 11. Tel. 143-79. 4937g

**W CZTERDZIESTU** lekcjach wyucza języka hiszpańskiego. Zgłoszenia pisemne pod „Urugway“ do Administracji „Nowego Dziennika“.



Telefon 135-70 sprzeda

**DOM** nowy, luksusowokomfortowy pięciopiętrowy, c. o. na 265.000 zł. **GOTÓWKA 160.000 zł. RESZTA DŁUGOTERMINOWA, DOCHÓD ROCZNY 25.000 zł.**

**DOM** nowy ostatni wyraz komfortu w śródmieściu (Piłsudskiego) cena 125.000 zł. dochód roczny około 12.000 zł.

**DOM** nowy, luksusowokomfortowy w najlepszej dzielnicy cena 107.000 zł. dochód roczny około 10.000 zł.

**DOM** nowy, superkomfortowy w śródmieściu, narożnik cena 118.000 zł. gotówką 80.000 zł. reszta B. G. K.

**DOM** pełnokomfortowy w samym śródmieściu cena 70.000 zł. dochód 7.000 zł.

**DOM** nowy, pełnokomfortowy cena 75.000 zł. gotówka 40.000 zł. reszta długoterminowa.

**DOM** nowy, pierwszorzędnie położony pełnokomfortowy 45.000 zł. gotówka 35.000 zł. reszta B. G. K. dochód roczny 4.800 zł. 6346k

**PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90**
**Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50**

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

**CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.**

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.